

o r z e k z i :

Oskarżona Gertruda Kolberg jest winna, że w czasie od sierpnia 1944 r. do kwietnia 1945 r. w rozmaitych miejscowościach, w tym w obozowej wotowce państwa niemieckiego, pełniła służbę pomocniczą w formacji S.S. jako wartowniczkę w obozach pracy i w obozach koncentracyjnych, w których były osadzone więźniarki pochodzenia żydowskiego, a więc należała do organizacji przestępczej mającej na celu zbrodnie wyczerpień zbrodnie przeciwko ludzkości, skierowała również na obozowiczki cywilnych, osób przesiedlowanych przez wotowce państwa niemieckiego

czyim popełniła zbrodnie z art. 2, art. 481, 2 i 3b dekretu z 10. XII. 46 r. poz. 376 obr. 69 Dr. U. R. P. i za to skazuje ją na zasadek art. 481 tegoż dekretu na karę więzienia przez sześć lat.

Na zasadek art. 58 zaliczy osk. na poczet oszczędzonej kary okres tymczasowego aresztowania od 1. VII. 1945 r. do 17. III. 1947 r.

Na zasadek art. 7 powstającego wyżej dekretu osk. Gertrudy Kolberg utracę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych.

Marian Gabrowski

Lubawska filia
oboza Gross-Rosen
w relacjach strażniczek
(uzupełnienie)

Lubawska filia
obozu Gross-Rosen
w relacjach strażniczek
(uzupełnienie)

MARIAN GABROWSKI

LUBAWSKA FILIA
OBOZU GROSS-ROSEN
W RELACJACH STRAŻNICZEK
(UZUPEŁNIENIE)

NAKŁADEM WŁASNYM AUTORA
POLKOWICE 2024

Copyright © by Marian Gabrowski, Polkowice 2024

Wydawca:

Marian Gabrowski
marian.gabrowski@gmail.com

Okładka:

Akta ze zbiorów Instytutu Pamięci Narodowej.
Na stronie I – fragment sentencji wyroku Gertrudy Kolberg
(IPN Wr 488/1342/1 s. 24.), na stronie IV – fragment protokołu
przesłuchania podejrzanej Anny Preiss (IPN Wr 488/627 s. 29).

Tekst, opracowanie graficzne, projekt okładki, skład:

Marian Gabrowski

ISBN 978-83-968499-6-0

Spis treści

Wstęp.....	7
1 Źródła.....	9
2 Sygnatury akt.....	10
3 Obraz obozu ukazany w zeznaniach.....	11
3.1 Mieszkanki obozu.....	11
3.2 Zakwaterowanie i wyżywienie.....	12
3.3 Represje i prześladowania więźniarek.....	13
3.4 Śmiertelność.....	13
3.5 Zatrudnienie więźniarek.....	14
3.6 Strażniczki z lubawskiego obozu.....	14
4 Kolberg Gertruda.....	19
4.1 Informacje ogólne.....	19
4.1.1 Wzmianki na temat Gertrudy Kolberg.....	21
4.1.2 Kim była doktorka Wojewódzka z Lubania?.....	26
4.2 Zameldowania o popełnionym przestępstwie.....	29
4.3 Przesłuchanie świadka Kliesch Wally.....	31
4.4 Przesłuchanie na komisariacie MO.....	35
4.5 Przesłuchanie przez UB.....	37
4.6 Przesłuchanie przez UB.....	41
4.7 Pismo do prokuratora.....	49
4.8 Pismo do prokuratora.....	51
4.9 Pismo do Komitetu Żydowskiego.....	53
4.10 Pismo do prokuratora.....	55
4.11 Odpowiedź z Komitetu Żydowskiego.....	59
4.12 Przesłuchanie w Sądzie Okręgowym.....	61
4.13 Przesłuchanie świadka Hanna Heinrich.....	65
4.14 Prośba o dodatkowe przesłuchanie.....	69
4.15 Przesłuchanie świadka Hanna Heinrich.....	71
4.16 Akt oskarżenia.....	73
4.17 Pismo do wiceprokuratora.....	77
4.18 Protokół rozprawy głównej.....	81
4.19 Sentencja wyroku.....	89
4.20 Zaświadczenie.....	93

5 Anna Preiss.....	95
5.1 Doniesienie numer 1.....	97
5.2 Doniesienie.....	99
5.3 Doniesienie.....	101
5.4 Przesłuchanie świadka Breita Mija.....	103
5.5 Przesłuchanie świadka Jenke Magda.....	107
5.6 Przesłuchanie UB.....	111
5.7 Przesłuchanie UB.....	117
5.8 Arkusz streszczenia.....	121
5.9 Przesłuchanie sądowe.....	125
5.10 Przesłuchanie świadka Helena Rzymowska.....	131
5.11 Protokół rozprawy głównej.....	135
5.12 Wyrok.....	143
Dodatek 1. Zdjęcie lubawskich więźniarek z 1945 roku.....	147
Bibliografia.....	151

Wstęp

Na początku tego roku ukazało się moje opracowanie „Lubawska filia obozu Gross-Rosen w relacjach strażniczek”¹. W tekście tym podjąłem próbę odtworzenia obrazu lubawskiego obozu na podstawie akt pochodzących ze śledztw i procesów byłych strażniczek.

Tuż po opublikowaniu wyników moich poszukiwań natrafiłem na kolejne materiały, dotyczące dwóch następnych strażniczek. Postanowiłem więc uzupełnić poprzednią pozycję o treści pochodzące z dokumentów dotyczących Gertrudy Kolberg oraz Anny Preiss.

Na końcu dodatkowo zamieściłem też reprodukcję oraz opis pewnej interesującej fotografii, będącej cenną pamiątką związaną z więźniarkami obozu w Lubawce.

Marian Gabrowski

Polkowice, 29 maja 2024 roku

1 M. Gabrowski, *Lubawska filia obozu Gross-Rosen w relacjach strażniczek*, Polkowice 2024, [3].

1 Źródła

Opracowanie niniejsze niemalże w całości powstało w oparciu o dokumenty przechowywane w zasobach Instytutu Pamięci Narodowej. Są to akta pochodzące z jednostek archiwalnych wytworzonych przez:

- a) Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze;
- b) Sąd Okręgowy we Wrocławiu;
- c) Więzienie w Grudziądzu;
- d) Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych we Wrocławiu.

Tabela 1. Sygnatury akt wykorzystanych w opracowaniu.

Lp.	Sygnatura:	Tytuł:
1.	IPN GK 919/706	Akta personalne osadzonego: Kolberg Gertruda, imię ojca: Karol, data urodzenia: 13-11-1921 (Więzienie w Grudziądzu).
2.	IPN Wr 039/5289	Akta śledztwa w sprawie o przynależność do SS, pełnienie funkcji dozorczeni w obozie koncentracyjnym na terenie Lubawki i znęcanie się nad więźniami prowadzonego przeciwko: Preiss/Praiss Anna, imię ojca: Józef, ur. 04-07-1913r.
3.	IPN Wr 488/1342/1 oraz 488/1342/2	Akta w sprawie: Gertruda Kolberg, oskarżona o to, że w latach 1944-1945 była wartowniczką SS w obozach pracy w Gross-Rosen i Zittau; to jest o czyn z art. 1 Dekretu z dnia 31.08.1944 roku.
4.	IPN Wr 488/627	Akta w sprawie karnej prowadzonej przeciwko: Preiss Anna, imię ojca: Josef, ur. 04-07-1913 r., oskarżonej o to, że w latach 1944-1945 w m. Liebau (po wojnie Lubawa, obecnie Lubawka, pow. Kamienna Góra) pełniła służbę w SS jako dozorczeni w obozie pracy przymusowej dla kobiet, to jest o czyn z art. 4 § 1 Dekretu z dnia 31.08.1944 r. w brzmieniu ustalonym dekretem z dnia 10.12.1946 r.

2 Sygnatury akt

W swoim opracowaniu podaję aktualne sygnatury przywoływanych akt archiwalnych. Jednak w znanej mi literaturze te same akta bywają opisywane innymi oznaczeniami. Dla ułatwienia w poniższej tabeli zawarłem zestawienie wcześniejszych oznaczeń:

Tabela 2. Zestawienie wcześniejszych oznaczeń akt.

Lp.	Nazwa akt:	Sygnatura aktualna:	Inne oznaczenia:
1.	Anna Preis akta z procesu	IPN Wr 488/627	Stara sygnatura: IPN GK 249/100 Stara sygnatura: SOJG 100
2.	Anna Preis akta ze śledztwa	IPN Wr 039/5289	Sygnatura wytwórcy: 15595/III
3.	Gertrud Kolberg akta z procesu tom I	IPN Wr 488/1342/1	Stara sygnatura: IPN GK 298/15 t1 Stara sygnatura: SOWr 15
4.	Gertrud Kolberg akta z procesu tom II	IPN Wr 488/1342/2	Stara sygnatura: IPN GK 298/15 t2 Stara sygnatura: SOWr 15a
5.	Gertrud Kolberg akta więzienne	IPN GK 919/706	Dawna sygnatura archiwalna: 645/1/69 Sygnatura wytwórcy: 6471

3 Obraz obozu ukazany w zeznaniach

Informacje na temat lubawskiego obozu znajdują się niemal wyłącznie w aktach Anny Preiss. Akta z procesu Gertrudy Kolberg na temat obozu w Lubawce dostarczają nam zaledwie szczątkowych informacji.

3.1 Mieszkanki obozu

Magda Jenke, jako świadek obciążający Annę Preiss, wspomniała: „W Lubawie wówczas zorganizował się obóz dla koncentrowania więźniów politycznych różnych narodowości jak Polaków, Żydów, Anglików² i Rusinów”³. Jednakże jako osoba postronna nie mogła ona być w obozie, do którego wstęp był zabroniony, tak więc są to informacje, które musiała zasłyszeć pomimo obowiązującego zakazu rozmawiania na ten temat⁴.

Z kolei była strażniczka Anna Preiss zeznała, że w lubawskim obozie pracowały „same kobiety, które zostały przysłane z obozu oświęcimskiego, pochodzenia one były, polskiego i żydowskiego, a przynależności państwowej, węgierskiej, holenderskiej i polskiej, prawdopodobnie siedzieli za przestępstwa rodzaju politycznego”⁵.

W trakcie innych zeznań stwierdzała też, że „w obozie było około 400 kobiet, przeważnie Żydówek z Węgier”⁶; „były to przeważnie Żydówki, Holenderki i Węgierki. Z Polek o ile mi wiadomo to była tam tylko 1 Polka a to lekarka”⁷, a także: „w tym przymusowym obozie pracy było przeciętnie 400 kobiet w wieku od 16 – 40 lat”⁸ oraz „były w obozie dziewczęta młode, i średniego wieku”⁹.

2 Jak wiadomo z innych źródeł, w lubawskim obozie więźniów z Anglii nie było.

3 IPN Wr 488/627 s. 4.

4 IPN Wr 488/627 s. 3.

5 IPN Wr 039/5289 s. 20.

6 IPN Wr 488/627 s. 45.

7 IPN Wr 488/627 s. 29.

8 IPN Wr 488/627 s. 28.

9 IPN Wr 039/5289 s. 20.

W aktach z procesów z imienia i nazwiska wspomniana jest tylko jedna więźniarka lubawskiego obozu, będąca Polką lekar-ka obozowa Helena Rzymowska, która przebywała tu „od 19 IX 44 roku do 9 V 1945 roku”¹⁰.

W dokumentach pojawia się też informacja o tym, że jedna z byłych więźniarek, Żydówka, miała w latach powojennych przebywać w Chełmsku Śląskim, gdyż właśnie tam na ulicy roz-poznała Annę Preiss jako strażniczkę z lubawskiego obozu¹¹.

3.2 Zakwaterowanie i wyżywienie

W zeznaniach pojawia się następująca wzmianka: „Obóz zaj-mował kilka baraków i 1 duży budynek. Baraki były przeznaczo-ne na magazyny, łaźnię, kuchnię i tym podobne. Kobiety i dziew-częta spały w budynku w salach na spiętrzonych łózkach, w ilo-ści po kilkadziesiąt, stosownie do wielkości sali”¹². Jednakże z in-nych relacji wynika, że baraki nie były jedynie pomieszczeniami pomocniczymi, lecz również pełniły funkcję mieszkalną.

W „Arkuszu informacyjnym” Anny Preiss podano też, że jej „ostatnie miejsce zamieszkania, pobytu z określeniem położenia mieszkania” to: „Lubawa, obóz koncentracyjny, w specjalnych domach dla obsługi obozu”¹³. Zapewne mowa tu o budynku za-mieszkiwanym przez załogę SS.

Co się tyczy jedzenia, to Anna Preiss zeznała: „wiadomo mi, że wikt był średni, gdyż pracownice otrzymywały 3 krotny dzienny posiłek w obozie a ponadto drugie śniadanie a czasami podwie-czorek we fabryce”¹⁴.

10 IPN Wr 488/627 s. 31.

11 IPN Wr 039/5289 s. 14.

12 IPN Wr 488/627 s. 29.

13 IPN Wr 039/5289 s. 9.

14 IPN Wr 488/627 s. 29.

3.3 Represje i prześladowania więźniarek

W trakcie przesłuchań Anna Preiss kilkakrotnie przyznała się do bicia więźniarek: „dla porządku ręką uderzyłam niektóre z nich”¹⁵, „więźniarki nie stały w kolejce i pchali się w kupie wtedy musiałam ich bić”¹⁶ oraz „biłam ich ręką”¹⁷.

W zeznaniach pojawiają się też informacje, że „komendantką obozu była Niemka i ona tylko jedna miała prawo karać pracownice za przewinienia”¹⁸, oraz „komendantka za przewinienia a zwłaszcza w wypadku kradzieży, biła pracownice ręką”¹⁹.

W innych miejscach wspomniano też na temat więźniów, że „bito ich i nie dawano im jeść”²⁰, że strażniczka „dręczyła więźniów”²¹, a także, że „niektóre podczas pracy zasłabli z wycieńczenia”²².

3.4 Śmiertelność

Z zeznań dowiadujemy się, że w Lubawce „umarło kilka młodych dziewcząt”²³, a dokładniej „8 lub 10 więźniarek”²⁴, przyczyną śmierci miały być „choroby tyfusowe i inne”²⁵. Zmarłe pochowano „za miastem na cmentarzu”²⁶.

15 IPN Wr 488/627 s. 30.

16 IPN Wr 039/5289 s. 21.

17 IPN Wr 039/5289 s. 21.

18 IPN Wr 488/627 s. 29.

19 IPN Wr 488/627 s. 29.

20 IPN Wr 039/5289 s. 24.

21 IPN Wr 488/627 s. 4.

22 IPN Wr 039/5289 s. 20.

23 IPN Wr 039/5289 s. 20.

24 IPN Wr 039/5289 s. 24.

25 IPN Wr 039/5289 s. 20.

26 IPN Wr 039/5289 s. 24.

3.5 Zatrudnienie więźniarek

„Członkinie tego obozu chodziły codziennie do pracy do fabryki. Praca tam trwała dziennie 12 godzin, z 1 godziną przerwą na obiad”²⁷.

W innym miejscu wspomina się, że więźniarki obozu miały być zatrudnione „w fabrykach miejscowych”²⁸

W aktach Gertrudy Kolberg znajduje się informacja, że „była strażniczką w obozie, w którym także były węgierskie Żydówki, zatrudnione przy zbijaniu skrzynek w stolarni”²⁹.

3.6 Strażniczki z lubawskiego obozu

Była strażniczka Anna Preiss zeznawała, że we wrześniu 1944 roku została przez niemiecki urząd pracy przymusowo powołana do pomocy formacji „SS” celem dozoru kobiet znajdujących się w obozie pracy w Lubawce³⁰. Twierdziła, że nie zgłosiła się do tej pracy sama, lecz została zmuszona³¹. Warto tu zauważyć, że jedna z byłych więźniarek również zeznawała, że strażniczka ta zwierzała się jej w czasie funkcjonowania obozu, że do pracy tej została zaciągnięta przymusowo przez urząd pracy³².

Jak zeznaje strażniczka, komendantem obozu miał być „jakiś nieznajomy SS-man którego nazwiska obecnie zapomniałam”³³. Wydaje się jednak, że wkradł się tu jakiś błąd w tłumaczeniu³⁴,

27 IPN Wr 488/627 s. 29.

28 IPN Wr 039/5289 s. 20.

29 IPN Wr 488/1342/1 s. 20.

30 IPN Wr 488/627 s. 45.

31 IPN Wr 039/5289 s. 24.

32 IPN Wr 488/627 s. 31.

33 IPN Wr 039/5289 s. 21.

34 Przy czym warto w tym miejscu zauważyć, że lubawska filia obozu Gross-Rosen nie była w pełni samodzielna, gdyż *FAL Liebau podlegał administracyjnie SS-Kommando Trautenau, z siedzibą w Parschnitz (...)* Funkcję Kommandoführera pełnił SS-Obersturmführer Friedrich Ritterbusch. Bezpośredni nadzór nad więźniarkami pełniły SS-Helferinnen. Na ich czele stała początkowo Charlotte Krafl, a następnie Emma Kowa (patrz: Filie obozu koncentracyjnego Gross-Rosen. Informator, [2] s. 49-50). Tak więc mężczyzna będący komendantem tego obozu prawdopodobnie urzędował w Parschnitz, natomiast na miejscu obozem dowodziła kobieta, przełożona SS-manek, którą również określano komendantką.

gdyż w innych miejscach wspomina się, że funkcję tę pełniła kobieta: „komendantką obozu była Niemka”³⁵.

Pojawia się też relacja, że „pierwszą komendantką była Kolbyrg³⁶ Gertrud, a druga to nie pamiętam”³⁷. Jednak z procesów innych strażniczek wynika, że Gertruda Kolberg nie była komendantką obozu, lecz komendantką bloku³⁸ albo kierowniczką bloku (Blockführerin)³⁹.

Była strażniczka twierdziła, że „dozorczynie nie posiadały broni, gumowych pałek czy też innych narzędzi do bicia”⁴⁰, a także: „broni nie nosiliśmy ani pejczy”⁴¹.

Co do samej służby zeznała: „Moim zadaniem było odprowadzanie i przyprowadzanie kobiet do miejsca pracy i pilnowanie ich tam. O zachowaniu się kobiet musiałam meldować komendantce obozu”⁴², a także: „zadaniem naszym było odprowadzanie robotnic do pracy i z pracy do obozu oraz nadzór w czasie pracy i do pilnowania porządku w obozie”⁴³.

Z kolei Gertruda Kolberg twierdziła, że w obozie lubawskim zatrudniona była jedynie „przy administracyjnych czynnościach 8 tygodni”⁴⁴.

Anna Preiss zeznała, że w Lubawce „wszystkich dozorczyń Niemek było nas 11”⁴⁵. Liczba ta wydaje się być zaskakująco niska, gdyż mi udało mi się ustalić nazwiska aż 24 byłych strażniczek. Być może wspominała ona o liczbie strażniczek zatrudnionych na jednej zmianie?

Z zeznań dowiadujemy się też nieco więcej na temat mężczyzn zatrudnionych w Lubawce. W nocy obóz miał być pilnowany przez 4 uzbrojonych żołnierzy⁴⁶, byli to mężczyźni, jednak

35 IPN Wr 488/627 s. 29.

36 Powinno być „Kolberg”.

37 IPN Wr 039/5289 s. 24.

38 IPN Wr 488/581, s. 19.

39 IPN Wr 488/577, s. 20.

40 IPN Wr 488/627 s. 29.

41 IPN Wr 039/5289 s. 21.

42 IPN Wr 488/627 s. 45.

43 IPN Wr 488/627 s. 29.

44 IPN Wr 488/1342/2 s. 35.

45 IPN Wr 488/627 s. 29.

46 IPN Wr 488/627 s. 29.

strażniczka twierdziła, że nie zna ich nazwisk, gdyż „byli to żołnierze specjalnie delegowani z Niemiec”⁴⁷.

Choć w trakcie niektórych przesłuchań Anna Preiss przyznawała się do bicia więźniarek, to w trakcie innych twierdziła: „Odnosiłam się jednak do wszystkich pracowników obozu dobrze i żadnej nie dokuczałam”⁴⁸, „byłam dla wszystkich sprawiedliwa”⁴⁹, „nie dokuczałam ani się nad nimi nie znęcałam”⁵⁰.

Obozowa lekarka zeznała na jej temat: „Anna Preiss pracowała w tym obozie w charakterze dozorczydni. Jestem o niej dobrego zdania, była bowiem ludzka i dobra. Pomagała mi w ukrywaniu ciężarnych kobiet, które ponadto dokarmiła swoim obiadem. Nie znęcała się nad nami i nie widziałam, by kogo w obozie pobiła, zwymyślała. Krótko mówiąc zachowywała się w stosunku do nas zupełnie poprawnie”⁵¹.

47 IPN Wr 039/5289 s. 21.

48 IPN Wr 488/627 s. 45.

49 IPN Wr 488/627 s. 29.

50 IPN Wr 488/627 s. 30.

51 IPN Wr 488/627 s. 31.



1. IPN GK 919/706 s. 46.

Zdjęcia powyższe, niestety dość nieostre, pochodzą z akt personalnych Gertrudy Kolberg, osadzonej w więzieniu w Grudziądzu. W lewym dolnym rogu podpis:

WUBP WARSZAWA
1951/169

Fotografie wykonano 25 sierpnia 1951 roku⁵².

Środkowe z powyższych zdjęć znajduje się też na wystawionym 17 października 1951 roku przez Departament Więziennictwa Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego zaświadczeniu, że Gertruda Kolberg po odbyciu kary więzienia podlega repatriacji do Niemieckiej Republiki Demokratycznej⁵³ (patrz strona 93).

52 IPN GK 919/706 s. 47.

53 IPN GK 919/706 s. 8.

4 Kolberg Gertruda

4.1 Informacje ogólne

Gertruda⁵⁴ Kolberg w trakcie śledztwa twierdziła, że jako pracownica wrocławskich zakładów została w 1944 roku zmuszona do pilnowania więźniarek. Z jej zeznań wynika, że tak naprawdę to ona w obozie w ogóle nie była, a jedynie rano kobiety brała do pracy i wieczorem z powrotem je odprowadzała, a co tam w obozie się działo, to tego nie wie, bo do obozu to jej nawet pozwalano wchodzić⁵⁵. Twierdziła też, że jej praca to był tylko zwyczajny nadzór fabryczny, nie miała broni ani munduru, była w swoich cywilnych ubraniach. Z pracownicami obchodziła się dobrze i nigdy żadnej krzywdy nie wyrządziła⁵⁶.

Pod koniec wojny jakoby zmuszono ją, aby wraz z innymi strażniczkami kobiety żydowskie, które pracowały we fabryce, zaprowadziła do Gross-Rosen, gdzie oddano je do obozu koncentracyjnego. Jak twierdziła, tam wartowniczką też nie była⁵⁷, a nawet w ogóle do obozu ich nie wpuszczono. Potem odkomenderowano ją do Zittau, skąd po kilku dniach, choć nie należała do formacji SS, wysłano ją do obozu pracy w Liebau. Tu przez 8 tygodni pełniła jakieś czynności administracyjne. Jednak nie chciała tam pracować i kilkakrotnie prosiła o zwolnienie. Ostatnie 3 tygodnie odmawiała rozmaitych czynności i wówczas miało ją w końcu zwolnić⁵⁸.

Jednak z innych źródeł wynika, że w Gertruda Kolberg w swoich zeznaniach kłamała, zapewne chcąc uniknąć kary za swe postępowanie.

Po pierwsze trzeba zauważyć, że prawdopodobnie nie była ona zwykłą strażniczką, lecz wchodziła w skład kierownictwa obo-

54 Kolberg miała imię *Gertrud*, jednak w polskich dokumentach zapisywano je też jako *Gertruda*. Również i ja wymiennie korzystam z obu form.

55 IPN Wr 488/1342/2 s. 14.

56 IPN Wr 488/1342/2 s. 35.

57 IPN Wr 488/1342/2 s. 15.

58 IPN Wr 488/1342/2 s. 35.

zów, w których pełniła służbę. W jednej z relacji pojawia się informacja, że Niemka Gertruda Kolberg w okresie wojny była kierowniczką obozu dla Żydówek w Karłowicach / Psim Polu⁵⁹.

Także w Lubawce nie była szeregową strażniczką. Sama twierdziła, że pełniła tu jedynie jakieś czynności administracyjne⁶⁰. Jednak dawna strażniczka Anna Preiss zeznała, że była ona pierwszą komendantką lubawskiego obozu⁶¹. Inna ze strażniczek, Erna Pohl, nazywała Gertrudę Kolberg komendantką bloku⁶², natomiast Gertruda Scharf twierdziła, że Kolberg była kierowniczką bloku (*Blockführerin*)⁶³.

W prezentowanych w tym opracowaniu dokumentach powstałych w trakcie śledztwa można natrafić też na relacje świadczące na niekorzyść tej strażniczki:

„Niemka Gertrud Kolberg która była zatrudniona jako dozorczy w lagrze pracy (...) znana była ze złego i brutalnego traktowania”⁶⁴; a także:

„Kolberg podobno źle odnosiła się do Żydówek. Słyszałam od Hübnera, że kiedy przeprowadzano Żydówki do obozu Gross Rosen to bardzo źle odnosiła się do Żydówek, popychając je i bijąc. Jakiś starszy mieszkaniec wówczas zwrócił jej uwagę, że nie należy tak bić i za to został tak silnie uderzony przez Kolberg pałką gumową, że upadł na ziemię”⁶⁵.

59 IPN Wr 488/1342/2 s. 61.

60 IPN Wr 488/1342/2 s. 35.

61 IPN Wr 039/5289 s. 24.

62 IPN Wr 488/581, s. 19.

63 IPN Wr 488/577, s. 20.

64 IPN Wr 488/1342/2 s. 4.

65 IPN Wr 488/1342/2 s. 61-62.

4.1.1 Wzmianki na temat Gertrudy Kolberg

Zbierając materiały na temat Gertrudy Kolberg przeanalizowałem też dotyczące jej wzmianki, na jakie natrafiłem w znanej mi literaturze.

Elżbieta Kobierska-Motas w opracowanym przez siebie wykazie noszącym tytuł „Członkowie załóg i więźniowie funkcyjni niemieckich obozów, więzień i gett skazani przez sądy polskie”, pod pozycją 769 zawarła następujący wpis:

Kolberg Gertruda, ur. 13 XI 1921 r., dozorczydni w KL Gross Rosen kdo Zittau, kdo ~~Lubawa~~ Liebau⁶⁶, Niemka. Skazana przez SOWR (sygn. 15)⁶⁷ 17 III 1947 r. na 6 lat. Zwoln. 1 VII 1951 roku, kk.⁶⁸

Z jakiegoś powodu w powyższym wpisie brak wzmianki o tym, że była ona też strażniczką w filii Breslau-Hundsfield (Wrocław – Psie Pole).

Warto też zauważyć, że podana tu data zwolnienia najprawdopodobniej nie jest prawdziwa. Owszem, z sentencji wyroku sądowego wynika, że skazano ją na karę więzienia przez sześć lat, a na poczet orzeczonej kary zaliczono okres tymczasowego aresztowania od 1 VIII 1945 roku⁶⁹. Wynika stąd, że powinna zostać zwolniona właśnie 1 lipca 1951 roku.

Jednak z akt więziennych wiadomo, że jeszcze 25 sierpnia 1951 roku wykonywano jej fotografię⁷⁰, a 17 października 1951 roku wystawiono zaświadczenie stwierdzające, że po odbyciu kary więzienia podlega ona repatriacji do Niemieckiej Republiki Demokratycznej⁷¹. Z kolei depozyt (obrączkę, pierścionek i papierowe 300 reichsmarek) wydano dopiero 21 grudnia 1951

66 W maszynopisie wyraz *Lubawa* jest przekreślony, a ręcznie dopisano *Liebau*. W indeksie geograficznym na stronie 179 pozycję tę ujęto jako *Kdo Liebau /Lubawka/ 769*, tak więc korekty tej dokonano w trakcie prac nad zestawieniem.

67 Jak wynika z tabeli 2 (patrz strona 10), jest to wcześniejsze oznaczenie akt noszących dziś sygnaturę IPN Wr 488/1342/1; akta te ujęte są w moim opracowaniu.

68 E. Kobierska-Motas, *Członkowie załóg i więźniowie funkcyjni niemieckich obozów, więzień i gett skazani przez sądy polskie*, Warszawa 1992, [4] s. 75. Skrót *kk.* należałoby tu rozwinąć jako *koniec kary*.

69 IPN Wr 488/1342/1 s. 24.

70 IPN GK 919/706 s. 47.

71 IPN GK 919/706 s. 8.

roku⁷². Wydaje się więc, że Gertrudę Kolberg zwolniono z więzienia dopiero pod koniec grudnia 1951 roku.

Eran Mor w swoim opisie FAL Liebau wspomina Gertrudę Kolberg jako „komendantkę baraku pochodzącą z okolic Wrocławia”⁷³.

Zdanie to pochodzi z opisu Magdaleny Zajęc, który wspomnę w dalszej kolejności.

Andrea Rudorff w swojej książce „Frauen in den Außenlagern des Konzentrationslagers Groß-Rosen” zawiera zdanie: „W kilku obozach więźniowie opisywali kierowniczkę obozu i jej zastępcę jako szczególnie okrutnych”. Opatrzono jest ono przypisem dolnym: „Na przykład Emma Kowa/Gertrud Kolberg w Liebau, zobacz postępowanie przeciwko Gertrudzie Kolberg, AIPN, SO Wr 15 i 15a”⁷⁴.

W innym miejscu wzmiankowana jest jako „zastępczyni komendantki obozu”⁷⁵.

Barbara Sawicka w opisie lubawskiego obozu, zawartym w szóstym tomie książki „Der Ort des Terrors. Geschichte der nationalsozialistischen Konzentrationslager”, wspomina: „komendantka bloku z SS, Gertrud Kolberg, strażniczka w kobiecych podobozach Zittau i Liebau, została 17 marca 1947 roku skazana na sześć lat więzienia”⁷⁶.

Wspominając o skazaniu Gertrudy Kolberg autorka ta powołuje się na dwa źródła z Archiwum Muzeum Gross-Rosen⁷⁷. Je-

72 IPN GK 919/706 s. 6.

73 E. Mor, *Women's Labor Camp (FAL) Liebau September 1944 – May 1945*, Haifa 2023, [6] s. 32; w oryginale: *The barrack commander was Gertrud Kolberg from the Breslau (Wrocław) area*.

74 A. Rudorff, *Frauen in den Außenlagern des Konzentrationslagers Groß-Rosen*, Berlin 2014, [8] s. 284.

75 *Ibidem*, s. 337; w oryginale: *Die stellvertretende Lagerführerin Gertrud Kolberg*. Podane tu źródło to: *Aussage Gertrud Kolberg 1.2.1947, AIPN, SO Wr 15 und 15 a*.

76 B. Sawicka, *Liebau (Lubawka)*, [w:] *Der Ort des Terrors (...)*, [9] s. 383; w oryginale: *Die SS-Blockführerin Gertrud Kolberg, Aufseherin in den Frauen-Außenlagern Zittau und Liebau, verurteilte das Bezirksgericht in Wrocław am 17. März 1947 zu sechs Jahren Haft*.

77 *Ibidem*; w oryginale: *Prozessakten*, in: *AMGR, 13/76/MF; Kartei der Besatzungsmitglieder der KZs*, in: *ebenda*, 9111/DP, Bl. 231.

den z tych dokumentów⁷⁸, oznaczony jako „9111/DP, Blatt 231” to karta informacyjna, gdzie przywołano jedynie sygnaturę wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 17 marca 1947 roku: „V K. 22/47”⁷⁹.

Drugi dokument ma sygnaturę „13/76/MF”; jest to wykaz hitlerowskich przestępców, gdzie na karcie Gertrudy Kolberg odnotowano następujące źródła: „AGK: SOWr 15_15a⁸⁰ SOJG 100⁸¹”.

Magdalena Zajac w opisie lubawskiego obozu, zawartym w „Encyclopedia of Camps and Ghettos”, wspomina: „Komendantką baraku była Gertrud Kolberg z okolic Breslau (Wrocławia)”⁸².

Nie wiem jednak, skąd pochodzi informacja, że strażniczka ta była „komendantką baraku” (w oryginale: *barrack commander*). Wydaje mi się, że prawdopodobnie niemieckie określenie „Blockführerin” przetłumaczono tu na „barrack commander”, czyli „komendantkę baraku”.

W trakcie zbierania materiałów do niniejszego opracowania miałem też okazję przeczytać książkę „Imperium małych piekieł” **Joanny Lamparskiej**. Autorka ta stwierdza:

W archiwum Instytutu Pamięci Narodowej znajdują dokumentację z procesu Gertrudy Kolberg⁸³, która pełniła służbę pomocniczą w SS w Klein-Schönau. Dwudziestotrzyletnia dziewczyna najpierw pracowała w Breslau, w fabryce broni Rheinmetall-Borsig. To jeden z ostatnich ceglanych budynków, które powstały w mieście przed 1945 rokiem, po wojnie mieścił się w nim PZL Hydral. Fabrykę budowali więźniowie Gross-Rosen, rozmach kompleksu łatwo porów-

78 Za możliwość zapoznania się z treścią tych dokumentów dziękuję pani Anecie Małek z Działu Gromadzenia Zbiorów Muzeum Gross-Rosen.

79 Sentencje tego wyroku zamieszczam na stronie 89 mojego opracowania.

80 Są to więc zamieszczone przeze mnie IPN Wr 488/1342/1 oraz 488/1342/1.

81 Czyli jednostka archiwalna oznaczona dziś sygnaturą IPN Wr 488/627, również ujęta w tym opracowaniu.

82 *The United States Holocaust Memorial Museum Encyclopedia of Camps and Ghettos, 1933-1945, Volume I, [10] s. 762; w oryginale: The barrack commander was Gertrud Kolberg from the Breslau (Wrocław) area.*

83 W tym miejscu znajduje się odwołanie do przypisu dolnego o treści: „IPN GK 298/15, t. 1, t. 2”. Jak wynika z tabeli 2 (patrz strona 10), jest to wcześniejsze oznaczenie akt noszących dziś sygnatury IPN Wr 488/1342/1 oraz IPN Wr 488/1342/2. Są to więc właśnie dokumenty ujęte w moim opracowaniu.

nać z koszarami Sieniawki. Kiedy zbliżał się front, Gertruda „została zmuszona” do odprowadzenia robotnic do głównego obozu Gross-Rosen, skąd w sierpniu 1944 roku odkomenderowano ją do Zittau. „Nie przyznaję się, żebym kiedykolwiek źle traktowała więźniów. Byłam [do nich przyp. – J.L.] zawsze dobrze ustosunkowana” – zeznawała potem. Sprawa ciągnęła się długo, w końcu Gertruda została skazana na sześć lat więzienia, dziesięć lat „utruty praw publicznych, obywatelskich i honorowych oraz przepadek całego mienia”. Jej starsza koleżanka mówiła po wojnie polskim śledczym, że Urząd Pracy kierował samotne i bezdzietne kobiety do SS, a następnie wysyłał je do obozów koncentracyjnych. Niektóre kobiety wstępowały do SS, bo bały się kary.

Zastanawiam się, jakie spustoszenie zostawia w człowieku praca, którą dostała Gertruda.

– Widziałam, jak więźniarki zbierały oberżyny, ale nie wiedziałam, dlaczego to robiły. Kobiety w obozie miały lepiej niż ja teraz. Jedzenia miały dość dużo, bo miały więzienną wolność. Nie wiedziałam, że Żydzi są przeznaczeni na zagładę – mówiła Kolberg podczas procesu⁸⁴.

W powyższym cytacie warto zwrócić na pewne nieporozumienie: ze znanych mi źródeł wynika, że w sierpniu 1944 roku Gertruda Kolberg zaczęła swoją pracę jako strażniczka SS we wrocławskiej filii Gross-Rosen na Psim Polu⁸⁵, natomiast tu pojawia się wzmianka, jakoby w tym to właśnie czasie filię tę ewakuowano przed zbliżającym się frontem, a Gertrudę odkomenderowano do Zittau. Jednak tamte wydarzenia miały miejsce na przełomie stycznia i lutego 1945 roku⁸⁶.

Przy czym mnie szczególnie zainteresował ostatni akapit powyższego cytatu, w którym zawarto fragment tego, co Kolberg mówiła podczas procesu. Szczegółowo przeanalizowałam akta o sygnaturach przytoczonych w przypisie dolnym i nie natrafiłam na taką wypowiedź.

Czyżby Joanna Lamparska dotarła do innych, nieznanym mi relacji z procesu Gertrudy Kolberg? Z pytaniem tym zwróciłem

84 J. Lamparska, *Imperium małych piekieł*, Kraków 2019, [5] s. 158-159,

85 IPN Wr 488/1342/2 s. 13.

86 IPN Wr 488/1342/1 s. 20.

się bezpośrednio do autorki. Pomimo całkiem sympatycznego kontaktu nie udało się mi ustalić, skąd wzmianka ta pochodzi. Pojawiła się jedynie sugestia, że musiały to być jakieś materiały „z Gross-Rosen albo z prasy”⁸⁷. Wydaje mi się jednak, że mogło też dojść do omyłkowego przypisania Gertrudzie Kolberg wypowiedzi innej strażniczki.

87 Korespondencja e-mail z dnia 28 lutego 2024 roku.

4.1.2 Kim była doktorka Wojewódzka z Lubania?

Chciałbym zwrócić uwagę na zawarte dalej pismo z dnia 1 lutego 1947 roku, adresowane do wiceprokuratora (patrz strona 77). Otrzymawszy akt oskarżenia Gertruda Kolberg wysłała do wiceprokuratora pismo, w którym stwierdza, że o jej postępowaniu względem osadzonych w obozie może zeznać „świadek Wojewódzka Doktorka w Lubaniu dalszego adresu jej nie znam”⁸⁸ (...) „Wojewódzka Doktorka ta która była w lagrze mojego pobytu”⁸⁹.

Wzmianka na temat tej lekarki pojawia się także w trakcie samej rozprawy sądowej: „Oskarżona zaprzecza stanowczo, jakoby źle obchodziła się z więźniarkami, powołuje się nawet na jakąś lekarkę-Polkę z obozu”⁹⁰.

Jest to bardzo ciekawy wątek, gdyż z wszystkich innych materiałów wynika, że Gertruda Kolberg była strażniczką jedynie w trzech filiach obozu Gross-Rosen: Breslau-Hundsfeld (Wrocław – Psie Pole), Zittau (Sieniawka) oraz Liebau (Lubawka). Nigdy nie pełniła służby w Lubaniu (niem. Lauban), w którym zresztą nie było filii Gross-Rosen.

W tej sytuacji należy przyjąć, że doszło do omyłki dotyczącej polskiej nazwy miejscowości Liebau, gdzie jak wiadomo Kolberg pełniła służbę w ostatnim okresie wojny. W okresie tużpowojennym miasto Liebau nazywano Lubawa, a dopiero później oficjalnie przyjęto nazwę Lubawka. Tak więc w piśmie zapewne miała być wzmianka, że chodzi o lekarkę z Lubawy, a nie z Lubania.

Jednak w obozie tym lekarką była Polka, Helena Rzymowska-Ryłło⁹¹ (według list obozowych Helene Ryłło⁹²). Dlatego też zastanawiam się, w jaki sposób nazwisko to zostało „przekształcone” na „Wojewódzka”, o ile w ogóle chodziło tu o nazwisko. Gertruda Kolberg nie znała języka polskiego, więc zapewne pismo poma-

88 IPN Wr 488/1342/1 s. 18.

89 IPN Wr 488/1342/1 s. 17.

90 IPN Wr 488/1342/1 s. 21.

91 IPN Kr 502/1101, s. 31.

92 Według list obozowych Helene Ryłło, numer obozowy 32050; Źródło: Archiwum Muzeum Gross-Rosen, sygnatura DP/4346.

gała jej zredagować jedna ze współwięźniarek, być może mowa tu o „lekarzu wojewódzkim”?

Jestem jednak przekonany, że „Wojewódzka Doktorka w Lubaniu” to Helena Rzymowska-Ryłło z FAL Liebau, która w kilku innych procesach zeznawała na korzyść byłych strażniczek.

X. Komisariat M.O.
Komórka Sledcza
w Wroclawiu

Wroclaw dnia 1 lipca 1945 r.

PROTOKOL

Zameldowania o popełnionym przestępstwie

1. Przedemna.. plut. Lovalkiem Josefem kier.
X. Komisariat M.O. Komórki Sledczej stawil sie dnia 1. 7. 45
o godzinie 18. 46
2. Nazwisko imie.. Heinrich Hanna
3. Imie ojca.. Stanislaw .. imie matki.. Hlawa
4. zamieszkal.. Kartowice Lubiczoweg 50
5. wyznanie.. razm. kat.

Uprowadzony o odpowiedzialnosc karnej z art. 147 K.K.
zameldowal co nastepuje:

4 dnia 1. 8. 44. przybyl do mnie niemiec Heibus
Kurt urzednik niemieckiego biura poradkowego
ktory sluzyl u mnie po montepujzce rewanic.
ze przy ul. ~~Heinrich~~ Heinrich ~~Heinrich~~ Heinrich 34.
niemka niemka Gestand Kolberg ktora
byla zatrudniona jako dorozyni u Lagne
prawy dla kobiet izydawskich przy ul. Seigels-
dorf. /Pue pole/. 5 pozyniem blacie pracy
zajadawaty u kobiety izydawskie przymierzone
z koncentracynego oboru z Grom-Rosen.
Oskarzona swana byla ce stego i brutalnego
traktowania.

Do przestuchaniu i przetlumaczeniu powyższego
protokolu, podpisali.

Hanna Heinrich
geb. Karath

4.2 Zameldowania o popełnionym przestępstwie

Wrocław dnia 1 lipca 1945 roku

X Komisariat Milicji Obywatelskiej
Komórka Śledcza
w Wrocławiu

Protokół
Zameldowania o popełnionym przestępstwie

1. Przede mną plutonowym Kowalkiem Józefem kierownikiem, X Komisariat Milicji Obywatelskiej Komórki Śledczej stawiała się 1.7.45 o godzinie 18:45
2. Nazwisko i imię Heinrich Hanna
3. Imię ojca Stanisław imię matki Klara
4. Zamieszkały Karłowice Lilienkronweg 50
5. Wyznanie rzymskokatolickie.

Uprowadzony o odpowiedzialności karnej z artykułu 147 kodeksu karnego zameldował co następuje:

W dniu 1.8⁹³ bieżącego roku przybył do mnie Niemiec Hibner Kurt urzędnik niemieckiego biura porządkowego który złożył u mnie następujące zeznanie: przy ulicy Meinecke 36 mieszka Niemka Gertrud Kolberg która była zatrudniona jako dozorczy- ni w lagrze pracy dla kobiet żydowskich przy ulicy Waigelsdorf (Psie Pole). W powyższym obozie pracy znajdowały się kobiety żydowskie przywiezione z koncentracyjnego obozu z Gross-Rosen. Oskarżona znana była ze złego i brutalnego traktowania.

Po przesłuchaniu i przetłumaczeniu powyższego protokołu, podpisali:

Hanna Heinrich geboren⁹⁴ Korach⁹⁵

93 Niewątpliwie jest to pomyłka i mowa tu o dacie 1 lipca.

94 Urodzona, jest to więc nazwisko paniieńskie.

95 IPN Wr 488/1342/2 s. 4.

Nr.akt.....

Protokoł

przesłuchanie świadków

Sroctaw dnia *1 lipca 1945*

Podoficer śledczy *Kier. Sam. Podm. I* Komisariatu M.O. Wrocław

plut. Korołek *Łojek*
/Stopień służbowy - imię i nazwisko/

przesłuchałem niżej wymienionego w charakterze świadka *Kliesch*

Wally

świadek uprzedzony o odpowiedzialności karnej

z art.147.K.K., za fałszywe zeznanie.....

Wally *Łojek*
/podpis świadka/

zeznał :

- 1) Nazwisko i imię *Kliesch Wally*
- 2) data urodzenia *24 marca 1897*
- 3) imiona rodziców *August, Ottilie*
- 4) wykształcenie *8 klas szkoły powszech.*
- 5) zawód *robotnika*
- 6) stosunek do wojska i stopień *---*
- 7) narodowość *niemiecka*
- 8) obywatelstwo *niemiecki*
- 9) wyznanie *ewang.*
- 10) stan cywilny *zamężna*
- 11) karalność *---*
- 12) stosunek do podejrzanego *zadna*
- 13) miejsce zamieszkania *Karlowie, Heinrich von Loh. 2.*

4.3 Przesłuchanie świadka Kliesch Wally

Numer akt ...

Protokół przesłuchania świadków

Wrocław dnia 1 lipca 1945

Podoficer śledczy kierownik Komórki Śledczej X Komisariatu Milicji Obywatelskiej Wrocław (stopień służbowy – imię i nazwisko) plutonowy Kowalek Józef

przesłuchałem niżej wymienionego w charakterze świadka Kliesch Wally świadek uprzedzony o odpowiedzialności karnej z artykułu 147 kodeksu karnego, za fałszywe zeznanie (podpis świadka) [podpis nieczytelny] zeznał:

1. Nazwisko i imię Kliesch Wally
2. Data urodzenia 24 marca 1897
3. Imiona rodziców August, Ottilie
4. Wykształcenie 8 klas szkoły powszechnej
5. Zawód robotnica
6. Stosunek do wojska i stopień –
7. Narodowość niemiecka
8. Obywatelstwo niemieckie
9. Wyznanie ewangelickie
10. Stan cywilny zamężna
11. Karalność –
12. Stosunek do podejrzanego żadna
13. Miejsce zamieszkania Karłowice Heinrich von Korn 2⁹⁶.

96 IPN Wr 488/1342/2 s. 5.

Dnia 24 stycznia 1944 roku widziałam jak
oskarżona Gestapo Kolberg brata czynny udział
przy konwojowaniu żydowskiej kobiety pochodzącej
prewarnie z Będzina z Obrazu pracy w Kłodzku
do koncentracyjnego Obozu w Gross-Rosen.

Tymże razem po przetłumaczeniu
i przeczytaniu podpisała:

Pracowniczy
plac. Kowalik

Muller Klumpf

Dnia 24 stycznia 1944 roku widziałam jak oskarżona Gertrud Kolberg brała czynny udział przy konwojowaniu żydowskich kobiet pochodzących przeważnie z Węgier z obozu pracy w Wrocławiu do koncentracyjnego obozu w Gross-Rosen.

Powyższe zeznanie po przetłumaczeniu i przeczytaniu podpisały:

Przesłuchujący plutonowy Kowalek⁹⁷.

97 IPN Wr 488/1342/2 s. 6.

X. Komisarjat M.8
Komorka Sledcza
w Wroclawiu

Wroclaw dnia 3 sierpnia 1945 r.

PROTOKOL

Przesłuchanie zatrzymanego

PRZEDMNA Furmankiem Hieronimem wywiadowca

dnia 3 sierpnia 1945 r. o godzinie 10¹⁵

Obecni prowadzący przesłuchanie Furmanek
Hieronim Wosny Feliks

1. imię Gertruda
2. nazwisko Trolberg
3. przeczisko
4. data urodzenia 13 XI 1921r.
5. miejsce urodzenia Wroclaw
6. miejsce zamieszkania Mainicki str. 36.
7. stan rodzinny panna
8. narodowość niemiecka
9. obywatelstwo niemieckie
10. czy był karany sądownie /

W roku 1944 miesiąca sierpnia dobrowolnie zgłosiłam się do szeregów "SS" jako nadzorczyni nad kobietami narodowości żydowskiej w obozie koncentracyjnym Gross-Rosen. STaże to pełniłam przez 6 miesięcy.

Do przeczytania niniejszego protokołu i przekłomaczeniu na język niemiecki podpisano

Prowadzący przesłuchanie
Furmanek Hieronim
wywiadowca.

Gertruda Trolberg

4.4 Przesłuchanie na komisariacie MO

Wrocław dnia 3 sierpnia 1945 roku

X Komisariat Milicji Obywatelskiej
Komórka Śledcza
w Wrocławiu

Protokół
Przesłuchanie zatrzymanego

Przedemną Furmankiem Hieronimem wywiadowcą dnia
3 sierpnia 1945 roku o godzinie 10-tej
Obecni prowadzący przesłuchanie Furmanek Hieronim, Woźny
Feliks

1. Imię Gertrud
2. Nazwisko Kolberg
3. Przewisko
4. Data urodzenia 13 XI 1921 roku
5. Miejsce urodzenia Wrocław
6. Miejsce zamieszkania Mainickastr. 36
7. Stan rodzinny panna
8. Narodowość niemiecka
9. Obywatelstwo niemieckie
10. Czy był karany sądownie –

W roku 1944 miesiąca sierpnia dobrowolnie zgłosiłam się do szeregów „SS” jako nadzorczyni nad kobietami narodowości żydowskiej w obozie koncentracyjnym Gros-Rosen. Służbę tą pełniłam przez 6 miesięcy.

Po przeczytaniu niniejszego protokołu i przetłumaczeniu na język niemiecki podpisano.

Prowadzący przesłuchanie
Furmanek Hieronim
wywiadowca

Gertrud Kolberg⁹⁸

98 IPN Wr 488/1342/2 s. 7.

PROTOKÓŁ

6

Przesłuchania podejrzanego - oskarżonego.

Wrocław, dnia 3 sierpnia 1945r.

Oficer Sledczy Miejskiego Urzedu Bezpieczenstwa Publicznego

w Wroclawiu.

Kwiciński Edward.....Przesluchał niazaj wymienionego

w charakterze podejrzanego - oskarżonego o popełnienie przestępstwa z art..... ktury po wyjaśnieniu jakie przestępstwo jest mu zarzucone, oraz po pouczeniu go o prawie odmowy odpowiedzi na zadawane mu pytania bezzał co następuje.....

Imie i nazwisko *Holberg Gertruda*

Data urodzenia .. 13/III-1931 roku

Imiona rodziców... *Karol i Anna*

Miejsce zamieszkania *Wroclaw Hajmnikostr. Nr 36*

Miejsce urodzenia *Wroclaw*

Obywatelstwo..... *niemieckie*

Wyznanie *ewangelickie*

Zajecie *robotnica*

Wykształcenie..... *szkole powszechne*

Stan rodzinny *panna*

Stan majatkowy *nie posiada majatku*

Służba wojskowa *nie służyła*

Odnazczenia i ordery..... *nie ma*

Poprzednia karałosc..... *nie karana*

Gertruda Holberg

strona: 0010

4.5 Przesłuchanie przez UB

Protokół

Przesłuchania podejrzanego – oskarżonego

Wrocław, dnia 3 sierpnia 1945 roku

Oficer Śledczy Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Wrocławiu

Kwieciński Edward przesłuchał niżej wymienioną w charakterze podejrzanego – oskarżonego o popełnienie przestępstwa z artykułu ... który po wyjaśnieniu jakie przestępstwo jest mu zarzucone, oraz po pouczeniu go o prawie odmowy odpowiedzi na zadawane mu pytania zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Kolberg Gertruda

Data urodzenia 13 XII 1921 roku

Imiona rodziców Karol i Anna

Miejsce zamieszkania Wrocław Majnnikestr. numer 36

Miejsce urodzenia Wrocław

Obywatelstwo niemieckie

Wyznanie ewangelickie

Zajęcie robotnica

Wykształcenie szkoła powszechna

Stan rodzinny panna

Stan majątkowy nie posiada majątku

Służba wojskowa nie służyła

Odznaczenia i ordery nie ma

Poprzednia karalność nie karana

Gertrud Kolberg⁹⁹

99 IPN Wr 488/1342/2 s. 10.

Wrocław dnia 3 sierpnia 1945r.

Ja oficer sztabu Nij. Um. Boyp. Publ. w Wrocławiu
Hincicinski Edward przestuchatem niej wymienioną
oskarżoną Kolberg Gertrude.

Protokoł.

Pytanie:

Odpowiedz:

Proszę powiedzieć mi swój krótki życiorys?
W roku 1936 ukończyłam szkołę powszechną. Bezpośrednio
po ukończeniu szkoły powszechnej wyjechałam na pomocnicze
roboty rolne do Saksonji. Po półrocznym pobycie
w Saksonji wróciłam do Wrocławia, gdzie pracowałam
aż do roku 1940 jako pracowniczka w różnych fabrykach.
Następnie byłam pół roku przy arbacie dinkitu.
Po zwolnieniu z arbacy dinkitu pracowałam do roku 1944
przy przemyśle wojennym w fabryce Botsch.
W zeszłym 1944 roku objełam funkcję wartowniczką z
ramienia S.S. nad więziami obozu koncentracyjnego.
24 stycznia 1945 roku udałam się konwojując ewakuowa-
nych więźniów do Grossrotzen, bytam tam 8 dni
i zostałam wysłana do Litai gdzie była główna
komendantura S.S. W Litai zostałam (zostałam) wysłana
do obozu koncentracyjnego w Libal gdzie zostałam dozorcą
i stamtąd już zostałam zwolniona do cywila po zwolnieniu
przyjechałam do Wrocławia po długiej drodze przez
Liechostowaje.

Pytanie:

Odpowiedz:

Czy prawdą jest że zżęcalisicie się nad więźniami?
Nie przyznaje się żebym kiedykolwiek złe traktowała
więźniów byłam zawsze dobrze ułożoną.

Na ten protokoł zakonizytum i przed
podpisaniem odczytałam.

Hincicinski

Podpis oskarżony

Gertrude Kolberg.

Wrocław dnia 3 sierpnia 1945 roku

Ja oficer śledczy Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Wrocławiu Kwieciński Edward przesłuchałem niżej wymienioną oskarżoną Kolberg Gertrudę.

Protokół.

Pytanie: Proszę powiedzieć mi swój krótki życiorys?

Odpowiedź: W roku 1936 ukończyłam szkołę powszechną. Bezpośrednio po ukończeniu szkoły powszechnej wyjechałam na pomocnicze roboty rolne do Saksonii. Po półrocznym pobycie w Saksonii wróciłam do Wrocławia, gdzie pracowałam aż do roku 1940 jako pracowniczka w różnych fabrykach. Następnie byłam pół roku przy arbajc dinsk¹⁰⁰. Po zwolnieniu z arbajc dinkstu¹⁰¹ pracowałam do roku 1944 przy przemyśle wojennym w fabryce Bolsik. W czerwcu 1944 roku objęłam funkcję wartowniczkę z ramienia SS nad więźniami obozu koncentracyjnego. 24 stycznia 1945 roku udałam się konwojując ewakuowanych więźniów do Groschrolzen¹⁰², byłam tam 8 dni i zostałam wysłana do Citał¹⁰³ gdzie była główna komendantura SS. Z Citał zostałam wysłana do obozu koncentracyjnego w Libań¹⁰⁴ gdzie zostałam dozorcą i stamtąd już zostałam zwolniona do cywila. Po zwolnieniu przyjechałam do Wrocławia po długiej drodze przez Czechosłowację.

Pytanie: Czy prawda jest, że znęcaliście się nad więźniami?

Odpowiedź: Nie przyznaje się żebym kiedykolwiek źle traktowała więźniów byłam zawsze dobrze ustosunkowana.

Na tem protokół zakończyłem i przed podpisaniem odczytałem.

Kwieciński

Podpis oskarżonej
Gertrud Kolberg¹⁰⁵

100 *Arbeitsdienst* – czyli Służba Pracy; mowa tu o *Reichsarbeitsdienst*, czyli Służbie Pracy Rzeszy.

101 Jak wyżej.

102 Gross-Rosen.

103 Zittau.

104 Liebau.

105 IPN Wr 488/1342/2 s. 11.

Nr. akt.

8

PROTOKÓŁ

przesłuchania podejrzanego — oskarżonego

Wrocław , dnia 24. 8. 194. r.

Oficer śledczy *Mij. Węgr* Bezpieczeństwa Publicznego w *Wrocławiu*
Zurawski Karol
(stopień st., imię i nazwisko)

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze podejrzanego — oskarżonego o po-
pełnienie przestępstwa z art.

który po wyjaśnieniu jakie przestępstwo jest mu zarzucone, oraz po pouczeniu go
o prawie odmowy odpowiedzi na zadawane mu pytania, — zeznał co następuje:

Imię i nazwisko *Stalberg Gertruda*
Data urodzenia *13. X. 1931 r.*
Imiona rodziców *Karl - Anna*
Miejsce zamieszkania *Wrocław, Minitest. 36*
Miejsce urodzenia *Wrocław*
Obywatelstwo *Niemiecki*
Wyznanie *ewangelicki*
Zajęcie *robotnica*
Wykształcenie *szkoły powszechnej*
Stan rodzinny *po mężu*
Stan majątkowy *nie posiada*
Służba wojskowa *nie służyła*
Odznaczenia i ordery *nie ma*
Poprzednia karalność *nie była*

Pyt. Powiadecie po krótko swój życiowy ?
odp. Szkołę skończyłam w roku 1936, po ukończeniu
szkoły poszłam na pracę na pomocniczą
robotę do Zakładni. Po późniejszym czasie
Gertruda Stalberg.

strona: 0012

4.6 Przesłuchanie przez UB

Protokół
przesłuchania podejrzanego – oskarżonego

Wrocław, dnia 24.8.194... roku

Oficer śledczy Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Wrocławiu (stopień służbowy, imię i nazwisko) Zarzycki Karol przesłuchał niżej wymienionego w charakterze podejrzanego – oskarżonego o popełnienie przestępstwa z artykułu ... który po wyjaśnieniu jakie przestępstwo jest mu zarzucone, oraz po pouczeniu go o prawie odmowy odpowiedzi na zadawane mu pytania, zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Kolberg Gertruda
Data urodzenia 13 XII 1921 roku
Imiona rodziców Karl – Anna
Miejsce zamieszkania Wrocław, Meinikestr. 36
Miejsce urodzenia Wrocław
Obywatelstwo niemieckie
Wyznanie ewangelickie
Zajęcie robotnica
Wykształcenie szkoła powszechna
Stan rodzinny panna
Stan majątkowy nie posiada
Służba wojskowa nie służyła
Odznaczenia i ordery nie ma
Poprzednia karalność nie była

Pytanie: Powiedzcie po krótko swój życiorys?

Odpowiedź: Szkołę skończyłam w roku 1936, po ukończeniu szkoły poszłam się uczyć na pomocnicę rolną do Saksonii. Po półrocznym pobycie¹⁰⁶

106 IPN Wr 488/1342/2 s. 12.

9
W Zaksonii przyjechałem, sprowadzono
do Wrocławia i pracowałem w różnych
fabrykach jako zwykły robotnik
aż do roku 1940. W roku 1940 byłem
w niemieckiej służbie robotniczej. Po
utworzeniu „Reichsarbeitsdienstu”
poszłam dalej pracować do fabryki
„Reinmetal Borsig” gdzie pracowałem
do roku 1944 jako zwykły robotnik
W sierpniu 1944. byłem z fabryki przydzielony
do S.G. na pilnowanie wyżniów robotu
koncentracyjnego do zakładu karnego
niemieckiego.

Pyt. Jak długo wy już siedzieliście i kto was
zarządzał?

Odp. Ja siedzieliśmy około 4 tygodni i mniej
zarządzał M.D. ze Wrocławia.

Pyt. Dlaczego wy siedzieliście w więzieniu?

Odp. Ja nie wiem na pewno myśli, że dlatego
bo byłem przy S.G.

Pyt. Czy wy poszliście do S.G. dobrowolnie?

Odp. Ja do S.G. dobrowolnie nie poszłem
tylko do tego zmusił mnie mój dyrektor
z fabryki gdzie ja pracowałem.

Pyt. Jak ten dyrektor z fabryki was do tego
namawiał?

Odp. Dyrektor nas parę dniem przed naszym dyrektorem
i powiedział, że my jesteśmy najlepszymi
robotnikami w fabryce dlatego do atomu
liczący proszę, że my byliśmy kwatermistrzami
Gerhard Kolbing

strona: 0013

w Saksonii przyjechałam z powrotem do Wrocławia i pracowałam w różnych fabrykach jako zwykła robotnica aż do roku 1940. W roku 1940 byłam w niemieckiej służbie roboczej. Po ukończeniu „Reichsarbeitsdienst” poszłam dalej pracować do fabryki „Reinmetal Borsik” gdzie pracowałam do roku 1944 jako zwykła robotnica. W sierpniu 1944 roku byłam z fabryki przydzielona do SS na pilnowanie więźniów z obozu koncentracyjnego do całkowitej kapitulacji Niemiec.

Pytanie: Jak długo wy już siedzicie i kto was zaaresztował?

Odpowiedź: Ja siedzę około 4 tygodni i mnie zaaresztowała Milicja Obywatelska we Wrocławiu.

Pytanie: Dlaczego wy siedzicie w więzieniu?

Odpowiedź: Ja nie wiem na pewno myślę że dlatego bo byłam przy SS.

Pytanie: czy wy poszli do SS dobrowolnie?

Odpowiedź: Ja do SS dobrowolnie nie poszłam tylko do tego zmusił mnie mój dyrektor z fabryki gdzie ja pracowałam.

Pytanie: Jak ten dyrektor z fabryki was do tego namawiał?

Odpowiedź: Zebrał nas paru dziewcząt nasz dyrektor i powiedział, że my jesteśmy najstarsi robotnice we fabryce dlatego dostaniemy lepszą pracę, że my będziemy wartowniczkami¹⁰⁷

107 IPN Wr 488/1342/2 s. 13.

wartowniki nad rydwanami ktoś
szedł w stronę kam. i był w małej fabryce
pracował, ja nie mogłam powiedzieć mi
i tak zostaliśmy w wartowniach kam. lagru.

Pyt. Czy wy składali przynajmniej w kierunku
światy?

Odp. Przynajmniej w kierunku światy ja nie składałam

Pyt. Czy wy też światy z okazji wypełnieli?

Odp. Ja z okazji tej światy mi wypełniłam, bo
mi było tych wpieniów mało.

Pyt. Czy byli w otoczeniu kam. i kto był tych wpieniów?

Odp. Ja naprawdę w lagru nie byłam tylko tych
wpieniów / kłóczy rydwanów / rano do roboty
brałam i wieczór ich spowrotem wprowadzałam
w tam w lagru robili tego ja nie wiem
ale w fabryce ich robił ktoś. Do lagru
nam było wprawdzie wchodzić.

Pyt. Je li w wpieniów pilnowali czy nie mieli
broni przy sobie?

Odp. Tak my tych wpieniów pilnowaliśmy
nie mieliśmy żadnej broni przy sobie.

Pyt. Czy wy przy pilnowaniu mieliście gumy
albo jakas broń?

Odp. My nie mieliśmy tak gumy jak i palicy
przy pilnowaniu wpieniów.

Pyt. Dlaczego wy wpieniów z kam. lagru nie traktowaliście?

Odp. Ja z kobietami rydwanami do roboty nam było
ilem ich nie traktowałaś mam nawet adreśy
z uwzględnieniem do których chęć twoja pisać.

Gertruda Holberg

wartowniczeki nad Żydówkami które są w lagrze koncentracyjnym i będą w naszej fabryce pracować, ja nie mogłam powiedzieć nie i tak zostałam wartowniczką koncentracyjnego lagru.

Pytanie: Czy wy składali przysięgę na wierność służby?

Odpowiedź: Przysięgi na wierność służby ja nie składałam.

Pytanie: Czy wy tę służbę z ochotą wypełniali?

Odpowiedź: Ja z ochotą tej służby nie wypełniałam, bo mi było tych więźniów szkoda.

Pytanie: Czy bili w obozie koncentracyjnym i kto bił tych więźniów?

Odpowiedź: Ja naprawdę w lagrze nie byłam tylko tych więźniów (kobiety żydowskie) rano do roboty brałam i wieczór ich z powrotem zaprowadziłam, co tam w lagrze robili tego ja nie wiem ale we fabryce ich nikt nie bił. Do lagru nam było wzbrowione wchodzić.

Pytanie: Jak wy więźniów pilnowali czy żeście nosili broń przy sobie?

Odpowiedź: Jak my tych uwięzionych kobiet pilnowali nie mieliśmy żadnej broni przy sobie.

Pytanie: Czy wy przy pilnowaniu mieliście gumy albo jakąś laskę?

Odpowiedź: My nie mieli tak gumy jak i palicy przy pilnowaniu więźniów.

Pytanie: Dlaczego wy więźniów z koncentracyjnego lagru źle traktowali?

Odpowiedź: Ja z kobietami żydowskimi dobrze nawet żyła złem ich nie traktowała mam nawet adresy z aresztowanych do których chce teraz pisać¹⁰⁸.

108 IPN Wr 488/1342/2 s. 14.

- Pyt. Co wy robili w Groß-Rosen ?
Odp. Jak Wrocław został wyzwolony to musieliśmy wyjechać to my nasze kobiety i dzieci wzięte z Wrocławia na fabryce doprowadzili do Groß-Rosen i oddali tam do kon. lagru.
- Pyt. Czy wy byli w Groß-Rosen w kon. lagru tej wstawnickiej.
Odp. Wstawnickiej w Groß-Rosen nie byłem bo w kon. lagru byli więźniami i nas nie potraktowali.
- Pyt. Co musicie powiedzieć o Wierwollie ?
Odp. Wradio naszym dyktantem o Wierwollie ale nie pamiętam Wrocławia o Wierwollie nie ma dyktanta.
- Pyt. Jaki wy mieli misję z gestapo ?
Odp. Z gestapo nie miałam żadnej misji i tu nikogo nie znam.
- Pyt. Co musicie o moim protokole powiedzieć ?
Odp. Ja o moim protokole nie mam w dodatku tylko to że byłem wyjawiona z H. J. w roku 1940, bo mój ojciec był rolnikiem z Łodzi w tym czasie bo był „stary farmer”
Protokół sformułowany i przyjęty to w ramach jest przede wszystkim w ścisłym i wiarygodnym opisie.
Gertrude Kolberg.

Pytanie: Co wy robili w Groß-Rosen?

Odpowiedź: Jak Wrocław został twierdzą to musieli wszyscy wyjeżdżać to my nasze kobiety żydowskie które pracowały we fabryce zaprowadzili do Groß-Rosen i oddali tam do koncentracyjnego lagru.

Pytanie: Czy wy byli w Groß-Rosen w koncentracyjnym lagrze też wartowniczką.

Odpowiedź: Wartowniczką w Groß-Rosen nie byłam bo w koncentracyjnym lagrze byli mężczyźni i nas nie potrzebowali.

Pytanie: Co możecie powiedzieć o Werwolfie?

Odpowiedź: W radio czasem słyszałam o Wehrwolfie ale na terenach Wrocławia o Wehrwolfie nic nie słyszałam.

Pytanie: Jaki wy mieli związek z gestapo?

Odpowiedź: Z gestapo nie miałam żaden związek i też nikogo nie znam.

Pytanie: Co możecie do swego protokołu dodać?

Odpowiedź: Ja do swego protokołu nie mam co dodać tylko że byłam wyrzucona z Hitler Jugend w roku 1940, bo mój ojciec był zamknięty 2 lata w kryminale, bo był „antyfaszystą”.

Protokół zakończony i przeczytany, to co zeznałam jest prawdą co stwierdzam własnoręcznym podpisem.

Gertrud Kolberg¹⁰⁹.

109 IPN Wr 488/1342/2 s. 15.

Wrocław 13. 11. 1945.

16

Drogą
listową.

Do
Ob. Prokuratora
pzez
Ob. Nacelnika Wzrzenia n: 3.

Prośba.

Niej podpisana wzrziarka Kolberg Gertruda
prosi upzejmie ob. Prokuratora o zwolnienie
z tymerasowego arentu, pzejmie powtornie
jej aktów i przyspieszenia sprawy. Prośbę swoją
już powtorną motywuję tem: Już od 1.8.45r.
siędmę w wzrzeniu, bez żadnej winy. Zostalam
arentowana pzez organa Milicyjnie tytko-
łatego, ze pracowała w służbie pomocniczej
S.S. w łagrach gdzie Enymone były zydowskie
romuńskie. Sama ochotniczo do tej pracy
nie posłam, zostałam zabrana pzez Wydział
Pracy, z robot fabrycznych, a wcielona w szeregi
Pomocniczej Służby S.S. Prosi radziej nigdy nie
wontam. Woląc swoich wzrzińców zachowywataam
się bardzo dobrze, a nigdy żadnej nie udenytaam.
Dlatego proszę wolić ob. Prokuratora o pomu-
śnię dla mnie zwolnienie sprawy za co z góry
dziękuję

Gertruda Kolberg.

4.7 Pismo do prokuratora

Wrocław 13.11.1945.

Drogą służbową

Do Obywatela Prokuratora
przez
Obywatela Naczelnika Więzienia numer 3

Prośba.

Niżej podpisana więźniarka Kolberg Gertruda prosi uprzejmie obywatela Prokuratora o zwolnienie z tymczasowego aresztu, przejrzenie powtórnie jej aktów i przyspieszenie sprawy. Prośbę swoją już powtórnią motywuje tem: Już od 1.8.45 roku siedzę w więzieniu, bez żadnej winy. Zostałam aresztowaną przez organa milicyjne tylko dlatego, że pracowałam w służbie pomocniczej SS w lagrach gdzie trzymane były Żydówki rumuńskie. Sama ochotniczo do tej pracy nie poszłam, zostałam zabrana przez Wydział Pracy, z robót fabrycznych, a wcielona w szeregi Pomocniczej Służby SS. Broni żadnej nigdy nie nosiłam. Wobec swoich więźniów zachowywałam się bardzo dobrze i nigdy żadnej nie uderzyłam.

Dlatego proszę usilnie obywatela Prokuratora o pomyślne dla mnie załatwienie sprawy za co z góry dziękuję

Gertrud Kolberg¹¹⁰.

110 IPN Wr 488/1342/2 s. 21.

Do
Ob. Prokuratora 18
w miejscu

Prośba

Upniejnie proszę Ob. Prokuratora
o pnestuchanie mojej sprawy o zwolnie-
nie.

Przeiworze do sprawy oszlamienia
czuje się nie winna.

~~Przeiworze~~ Swoją motywację tymu że
w roku 1944 robiono mi się przymusowo
w do partii gdzie byłam 5 miesięcy

Proszę mi uwierzyć że nie zrobiłam
nic ciał Brygady nie zrobiłam.

Mam nadzieję że Ob. Prokurator
pnychli się do mojej sprawy i takom
będzie reatutowa.

Za co z góry serdecznie dziękuję

Z poważaniem
Georgius Kolberg.

4.8 Pismo do prokuratora

Gertruda Kolberg

Do Obywatela Prokuratora w miejscu

Prośba¹¹¹

Uprzejmie proszę Obywatela Prokuratora o przesłuchanie mnie względnie o zwolnienie.

Ponieważ do sprawy oskarżenia czuję się niewinna.

Prośbę swą motywuję tym, że w roku 1944 zabrano mnie przymusowo do partii gdzie byłam 5 miesięcy.

Proszę mi uwierzyć, że nikomu na ów czas krzywdy nie zrobiłam.

Mam nadzieję, że Obywatel Prokurator przychyli się do mej sprawy i takowa będzie załatwiona.

Za co z góry serdecznie dziękuję.

Z poważaniem
Gertrud Kolberg¹¹².

111 Na prośbie brak daty, jednak w aktach zawarte jest datowane na 4 lutego 1946 roku pismo naczelnika więzienia „do Obywatela Prokuratora Specjalnego Sądu Karnego we Wrocławiu” o treści: „W załączeniu przesyłam prośbę więźnia śledczego Kolberg Gertrudy do sprawy DS Spec. 673/45”.

112 IPN Wr 488/1342/2 s. 23.

19 marca 6
I.Us.Spec.673/45

Do
Komitetu "ydowskiego
we Wroclawiu

ul. Gwla Wlodkowica /"allstr/

odpis. 20

Prosze o zbadanie, czy ktos z czlonkow komitetu zydowskiego nie ma informacji o zachowaniu sie Gertrudy Kolberg, ktora od sierpnia 1944 do stycznia 1945 nalezala do strazy porzadkowej /prawdopodobnie pomocniczej S.S./w obozie koncentracyjnym dla ydowek we Wroclawiu, wzglednie dozorowala wieznia rki w czasie pracy w fabryce "Reinmetal Borsik", a od stycznia 1945 do kapitulacji Niemiec byla przy obozie koncentracyjnym w Gross-Rosen.

eksp. 22/III/46 dm

Prokurator

[Signature]

4.9 Pismo do Komitetu Żydowskiego

19 marca [194]6
I. Ds. Spec. 673/45

Do Komitetu Żydowskiego we Wrocławiu
ul. Pawła Włodkowica (Wallstr)

Proszę o zbadanie, czy ktoś z członków komitetu żydowskiego nie ma informacji o zachowaniu się Gertrudy Kolberg, która od sierpnia 1944 do stycznia 1945 należała do straży porządkowej (prawdopodobnie pomocniczej SS) w obozie koncentracyjnym dla Żydówek we Wrocławiu, względnie dozorowała więźniarki w czasie pracy w fabryce „Reinmetal Borsik”, a od stycznia 1945 do kapitulacji Niemiec była przy obozie koncentracyjnym Gross-Rosen.

Prokurator¹¹³

113 IPN Wr 488/1342/2 s. 25.

Wojciech

IPN Gł 298/15 G.2, SOWr 15a

Kolberg Gertrud
Więziennic 13

Uroczam dał. 3. 46.

cur tab ^{Wojciech}
pół 22

do

Pana Prokuratora Spec. Sądu Karnego
w Wrocławiu

Dnia 27.7.45 zostałam zarejestrowana
przez milicję wrocławską pod zarzutem
jak mi podlega przestępstwa porządka
w re. przynależności do oddziału SS.

Dnia 1.8.45 przesłano mnie do więzienia
w Kleszczowie. Przy powyższym spisaniu
protokołu wyjaśniam że do oddziału
SS nigdy nie należałam. Byłam pracowni-
cą na fabryce gdzie jako taka zostałam
przelegnista przez Arbeitsamt do przymu-
szonej pracy jako nadzorczyni nad cudzo-
ziemcami w obozie pracy będący pod
zarządem SS.

Podczas wojny, zwłaszcza ostatnie
lata był stosowany surowy przymus
i przyderżal pracy przeciwno czemu
nie wolno było oponować wobec tego
i ja nie mogłam się temu przymusowi
sprzeciwić.

W ciągu 8 miesięcy więzienia nie

strona: 0027

4.10 Pismo do prokuratora

Wrocław dnia 20.3.46.

Więzień Gertrud Kolberg
Więzienie numer 3

Do Pana Prokuratora Specjalnego Sądu Karnego
w Wrocławiu

Dnia 27.7.45 zostałam zaaresztowaną przez milicję wrocławską pod zarzutem jak mi podczas przesłuchania powiedziano za przynależność do oddziałów SS. Dnia 1.8.45 przesłano mnie do więzienia w Kleczkowie. Przy ponownym spisywaniu protokołu wyjaśniłam że do oddziałów SS nigdy nie należałam. Byłam pracownicą na fabryce gdzie jako taka zostałam przyciągnięta przez Arbeitsamt do przymusowej pracy jako nadzorczyni nad cudzoziemcami w obozie pracy będącą pod zarządkiem SS.

Podczas wojny, zwłaszcza ostatecznie lata był stosowany surowy przymus i przydział pracy przeciwko czemu nie wolno było opowiadać wobec tego i ja nie mogłam się temu przymusowi przeciwiać.

W ciągu 8 miesięcy więzienia nic¹¹⁴

114 IPN Wr 488/1342/2 s. 27.

nie stykając o mej sprawie co mnie
bardzo przygnębia gdyż nie pozwalam
się do żadnej winy, wobec czego uprzej-
mie proszę Pana Prokuratora o zastaw-
ienie pozwolenie mej sprawy i ucieczkę
przeciwko mnie śledstwa.

Higienii

Gustav Kolberg

Feldpost

nie słyzałam o mej sprawie co mnie bardzo przygnębia, gdyż nie poczuwam się do żadnej winy, wobec czego uprzejmie proszę Pana Prokuratora o łaskawe poruszenie mej sprawy i wszczęcie przeciwko mnie śledztwa.

Więzień

Gertrud Kolberg¹¹⁵

115 IPN Wr 488/1342/2 s. 28.

25.III.1946r.

MIEJSKI KOMITET ŻYD.

Wrocław, da.....

we WROCLAWIU

ul. PAWŁA WŁODKOWICZA 9 (Wallstrasse)

Do

27

Prokuratora Specjalnego Sadu Karnego
we W r o c ł a w i u .

Wd pismo nr. I.Ds.Spec. 673/45 z dnia 19 marca b.r. pa-
wiadamy.

O zachowaniu sie Gertrudy Kolberg, pomocnicza S.S. we
Wroclawiu w roku 1944/5 nie posiadamy zadnych informacji.

Sekretarz
/Seiden

Przewodniczący
/Gold

4.11 Odpowiedź z Komitetu Żydowskiego

Wrocław, dnia 25 III 1946 roku

Miejski Komitet Żydowski
we Wrocławiu
ul. Pawła Włodkowicza 9 (Wallstrasse)

Do Prokuratora Specjalnego Sądu Karnego
we Wrocławiu

Ad pismo numer I.Ds.Spec. 673/45 z dnia 19 marca bieżącego roku powiadamiamy.

O zachowaniu się Gertrudy Kolberg, pomocnicza SS we Wrocławiu w roku 1944/5 nie posiadamy żadnych informacji.

Sekretarz (Seiden)

Przewodniczący (Gold)¹¹⁶.

116 IPN Wr 488/1342/2 s. 31.

PROTOKÓŁ PRZESLUCHANIA OSKARŻONEGO-PODEJRZANEGO¹⁾ 20

Dnia 25 Maja 1946 r. w Krakowie
Sędzia Sledczy T. rejonu Sądu Okręgowego w Krakowie
Sąd Grodzki w Krakowie, Oddział
w osobie Sędziego S. Sotygina
z udziałem Protokółanta eksp. sąd. Jacek Mlynarski
w obecności stron
przesłuchał niżej wymienionego jako oskarżonego – podejrzanego²⁾ o popełnienie
8 dekad 1.6.V.K. z dn. 12.12.1944
przestępstwa z art. k. k., który po otrzymaniu wyjaśnienia jakie
przestępstwo mu jest zarzucone, oraz o prawie odmówienia odpowiedzi na zadawane
mu pytania, – zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Gertruda Kolberg
Data urodzenia lub wiek 13. XI. 1921
Imiona rodziców Karl i Luise Neugebauer
Miejsce zamieszkania obecne Katowice Marwicki 26
Miejsce zamieszkania ostatnie (w kraju) //
Miejsce urodzenia Wrocław
Obywatelstwo niemiecki Narodowość ukraińska
Wyznanie bez wyznaniowy
Zajęcie robotnicza
Wykształcenie 8 klas niższej formacji
Stan rodzinny wolna
Stan majątkowy nie posiada
Służba wojskowa //
Przynależność do R. K. U. //
Ordery i odznaczenia //
Zaopatrzenie ze Skarbu Państwa //
Stosunek do pokrzywdzonego oleg
Poprzednia karalność niebezpieczna.

Nie³⁾ przyznaje się do winy, że niebezpiecznym jest

¹⁾ Zbędne wyrazy druku przekreślić.
²⁾ Wpisać „Tak” lub „Nie”.

4.12 Przesłuchanie w Sądzie Okręgowym

Protokół przesłuchania oskarżonego – podejrzanego

Dnia 25 lipca 1946 roku we Wrocławiu Sędzia Śledczy I rejonu Sądu Okręgowego we Wrocławiu w osobie Sędziego L. Sołtyśnika z udziałem protokółanta aplikanta sądowego Jana [nieczytelne] w obecności stron – przesłuchał niżej wymienionego jako oskarżonego – podejrzanego o popełnienie przestępstwa z artykułu 8 dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 12 IX 1944 który po otrzymaniu wyjaśnienia jakie przestępstwo jest mu zarzucone, oraz o prawie odmówienia odpowiedzi na zadawane mu pytania, zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Gertruda Kolberg
Data urodzenia lub wiek 13 XI 1921
Imiona rodziców Karl i Anna Neugebauer
Miejsce zamieszkania obecne Karłowice Marnickestr 36
Miejsce zamieszkania ostatnie (w kraju)
Miejsce urodzenia Wrocław
Obywatelstwo niemieckie
Narodowość niemiecka
Wyznanie bezwyznaniowy
Zajęcie robotnica
Wykształcenie 8 klas szkoły powszechnej
Stan rodzinny wolna
Stan majątkowy nie posiada
Służba wojskowa –
Przynależność do Rejonowej Komisji Uzupełnień –
Ordery i odznaczenia –
Zaopatrzenie ze Skarbu Państwa –
Stosunek do pokrzywdzonego obcy
Poprzednia karalność niekarana

Nie przyznaję się do winy, że kiedykolwiek należałam do¹¹⁷

117 IPN Wr 488/1342/2 s. 34.

Pracownicy S.S. i wyjaśnieniem jako partyzanci:
Według deklaracji do S.S. mi przedstawiono i do przedur
politycznej organizacji mi przedstawiono. Ojciec mój
był z faszystowskiej komunisty i wyobrażał mi i dawał de-
klarację. Następnie tego dowodem jest fakt, że ojciec
mój był murarzem na jego faszystowskie od r. 1942 do r.
1944. Pracował w fabryce Rommeler Works in Vantaw
fabryka robotnicza. W tej samej fabryce pracowali robotnicy
narodowi i robotnicy, które każdego dnia doprowadzały
do pracy z obrotu pracy. Wykolor fabryki zucini mój i
inne robotnice do Transportowca Tytuł ludzi z obrotu do
fabryki. Był to tytuł pryncypalny mediów fabrycznych, Ojciec
mi przedstawiał mi bronić mi morderców, by tytuł i praca
cyfrowa urobili. Z pracownicami tytuł obrotowca
był dobrze i miły i dużej wyrody im mi wyobrażał.
Następnie gdy jest w fabryce Vantaw publicznie się fronti robót
zucini mój robota do konwojowania Tytuł pracowni
i robotnicze do obrotu w Grot-Rosen. Czynności moje polegały
na tym, że tytuł fabryczny mediów i fakty mi przedstawiały i dużej
broni. Wyrosta te dowody się precisely mojej woli. Nie podobał
się mi teby funkcje, ale spuszczanie się wyrażnie mi nieogłem, bo
obrotowca mi z uwagi na mojego ojca przybył i wyrosta
& wskazywał, czy mój mi przybył. W obrotu & Grot-Rosen
mi przedstawiały przedur przynosi i do obrotu nawet mój mi
dofabrykował. Następnie rekomendowaliśmy mi do Grot-Rosen by
pracować S.S. faktycznie mi przedstawiały do formacji S.S. wyrosta mój
do obrotu pracy w Grot-Rosen, gdzie byłem przy adunumtacyjnej czynności
& tytuł. Nie przedstawiały tym pracowni i faktycznie przynosi
& robotnicze. W obrotu robotowca, z tym obrotowca: 3 tytuł
robotowca mój mi czynności i wyrosta mój robotowca —
To robotowca wyrosta do Vantaw
To przybył i wyrosta robotowca — przybył
Sedia: Gabriel Holberg przybył

formacji SS i wyjaśniam jak następuje:

Żadnej deklaracji do SS nie podpisywałam o i do żadnych politycznych organizacji nie należałam. Ojciec mój był z przekonania komunistą i wychowywał mnie w duchu demokratycznym. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że ojciec mój był więziony za swoje przekonania od roku 1942 do roku 1944. Pracowałam w fabryce Reinmetal Borsik we Wrocławiu jako robotnica. W tej samej fabryce pracowały kobiety narodowości żydowskiej, które każdego dnia doprowadzane były do pracy z obozu pracy. Dyrektor fabryki zmusił mnie i inne robotnice do transportowania tych ludzi z obozu do fabryki. Był to tylko zwyczajny nadzór fabryczny. Wówczas nie miałyśmy ani broni ani mundurów, byłyśmy w swoich cywilnych ubraniach. Z pracownicami tymi obchodziłam się dobrze i nigdy żadnej krzywdy nie wyrządziłam. Następnie gdy już w okolice Wrocławia zbliżał się front wówczas zmuszono mnie również do konwojowania tych pracownic żydowskich do obozu w Groß-Rosen. Czynność moja polegała na tym, że tylko pełniłam nadzór i także nie miałam żadnej broni. Wszystko to działo się przeciw mojej woli. Nie godziłam się na taką funkcję, ale sprzeciwić się wyraźnie nie mogłam, bo obawiałam się z uwagi na mojego ojca przebywającego wówczas w więzieniu, aby mnie nie zamknęto. W obozie Groß-Rosen nie miałam żadnych czynności i do obozu nawet nas nie dopuszczano. Następnie odkomenderowano mnie do Citał gdzie była komenda SS. Jakkolwiek nie należałam do formacji SS wysłano mnie do obozu pracy w Libań, gdzie byłam przy administracyjnych czynnościach 8 tygodni. Nie chciałam tam pracować i kilkakrotnie prosiłam o zwolnienie. W końcu zostałam zwolniona, z tym ostatnie 3 tygodnie odmawiałam rozmaitych czynności i wówczas mnie zwolniono. Po zwolnieniu wróciłam do Wrocławia.

Po przetłumaczeniu i odczytaniu podpisałam

Gertrud Kolberg¹¹⁸.

118 IPN Wr 488/1342/2 s. 35.

43
42

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Dnia 2 grudnia 1946 r. w Łowosławach

Sędzia Sędzcy rejonu Sądu Okręgowego w z siedzibą

w Sąd Grodzki w Łowosławach, Oddział

w osobie Sędziego Kufarski Aleksander

z udziałem Protokółanta Dabkowski Stefan

w obecności stron

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — bez przysięgi —

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107 k.p.k. — oraz o znaczeniu przysięgi, Sędzia odebrał od niego przysięgę na zasadzie art. k.p.k. poczem — 1)

świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Hanna Fleinreich ur. Horach

Wiek 18 III. 1902

Imiona rodziców Stanisław Klara z Wolfson

Miejsce zamieszkania obecnie Łowosław-Karłowice, k. Orlana 50

Miejsce zamieszkania ostatnie (w kraju) Łko.

Zajęcie przy macie

Wyznanie rtk. Narodowo polska

Karałość więkarska

Stosunek do stron obca 2)

Holberg Gertrudy nie znam osobiście. Wiem tylko tyle, że w dniu 1. III. 1946 był u nas niemiec Hübner i opowiadał, że w Łowosławach mieszka niemiecka Gertruda Holberg, która w okresie wojny była kucharzową dla Żydów w Łowosławach. Holberg podobno była odwołana do Żydów. Słyszałem od Hübnera, że kiedy przeprowadzono Żydów do oboru

1) Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.

2) W tym miejscu wpisać należy odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 104 p.k.p.).

4.13 Przesłuchanie świadka Hanna Heinrich

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 2 grudnia 1946 roku we Wrocławiu Sąd Grodzki we Wrocławiu, Oddział ... w osobie Sędziego Kafarski Aleksander z udziałem Protokółanta Darkowska [nieczytelne] w obecności stron ... przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści artykułu 107 kodeksu postępowania karnego – oraz o znaczeniu przysięgi, Sędzia odebrał od niego przysięgę na zasadzie artykułu ... kodeksu postępowania karnego poczem świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Hanna Heinrich urodzona Korach

Wiek 18 III 1902

Imiona rodziców Stanisław Klara z Wolfów

Miejsce zamieszkania obecne Wrocław – Karłowice, ulica Orkana 50

Miejsce zamieszkania ostatnie (w kraju) dto¹¹⁹

Zajęcie przy mężu

Wyznanie rzymskokatolickie

Narodowość polska

Karalność niekarana

Stosunek do stron obca

Kolberg Gertrudy nie znam osobiście. Wiem tylko tyle, że w dniu 1 VIII 1946 był u nas Niemiec Hübner i opowiadał, że w Karłowicach mieszka Niemka Gertrud Kolberg, która w okresie wojny była kierowniczką obozu dla Żydówek w Karłowicach / Psim Polu. Kolberg podobno źle odnosiła się do Żydówek. Słyszałam od Hübnera, że kiedy przeprowadzano Żydówki do obozu¹²⁰

119 *Ditto* – czyli „jak wyżej”.

120 IPN Wr 488/1342/2 s. 61.

Do Rosen to k. sta odnosi się do w-
schmick, popychajże je i bójce. Jakże stary
mnieś mowiasz znowuś jej mowiasz, że
nie należy tak być i za to dostał tak
słowne uderony przez Kolberg pastyr
opromowa, nie upadł na ziemię.

Francusam, że to wszystko wiem, że
stymnia, oświadcze Kolberg zatrudnij
nie zniatam i jej angdy nie widziałam
odcypiane w tłumaczeniu na język
niemiecki. ratwesthous: w Kartowice
nadpisano w Piśmie Polu.

P. Sedzia: *Mlofy*

Karoline Heinrich
geb. Korach
pout.
Andlauer

Gross Rosen to bardzo źle odnosiła się do Żydówek, popychając je i bijąc. Jakiś starszy mieszkaniec wówczas zwrócił jej uwagę, że nie należy tak bić i za to został tak silnie uderzony przez Kolberg pałąką gumową, że upadł na ziemię. Zaznaczam, że to wszystko wiem ze słyszenia, osobiście Kolberg Gertrudy nie znałam i jej nigdy nie widziałam.

Odczytano w tłumaczeniu na język niemiecki. Zakreślono w Karłowicach, nadpisano w Psim Polu¹²¹.

121 IPN Wr 488/1342/2 s. 62.

**Prokurator Sądu Okręgowego
 we Wrocławiu**

Agent! 45
B. Pime/46

(Oznaczenie Prokuratury)

Dnia 11 / XII 1946 r.
 Nr. akt. 214/46

Sąd Grodzki we Wrocławiu
 weszło dnia 13 / XII 1946
 Do Prac.

W odpowiedzi na pismo należy podawać datę i numer akt.

Ob. Sędziego Śledczego rejonu

Sądu Grodzkiego

Kps 214/46 z Wrocławia

Na podstawie art. 254 § 1 pkt. — k. p. k. przesyłam załączone przy niniejszym dochodzenie w sprawie Gertnowy Kalberg

z wnioskiem o prezentowanie dodatkowego świadka Hanny Heinoich na okoliczności które to jest Kurt Hübner i jak jest jego obecny adres.
 O ile świadek Heinoich ma adres Kurta Hübnera — proszę o niniejsze prezentowanie go na okoliczności cywilne i który adres o jakich warunkach przynajmniej Gertnowie Kalberg uzyskała w ostatnim czasie — z wyjątkami.

Termin 28.XII 1946 g. 10. S. 10503

Wexswal' świadka Hanny Heinoich zam. we Wrocławiu - Karłowice ul. Okraja 50 — **prokurator** Mounchy
 M. S. Nr. 42 k. p. k. VIII. 1946.

Wniosek o dokonanie czynności sądowych w toku dochodzenia (art. 254 k. p. k.)

akt. 28/12.46

Xr. 18.XII 1946
elur

Zakłady Graficzne Sp. Wyd. „KSIAŻKA” Wrocław

4.14 Prośba o dodatkowe przesłuchanie

Prokurator Sądu Okręgowego
We Wrocławiu
Dnia 11 XII 1946 roku

Do Sądu Grodzkiego
we Wrocławiu

Na podstawie artykułu 254 § 1 punkt ... kodeksu postępowania karnego przesyłam załączone przy niniejszym dochodzenie w sprawie Gertrudy Kolberg z wnioskiem o przesłuchanie dodatkowe świadka Hanny Heinrich na okoliczność kto to jest Kurt Hübner i jaki jest jego obecny adres. O ile świadek Heinrich wskaże adres Kurta Hübnera – proszę o szczegółowe przesłuchanie go na okoliczność czy, gdzie i kiedy oraz w jakich warunkach podejrzana Gertruda Kolberg znęcała się nad robotnicami-Żydówkami.

Prokurator

Dopisek:

Termin 28 XII 1946 godzina 10 sala numer 503, wezwać świadka Hannę Heinrich zamieszkałą we Wrocławiu – Karłowice ulica Orkana 50. Wrocław 14 XII 1946 [podpis nieczytelny]¹²².

122 IPN Wr 488/1342/2 s. 67.

15 Pa 2/19/46

ul 47

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Dnia 28/XII 1946 r. we Wrocławiu

Sędzia Słuchający rejonu Sądu Okręgowego w [redacted] z siedzibą

w [redacted] Sąd Grodzki we Wrocławiu

w osobie Sędziego Alwin Juras

z udziałem Protokółanta [redacted]

w obecności stron [redacted]

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka - bez przysięgi -

po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107 k.p.k. - oraz o znaczeniu przysięgi, Sędzia odebrał od niego przysięgę na zasadzie art. k.p.k. poczem - 1)

świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko
Wiek
Imiona rodziców
Miejsce zamieszkania obecne
Miejsce zamieszkania ostatnie (w kraju)
Zajęcie
Wyznanie Narodowo
Karałość

- fakt do popołudniu 2/XII 1946.
z dnia 2/XII

Stosunek do stron

Kurt Hübner znanemu jako z...
nieustraszone żydowskie - postać przed
wojną. Był to kucharz i nieświadomy
miel restauracji i miał około 30 lat
tym samym wyznał, że Kurt Hübner
wyjechał w maju 1946 r. do Niemiec
i przebywał w Berlinie i Danowacji, lecz
nie ma już jego dotychczasowego adresu.

Protokół odbył się
w tym miejscu wpisać należy odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go
o prawie odmówienia zeznań (art. 104 p.k.k.)
Kurt Hübner pozostawia decyzję
z dnia Wrocławia protokół odbył się

Nr. 3 k.p.k. - VIII 1945
Protokół sądowy przesłuchania świadka

Hans Heinrich

strona: 0069

4.15 Przesłuchanie świadka Hanna Heinrich

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 28 XII 1946 roku we Wrocławiu Sąd Grodzki we Wrocławiu w osobie Sędziego Marii Janos przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści artykułu 107 kodeksu postępowania karnego oraz o ważności złożonej dnia 2 XII 46 przysięgi świadek zeznał co następuje:

(dane świadka: jak do protokołu z dnia 2 XII 1946)

Kurta Hübnera znałam jako mieszkańca żydowskiego jeszcze przed wojną. Był to kelner w niewiadomej mi restauracji i miał około 30 lat. Wiem na pewno, że Kurt Hübner wyjechał w maju 1946 roku do Niemiec i przebywa obecnie w Bawarii, lecz nie znam jego dokładnego adresu. Protokół odczytano.

Wyjaśniam, że Kurta Hübnera poznałam dopiero w czasie wojny podczas oblężenia Wrocławia. Protokół odczytano.

Hanna Heinrich¹²³.

123 IPN Wr 488/1342/2 s. 69.

Nr. VII. Dsq45/46

AKT OSKARŻENIA

Sąd Okręgowy we Wrocławiu
Wesła dnia 10/10/1947

przeciwko Gertrudzie Kolberg, oskarż. z art. 1 § 2 Dekretu z dnia 31.VIII.1944r.

Oskarżam:
Gertrudę Kolberg,
córkę Karla i Anny z d. Neugebauer, urodzoną 13.XI.1921r. we Wrocławiu, zam. we Wrocławiu, Meineckestr. 36, niekaraną,
(aresztowaną od dnia 13.XI.1945r. k.13),

o to, że :

w okresie od sierpnia 1944r. do kwietnia 1945r. we Wrocławiu, w Gross-Rosen i w Zittau dając na rękę niemieckiej władzy, pełniła służbę pomocniczą w sformacji SS. jako wartowniczką w obozach pracy i w obozach koncentracyjnych w których były osadzone więźniarki pochodzenia żydowskiego, a więc należała do zespołu zbrodniczego, mającego na celu dokonywanie zabójstw osób z pośród ludności cywilnej i jeńców wojennych, znęcanie się nad nimi i ich prześladowanie z przyczyn politycznych i rasowych.

Czyn wskazany stanowi przestępstwo z art.1 § 2 Dekretu z dnia 31.VIII.1944r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy (Dz.U.R.P. Nr.4 poz.16) w brzmieniu dekretu z dnia 16.II.1945r. (Dz.U.R.P. Nr.7 poz.29).

Na zasadzie art. 26 kpk i art. 2 dekretu o zniesieniu sądów specjalnych, sprawa podlega rozpoznaniu przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu w składzie jednego sędziego i dwóch ławników.

Uzasadnienie.

- 1. Dnia 1 lipca 1945r. wpłynęło do X-go Komisarjatu M.O. we Wrocławiu doniesienie przeciwko Niemce Gertrudzie Kolberg, zarzucając jej, że była ona w okresie wojny zatrudniona jako dozorczyzna w obozie pracy dla kobiet żydowskich na Pziem Polu pod Wrocławiem i znana była ze złego i brutalnego traktowania więźniarek.
- k.42 Przesłuchana w charakterze świadka Hanna "einrich" zeznała, iż dowiedziała się od Niemca Kurta Hübnera, że Gertruda Kolberg pełniąc funkcję dozorczyzny w obozach, źle odnosiła się do więźniarek, pobyhając je i bijąc w czasie transportu z Wrocławia do Gross-Rosen.-

4.16 Akt oskarżenia

Wrocław, dnia 17 stycznia 1947 roku.

Prokurator Sądu Okręgowego we Wrocławiu

Akt oskarżenia przeciwko Gertrudzie Kolberg oskarżonej z artykułu 1 § 2 Dekretu z dnia 31 VIII 1944 roku.

Oskarżam: Gertrudę Kolberg, córkę Karla i Anny z domu Neugebauer urodzoną 13 XI 1921 roku we Wrocławiu, zamieszkałą we Wrocławiu, Meineckestr. 36, niekaraną, (aresztowaną od dnia 13 XI 1945 roku, karta 13), o to, że:

w okresie od sierpnia 1944 roku do kwietnia 1945 roku we Wrocławiu, w Gross-Rosen i w Zittau idąc na rękę niemieckiej władzy, pełniła służbę pomocniczą w formacji SS jako wartownicza w obozach pracy i w obozach koncentracyjnych w których były osadzone więźniarki żydowskie, a więc należała do zespołu zbrodniczego, mającego na celu dokonywanie zabójstw osób spośród ludności cywilnej i jeńców wojennych, znęcanie się nad nimi i ich prześladowanie z przyczyn politycznych i rasowych.

Czyn wskazany stanowi przestępstwo z artykułu 1 § 2 Dekretu z dnia 31 VIII 1944 roku o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy (Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej numer 4 pozycja 16) w brzmieniu dekretu z dnia 16 II 1945 roku (Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej numer 7 pozycja 29).

Na zasadzie artykułu 26 kodeksu postępowania karnego i artykułu 2 dekretu o zniesieniu sądów specjalnych sprawa podlega rozpoznaniu przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu w składzie jednego sędziego i dwóch ławników.

Podejrzana Gertruda Kolberg do winy się nie przyznała, wyjaśniając, że jako pracownica f-my Reimetal Borsig we Wrocławiu została wyznaczona przez dyrektora firmy do konwojowania robotnic żydowskich pracujących w tej fabryce z obozu pracy Psim Pola do fabryki & z powrotem, że nie nosiła ani broń munduru, oraz, że z robotnicami obchodziła się po ludzku zbliżała się front zmuszona została do konwojowania tych do obozu w Gross-Rosen. Stamtąd odkomenderowaną została do w Zittau, który podlegał dowództwu SS i tam przez 8 tygodni była czynności administracyjne.

PROKURATOR
wz.

Wiceprokurator
(Dr. Pallan)

Wykaz osób podlegających wezwaniu na rozprawę:

Oskarżona:

k.27 Gertruda Kolberg, Wrocław Więzienie.

Świadek:

k.42 Hanna Heinrich-Wrocław Wł.Orkana 5o.

Wykaz innych dowodów:

Do odczytania:

- 1. Protokół zameldowania o przestępstwie.
- Karta karna oskarżonej.

Wiceprokurator
(Dr. Pallan)

Uzasadnienie.

Dnia 1 lipca 1945 roku wpłynęło do X-go Komisariatu Milicji Obywatelskiej we Wrocławiu doniesienie przeciwko Niemce Gertrudzie Kolberg, zarzucając jej, że była ona w okresie wojny zatrudniona jako dozorczytni w obozie pracy dla kobiet na Psim Polu pod Wrocławiem i znana była ze złego i brutalnego traktowania więźniarek.

Przesłuchana w charakterze świadka Hanna Heinrich zeznała, iż dowiedziała się od Niemca Kurta Hübnera, że Gertruda Kalberg pełniąc funkcję dozorczytni w obozach, źle odnosiła się do więźniarek, popychając je i bijąc w czasie transportu z Wrocławia do Gross-Rosen¹²⁴.

Podejrzana Gertruda Kolberg do winy się nie przyznała, wyjaśniając, że jako pracownica firmy Reinmetal Borsig we Wrocławiu została wyznaczona przez dyrektora firmy do konwojowania robotnic żydowskich pracujących w tej fabryce z obozu pracy na Psim Polu do fabryki i z powrotem, że nie nosiła ani broni ani munduru, oraz że z robotnicami obchodziła się po ludzku. Gdy zbliżał się front zmuszona została do konwojowania tych robotnic do obozu w Gross-Rosen. Stamtąd odkomenderowaną została do obozu w Zittau, który podlegał dowództwu SS i tam przez 8 tygodni pełniła czynności administracyjne.

Prokurator w zastępstwie Wicoprokurator (doktor Pallan)

Wykaz osób podlegających wezwaniu na rozprawę:

Oskarżona: Gertruda Kolberg, Wrocław więzienie.

Świadek: Hanna Heinrich – Wrocław Władysława Orkana 50.

Wykaz innych dowodów:

Do odczytania:

Protokół zameldowania o przestępstwie.

Karta karna oskarżonej.

Wicoprokurator (Doktor Pallan)¹²⁵

124 IPN Wr 488/1342/1 s. 5.

125 IPN Wr 488/1342/1 s. 6.

Wrocław 1.2.47r

Do

12

*Wiceprokurator
4/5 Prokuratura*

Wiceprokuratora

Sądu Ogólnego
w Wrocławiu

Oskarżona Holberg Gertruda zwraca się
w sprawie mojego oskarżenia które
do rezerwy 31.1.47r zostało. jako wiadomo
że pracowałam jako strażniczka w lagrze to
nie muszę mieć lece z premiami ta osoba
która mnie oskarża to wcale jej nie znam
bo onaj w ogóle w lagrze nie było
tylko mogę postawić świadków ci
którzy byli w lagrze w czasie mojego
pobytu mogą rezerwować moje postępowanie
według przepisów jak świadek Wojewódzki
Doktorka w Lubaniu dalszego adresu
jej nie znam

strona 00 R

4.17 Pismo do wiceprokuratora

Wrocław, 1.2.47 roku

Do
Wiceprokuratora
Sądu Okręgowego
w Wrocławiu

Oskarżona Kolberg Gertruda zwraca się w sprawie mojego oskarżenia które doręczone 31.1.47 roku zostało. Jako wiadomo, że pracowałam jako strażniczka w lagrze to nie swojej chęci lecz z przymusu ta osoba która mnie oskarża to wcale jej nie znam bo onej w ogóle w lagrze nie było tylko mogę postawić świadków ci którzy byli na lagrze w czasie mojego pobytu mogą zeznać moje postępowanie według więźni jak świadek Wojewódzka Doktorka w Lubaniu dalszego adresu jej nie znam¹²⁶

126 IPN Wr 488/1342/1 s. 18.

którą proszę na moją sprawę

za Świadka rawerskiego

Wojewódzka Dyktorka w Lubaniu

~~tak~~ ta która byłaby w lagrze

mojego pobytu

Gertruda Halberg

N
M

którą proszę na moją sprawę za świadka zawezwać.

Wojewódzka Dyktorka w Lubaniu ta która była w lagrze mojego pobytu.

Gertrud Kolberg¹²⁷

127 IPN Wr 488/1342/1 s. 17.

13/14

Nr. akt. V K. 22/47

Protokół rozprawy głównej.

Dnia 17 marca 1947 r.

Sąd Okręgowy w Wrocławiu V Wydział Karny

Sprawa Gertrudy Kelberg
oskarżonej z art. 1 § 2 dekretu z dnia 31.VIII.1944r.

Obecni :

Przewodniczący W. Medynski, Sędzia S.A.

Sędziowie: Launicy: Zygmunt Celmer i Hieronim Durzynski

Prokurator Dr. Z. Pellan, Wiceprokurator S.O.

Protokółant J. Kopistowa, urzędniczka S.O.

Wywołano sprawę o godz. 10 min. 30.

Rozprawa odbyła się jawnie.

Na rozprawę stawili się:

Oskarżyciel prywatny ¹⁾

jego pełnomocnik

Powód cywilny

jego pełnomocnik

Oskarżony ²⁾ Gertruda Kelberg, doprowadzona z więzienia we Wrocławiu.
Jawił się świadek: Hanna Heinrich.
Tłumacz - K. Szymanski.

Ze stron wezwanych na rozprawę nie stawili się:

¹⁾ Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.

²⁾ Obok nazwiska oskarżonego, który stawiał się, należy wpisać nazwisko jego obrońcy.

4.18 Protokół rozprawy głównej

Numer akt V K. 22/47

Protokół rozprawy głównej

Dnia 17 marca 1947 roku

Sąd Okręgowy we Wrocławiu V Wydział Karny

Sprawa Gertrudy Kolberg oskarżonej o przestępstwo z artykułu 1 § 2 dekretu z dnia 31 VIII 1947 roku.

Obecni: Przewodniczący W. Medyński, Sędzia Sądu Apelacyjnego. Ławnicy: Zygmunt Celmer i Hieronim Durzyński. Prokurator: doktor Z. Pallan, Wicprokurator Sądu Okręgowego. Protokółant: J. Kopistowa, urzędniczka Sądu Okręgowego.

Wywołano sprawę o godzinie 10 minut 30. Rozprawa odbyła się jawnie. Na rozprawę stawili się: Oskarżony: Gertruda Kolberg, doprowadzona z więzienia we Wrocławiu.

Jawił się świadek: Hanna Heinrich.

Tłumacz: K. Szymański.

Ze stron wezwanych na rozprawę nie stawili się:¹²⁸

Oskarżony podał co do swojej osoby (artykuł 82 kodeksu postępowania karnego).

Imię i nazwisko (nadto nazwisko panięskie mężatek i wdów); data urodzenia lub wiek ; imiona rodziców; miejsce zamieszkania; miejsce urodzenia; obywatelstwo; wyznanie; zajęcie (zajęcie rodziców u nieletnich, męża u mężatek); wykształcenie; stan rodzinny (wolny, żonaty itp., liczba dzieci i ich wiek); stan majątkowy; służba wojskowa; przynależność do Rejonowej Komendy Uzupełnień; ordery i odznaczenia; zaopatrzenie ze Skarbu Państwa (emerytalne, inwalidzkie itp.); stosunek do pokrzywdzonego; poprzednia karalność.

128 IPN Wr 488/1342/1 s. 19.

Oskarżony podał co do swej osoby (art. 82 k.p.k.).

Imię i nazwisko (nadto nazwisko panieńskie mężatek i wdów); data urodzenia lub wiek; imiona rodziców; miejsce zamieszkania; miejsce urodzenia; obywatelstwo; wyznanie; zajęcie (zajęcie rodziców u nieletnich męża u mężatek); wykształcenie; stan rodziny (wolni żonaty i t.p., liczba dzieci i ich wiek); stan majątkowy; służba wojskowa; przynależność do P.K.U.; ordery i odznaczenia; zaopatrzenie ze Skarbu Państwa (emerytalne, inwalidzkie i t.p.); stosunek do przysiężonego; poprzednia karalność.

Generalia k. 26

Odczytano akt oskarżenia.

Oskarżona podaje:

Do r. 1940 mieszkała na Gornym Slasku w pow. Falkenberg - odbywała służbę Precy. W r. 1940 przyjechała do Wrocławia i została zatrudniona w fabryce zbrojeniowej na Psim Pelu, pracowała tam do r. 1940. W październiku tegoż roku służbowo zaciągnięta ja do S.S. i polecono prowadzić więziarki z obozu na Psim Pelu do fabryki i po pracy odprowadzać do obozu, w którym było około 1000 węgierskich żydek.

Ona prowadziła małą grupkę, złożoną z 15 osób. Więziarki pracowały od 7 do 12, od 12 do 14 była przerwa obiadowa, a od 14 do 17 znowu praca. Droga z obozu do fabryki trwała 5 minut.

Dnia 24 stycznia oboz na Psim Pelu ewakuowane do Gross Resen, strażniczkę między nimi oskarżona, prowadzili pieszka około 1200 więźniarek przez 4 dni. Dozerczyn - kobiet było 36 i 6 posterunków męskich. W Gross Resen więziarki zostały przekazane dozercem męczynom, a dotychczasowym dozerczynem wstęp na teren obozu był zabroniony, mimo, że były 8 dni w tej miejscowości. Ponieważ Resjanie szybko zbliżali się, uciekły one do Zittau, a więziarki zdaje się zostały przetransportowane do Litomierzyc pociągami; oskarżona słyszała o tym, ale nic pewnego nie wie.

Oskarżona po 14-dniowym pobycie w Zittau pojechała do Libau k. Jeleniej Gory i tam znowu była strażniczką w obozie, w którym także były węgierskie żydówki.

W Libau esk. przebywała do 3-4 kwietnia 1945r., ponieważ wojska radzieckie zbliżały się, wyjechała na zachód.

Do Wrocławia wróciła w lipcu, ale ponieważ nie udało się jej odnaleźć rodziny, chciała wrócić do Saksonii - do pracy; nie wykonała tego planu, gdyż została aresztowana.

Oskarżona twierdzi, że do więźniarek odnosiła się dobrze, nigdy ich nie biła, krzywołała na nie często, bo taki miała zwyczaj.

Chodziła w mundurze takim, jak żołnierze i w kepi. Na rękawie miała orla na czarnym tle i małego orla na kepi.

Wyznaczona do pilnowania więźniarek została w fabryce.

Aresztowana ja na Karłowicach.

Na pytanie, czy zna Kurta Hübnera i Hanne Heinrich, odpowiada, że jego imię nie zna, a ja widziała po raz pierwszy na Milicji w dniu aresztowania.

Osk. stwierdza, że oboz na Psim Pelu był podzielony na grupy z żydówkami, które tam były.

Na pytanie skąd wiedziała, że dostanie posadę w Saksonii, skąd była we Wrocławiu, odpowiada, że przypuszczała, że tam otrzyma pracę, na pewno tego nie wiedziała.

Przewodniczący zarządza postępowanie dowodowe.

Odczytano protokół zameldowania o przestępstwie.

Przesłuchano pod przysięgą świadka Hanne Heinrich.

Generalia k. 42.

Świadek stwierdza, że esk. poznała w dniu aresztowania i opowiada, jak się to stało:

Do męża znanajaczej, który był w lipcu 1945r. burmistrzem na Karłowicach, zgłosili się dwaj Niemcy z meldunkiem, że w jego rejonie mieszka SS-manka Gertruda Kolberg, strażniczką w obozie na Psim Pelu, która chce na podstawie fałszywych papierów wyjechać do Niemiec. Ponieważ mąż świadka był chery, ona sama poszła zgłosić o tym na Milicję i tam do-
wiedziała się od tych Niemców, którzy z meldunkiem przyszli, że znają oskarżoną od dziecka, że była ona dozerczynią w obozie i że bardzo bru-

Generalia karta 26. Odczytano akt oskarżenia. Oskarżona podaje: Do roku 1940 mieszkała na Górnym Śląsku w powiecie Falkenberg – odbywała Służbę Pracy. W roku 1940 przyjechała do Wrocławia i została zatrudniona w fabryce zbrojeniowej na Psim Polu, pracowała tam do roku 1940. W październiku tegoż roku służbowo zaciągnięto ją do SS i polecono prowadzić więźniarki z obozu na Psim Polu do fabryki i po pracy odprowadzać do obozu, w którym było około 1000 węgierskich Żydówek. Ona prowadziła małą grupkę, złożoną z 15 osób. Więźniarki pracowały od 7 do 12, od 12 do 14 była przerwa obiadowa, a od 14 do 17 znowu praca. Droga z obozu do fabryki trwała 5 minut.

Dnia 24 stycznia obóz na Psim Polu ewakuowano do Gross Rosen, strażniczki, między nimi oskarżona, prowadziły piechotą około 1200 więźniarek przez 4 dni. Dozorczyń-kobiet było 36 i 6 posterunków męskich. W Gross Rosen więźniarki zostały przekazane dozorcóm mężczyznom, a dotychczasowym dozorczyńóm wstęp na teren obozu był zabroniony, mimo, że były 8 dni w tej miejscowości. Ponieważ Rosjanie szybko zbliżali się, uciekły one do Zittau, a więźniarki zdaje się zostały przetransportowane do Litomierzyc pociągiem; oskarżona słyszała o tym, ale nic pewnego nie wie.

Oskarżona po 14-dniowym pobycie w Zittau pojechała do Libau koło Jeleniej Góry i tam znowu była strażniczką w obozie, w którym także były węgierskie Żydówki, zatrudnione przy zbijaniu skrzynek w stolarni. W Libau oskarżona przebywała do 3-4 kwietnia 1945 roku; ponieważ wojska rosyjskie zbliżały się, wyjechała na zachód.

Do Wrocławia wróciła w lipcu, ale ponieważ nie udało się jej odnaleźć rodziny, chciała wrócić do Saksonii – do pracy; nie wykonała tego planu, gdyż została aresztowana.

Oskarżona twierdzi, że do więźniarek odnosiła się dobrze, nigdy ich nie biła, krzyczała na nie często, bo taki miała rozkaz.

Chodziła w mundurze takim, jak żołnierze i w kepi. Na rękawie miała orła na czarnym tle i małego orła na kepi.

Wyznaczona do pilnowania więźniarek została w fabryce.

Aresztowano ją na Karłowicach.

14
15

talnie obchodzila sie z wiezniarkami, krzyczala na nie i bila je.
Jeden z tych Niemcow-Hübner Kurt opowiadal, ze raz byl swiadkiem, jak
oskarzona przechodzac przez most na Karlewicach, bila prowadzone
zydowki, a gdy on zwrecil jej uwage, ze nie powinna tak postepowac,
petracila go.
Swiadek twierdzi, ze widziala papiery oskarzonej, sfalesowane, francuskie,
rosyjskie i niemieckie, gdzie nie byly zaznaczone, ze oskarzona nale-
zala do SS. - Osk. przyznaje, ze miala takie papiery, ale nie byly one
falszywe, tylko strzymala je z fabryki.
Swiadek twierdzi, ze esk. miala jakies odznaczenie rosyjskie. - Osk.
przyznaje, ze miala gwiazdke rosyjska, wlasnosc swego ojca, komunisty.
Swiadek twierdzi, ze ojciec esk. wyparl sie jej.
Osk. zaprzecza stanowczo, jakoby sie obchodzila sie z wiezniarkami,
poweluje sie nawet na jakas lekarke-polke z obozu.
Przyznaje, ze nalezala do SS.,/poprzednie przesluchwana wypleralala sie/
Zaprzecza, ze dawniej podawala, ze chodzila w cywilnym ubraniu. Twierdzi,
ze ozytane jej protokel, w ktorym bylo podane, ze nosila mundur, nie mia-
la zadnej broni i taki protokel ona podpisala.
Ojciec jej pedebne jest kierownikiem partii komunistycznej w Dreznie.
Na tym przewod sadowy zamkniete.

Na pytanie, czy zna Kurta Hübnera i Hannę Heinrich, odpowiada, że jego w ogóle nie zna, a ją widziała po raz pierwszy na Milicji w dniu aresztowania.

Oskarżona stwierdza, że obóz na Psim Polu był poddziałem obozu w Gross Rosen. Nie wie, co się stało z Żydówkami, które tam były.

Na pytanie skąd wiedziała, że dostanie posadę w Saksonii, skoro była we Wrocławiu, odpowiada, że przypuszczała, że tam otrzyma pracę, na pewno tego nie wiedziała.

Przewodniczący zarządza postępowanie dowodowe.

Odczytano protokół zameldowania o przestępstwie.

Przesłuchano pod przysięgą świadka Hannę Heinrich.

Generalia karta 42.

Świadek stwierdza, że oskarżoną poznała w dniu aresztowania i opowiada, jak się to stało:

Do męża zeznającej, który był w lipcu 1945 roku burmistrzem na Karłowicach, zgłosili się dwaj Niemcy z meldunkiem, że w jego rejonie mieszka SS-manka Gertruda Kolberg, strażniczka w obozie na Psim Polu, która chce na podstawie fałszywych papierów wyjechać do Niemiec. Ponieważ mąż świadka był chory, ona sama poszła zgłosić o tym na Milicję i tam dowiedziała się od tych Niemców, którzy z meldunkiem przyszli, że znają oskarżoną od dziecka, że była ona dozorczynią w obozie i że bardzo bru-¹²⁹talnie obchodziła się z więźniarkami, krzyczała na nie i biła je. Jeden z tych Niemców – Hübner Kurt opowiadał, że raz był świadkiem, jak oskarżona przechodząc przez most na Karłowicach, biła prowadzone Żydówki, a gdy on zwrócił jej uwagę, że nie powinna tak postępować, potrąciła go.

Świadek twierdzi, że widziała papiery oskarżonej, sfalszowane, francuskie, rosyjskie i niemieckie, gdzie nie było zaznaczone, że oskarżona należała do SS. Oskarżona przyznaje, że miała takie papiery, ale nie były one fałszywe, tylko otrzymała je z fabryki.

Świadek twierdzi, że oskarżona miała jakieś odznaczenie rosyjskie. Oskarżona przyznaje, że miała gwiazdkę rosyjską, własność swego ojca, komunisty.

Świadek twierdzi, że ojciec oskarżonej wyparł się jej.

129 IPN Wr 488/1342/1 s. 20.

Na zapytanie przewodniczącego — strony oświadczyły, że nie żądają uzupełnienia przewodów sądowego.

Przewodniczący ogłosił, że przewod sądowy jest zamknięty, poczym udzielił głosu stronom:

Oskarżyciel *publiczny* *oskarza o przest. z art. 2 oraz art. 4 § 1, 2a, 3b Dekretu z dnia 10.XII.1946r. i popiera akt oskarżenia.*

Powód *cywilny*

Obrońca

Oskarżony w ostatnim głosie *prosi o łagodny wymiar kary.*
Tłumacz *K. Szymanski* *prosi Sad o przyznanie mu wynagrodzenia.*
Sad postanawia przyznać tłumaczowi *K. Szymanskiemu* *wynagrodzenie w sumie 100 zł.*

Sąd udał się na naradę. Po powrocie do sali Przewodniczący ogłosił publicznie sporządzoną na piśmie sentencję wyroku oraz przytoczył ustnie najważniejsze powody wyroku i wskazał stronom sposób i termin odwołania.

Rozprawę zamknięto o godz. 11 min. 25

Przewodniczący

Medyński

Protokółant

Janina Kojstowa

Oskarżona zaprzecza stanowczo, jakoby źle obchodziła się z więźniarkami, powołuje się nawet na jakąś lekarkę-Polkę z obozu.

Przyznaje, że należała do SS (poprzednio przesłuchiwana wy-pierała się). Zaprzecza, że dawniej podawała, że chodziła w cywilnym ubraniu. Twierdzi, że czytano jej protokół, w którym było podane, że nosiła mundur, nie miała żadnej broni i taki protokół ona podpisała.

Ojciec jej podobno jest kierownikiem partii komunistycznej w Dreźnie.

Na tym przewod sądowy zamknięto¹³⁰.

Na zapytanie przewodniczącego – strony oświadczyły, że nie żądają uzupełnienia przewodu sądowego.

Przewodniczący ogłosił, że przewod sądowy jest zamknięty, po czym udzielił głosu stronom:

Oskarżyciel publiczny oskarża o przestępstwo z artykułu 2 oraz artykułu 4 § 1, 2a, 3b Dekretu z dnia 10 XII 1946 roku i po-piera akt oskarżenia.

Oskarżony w ostatnim głosie prosi o łagodny wymiar kary. Tłumacz K. Szymański prosi Sąd o przyznanie mu wynagrodze-nia. Sąd postanawia przyznać tłumaczowi K. Szymańskiemu wy-nagrodzenie w sumie 100 złotych.

Sąd udał się na naradę. Po powrocie do sali Przewodniczący ogłosił publicznie sporządzoną na piśmie sentencję wyroku oraz przytoczył ustnie najważniejsze powody wyroku i wskazał stronom sposób i termin odwołania.

Rozprawę zamknięto o godzinie 11 minut 25.

Przewodniczący Medyński.

Protokółant Janina Kopistowa¹³¹.

130 IPN Wr 488/1342/1 s. 21.

131 IPN Wr 488/1342/1 s. 22.

15
16

Nr. akt V.K. 22/47

SENTENCJA WYROKU

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dn. 17 marca 194 7 r.

Sąd Okręgowy w Wrocławiu Wydział V Karny
Grodzki Oddział

w składzie następującym:

Sędzia Przewodniczący: W. Medyński, Sędzia S.A.
Lawnicy: Zygmunt Celmer i Hieronim Durzyński
Protokółant J. Kopistowa, urzędniczka S.O.

w obecności oskarżyciela publicznego Dr. Z. Pallana, Wiceprekuratora S.O.

rozpoznawszy dn. 17 marca 194 7r. sprawę:

- 1) Gertrudy Kelberg urodz 13.11.92r.
w Wrocławiu syna (córki) Karola i Anny z Neugebauerów
2) narodowości niemieckiej, obywatelstwa niemieckiego, z zawodu
robotnica, bez wyznania i wia, stanu wolnego, bez małżeństwa,

oskarżonej o to, że w okresie od sierpnia 1944r. do kwietnia 1945r.
w Wrocławiu, w Gress-Rosen i w Zittau, idąc na rękę niemieckiej władzy
pełniła służbę pomocniczą w formacji SS, jako wartownicza w obozach
pracy i w obozach koncentracyjnych, w których były osadzone więźniarki
pochodzenia żydowskiego, a więc należała do zespołu zbrodnictwa, mając
cego na celu dokonanie zabicstwa osób spośród ludności cywilnej i jeń-
ców wojennych, znaczące się nad nimi i ich prześladowanie z przyczyn po-
litycznych i rasowych,

to jest o czyn przewidziany w art. 1 § 2 Dekretu z dnia 31.VIII.1944r o wymiarze
kary dla faszystowsko-Hitlerowskich zbrodniarzy /Dz.U.R.P. nr. 4 poz. 16/
w brzmieniu dekretu z dnia 16.II.1945r./Dz.U.R.P. nr. 7 poz. 29/
dotychczas.

M.S. Nr. 113 (z. 34 35 46) k.p.k. — 1.1946.

Sentencja — 1000 znaków — w sprawach rozpoznawanych jednostkowo przed sądem okr.owym lub grodzkim art. 368, 369 i 460 k.p.k.

Druk. Mib. Sprawozdawczy

strona: 0023

4.19 Sentencja wyroku

Numer akt V K 22/47

Sentencja wyroku w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Dnia 17 marca 1947 roku.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział V Karny w składzie następującym:

Sędzia Przewodniczący: W. Medyński, Sędzia Sądu Apelacyjnego

Ławnicy: Zygmunt Celmer i Hieronim Durzyński

Protokółant: J. Kopistowa, urzędniczka Sądu Okręgowego

w obecności oskarżyciela publicznego doktora Z. Pallana, Wicetprokuratora Sądu Okręgowego

rozpoznawszy dnia 17 marca 1947 roku sprawę: Gertrudy Kolberg urodzonej 13.11.1921 we Wrocławiu syna (córkę) Karola i Anny z Neugebauerów, narodowości niemieckiej, obywatelstwa niemieckiego, z zawodu robotnica, bezwyznaniowa, stanu wolnego, bez majątku,

oskarżonej o to, że w okresie od sierpnia 1944 roku do kwietnia 1945 roku we Wrocławiu, w Gross-Rosen i w Zittau, idąc na rękę niemieckiej władzy pełniła służbę pomocniczą w formacji SS, jako wartowniczką w obozach pracy i w obozach koncentracyjnych, w których były osadzone więźniarki pochodzenia żydowskiego, a więc należała do zespołu zbrodniczego, mającego na celu dokonywanie zabójstw osób spośród ludności cywilnej i jeńców wojennych, znęcanie się nad nimi i ich prześladowanie z przyczyn politycznych i rasowych,

to jest o czyn przewidziany w artykule 1 § 2 Dekretu z dnia 31 VIII 1944 roku o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy (Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej numer 4 pozycja 16) w brzmieniu dekretu z dnia 16 II 1945 roku (Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej numer 7 pozycja 29)¹³²

132 IPN Wr 488/1342/1 s. 23.

o r z e k i :

Oskarżona Gertruda Kolberg jest winna, że w czasie od sierpnia 1944r. do kwietnia 1945r. w rozmaitych miejscowościach iławe na rękę wstawiła panstwem niemieckim, posiadała sturkę pomocniczą w formacji S.S. jako wartowniczkę w obozach pracy i w obozach koncentracyjnych, w których były stosowane wszelkie pochwyty i złośliwości, a nie należała do organizacji przestępczej, mającej na celu zbrowniewanie i brodnienie Polaków ludzkości, obrabiania ich na szkodę osób cywilnych, osób przesiedlonych przez władze państwa niemieckiego

czyli popełniła zbrodnię z art. 2, art. 481, 2 i 3b dekretu z 10.XI.46r. poz. 376 chr. 69 Dz. U. R. P. i za to skazuje ją na zasadzie art. 481 tegoż dekretu na karę więzienia przez sześć lat.

Na zasadzie art. 58 zalicza osk. na poczet oskarżonej kary okres tymczasowego uwięzienia od 1.VII.1945r. do 17.III.1947r.

Na zasadzie art. 7 powyższego wyżej dekretu oskazy G. Kolbergi oskazy Gertrudy Kolbergi utracę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na lat 10 i prepałek całego majątku oskarżonej na własność Skarbu Państwa i na zasadzie art. 58 § 1 k.p.k. i art. 83 p.i.s.k.s. uwolniamy osk. od kosztów postępowania i wykonania opłaty sądowej.

Medycyna: *Levanin Lury*

Deleuz

Zawiadomienie o karze
strymatowa 17.III.47.

Janowski

28.III.47
był to Karol Kowalski
Cis Mejerowa Kowalski
Kowalski

orzekł:

Oskarżona Gertrud Kolberg jest winna, że w czasie od sierpnia 1944 roku do kwietnia 1945 roku w rozmaitych miejscowościach, idąc na rękę władzy państw niemieckiego, pełniła służbę pomocniczą w formacji SS jako wartowniczką w obozach pracy i w obozach koncentracyjnych, w których były osadzone więźniarki pochodzenia żydowskiego, a więc należała do organizacji przestępczej mającej na celu zbrodnie wojenne, zbrodnie przeciwko ludzkości, działała zatem na szkodę osób cywilnych, osób prześladowanych przez władze państwa niemieckiego czym popełniła zbrodnie z artykułu 2, artykułu 4 § 1, 2a, 3b dekretu z 10 XII 46 roku, pozycja 376 numer 69 Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej i za to skazuje ją na zasadzie artykułu 4 § 1 tegoż dekretu na karę więzienia przez sześć lat. Na zasadzie artykułu 58 zalicza oskarżonej na poczet orzeczonej kary okres tymczasowego aresztowania od 1 VIII 1945 roku do 17 III 1947 roku. Na zasadzie 7 powołanego wyżej dekretu orzeka Sąd odnośnie oskarżonej Gertrudy Kolberg utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na lat 10 i przepadek całego mienia oskarżonej na własność Skarbu Państwa i na zasadzie artykułu 598 § 1 kodeksu postępowania karnego i artykułu 83 p.o.k.s. uwalnia oskarżoną od kosztów postępowania i uiszczenia opłaty sądowej¹³³.

133 IPN Wr 488/1342/1 s. 24.

MINISTERSTWO
BEZPIECZENSTWA PUBLICZNEGO
DEPARTAMENT WIEZIENNICZTWA
L.dz. Gp. 2792 / 51 / Adm.

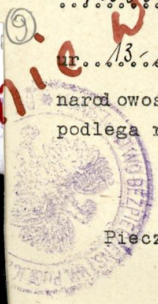
Warszawa, dnia 17. 10. 1951r.

Z A S W I A D C Z E N I E

Zgodnie z decyzją Nr *BY-RO-2/39/57*..

.. *Kolbacz Gutwala* *Kowol*
Nazwisko i imię, imię ojca /
ur. *13. 11. 1921r* w *Krościnie*

narodowości niemieckiej po odbyciu kary więzienia
podlega repatriacji do N.R.D.-



Wniosek

DYREKTOR DEPARTAMENTU

Pieczęć Dep. Więż.

[Handwritten signature]

34. IPN GK 919/706 s. 8.

4.20 Zaświadczenie

Warszawa, dnia 17.10.1951 roku

Ministerstwo
Bezpieczeństwa Publicznego
Departament Więziennictwa
L.dz. GO2792/51/Adm.

Zaświadczenie

Zgodnie z decyzją numer BIV-RO-2/39/51 (nazwisko i imię, imię ojca) Kolberg Gertruda Karol urodzona 13.11.1921 roku w Wrocławiu narodowości niemieckiej po odbyciu kary więzienia podlega repatriacji do Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Dyrektor Departamentu

Pieczęć Departamentu Więziennictwa¹³⁴

Na dokumencie dopisano ręcznie: „unieważniono”.

134 IPN GK 919/706 s. 8.

5 Anna Preiss

O ile w przypadku wspomnianej wcześniej Gertrudy Kolberg udało mi się odszukać kilka źródeł zawierających wzmianki na temat tej strażniczki, to w przypadku Anny Preiss niemal nie sposób natrafić na jakikolwiek publikację, gdzie wspomniano o niej choćby słowem.

Jedynym wyjątkiem jest książka Małgorzaty Ruchniewicz, gdzie w opisie lubawskiej filii Gross-Rosen pojawia się wzmianka: „Wśród obozowych wartowniczek były także młode mieszkanki Lubawki. Po wojnie zostały one zatrzymane przez polski Urząd Bezpieczeństwa”¹³⁵. Zdanie to opatrzone zostało przypisem dolnym, w którym między innymi przywołano następujące źródło: „AIPN, IPN Wr, sygn. 039/5289, Sprawa Anny Preis”¹³⁶.

Nie wiem z jakiego powodu w niektórych dokumentach Annę Preiss pierwotnie określono jako Annę Gericke, a następnie nazwisko Gericke przekreślono, a dopisano Preiss.

Warto w tym miejscu wyjaśnić też kwestię nazwy miejscowości, w której mieszkała Anna Preiss. Było to miasteczko Chełmsko Śląskie, noszące do 1945 roku nazwę Schömburg. Jednakże w okresie tużpowojennym miejscowość tę określano mianem Szymrych. W przywołanych na dalszych stronach dokumentach pojawiają się też inne odmiany tej nazwy: Szemberg oraz Szymbrych.

135 M. Ruchniewicz, *„Wiek ekstremów” w Lubawce i okolicach (1914–1989)*, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 2019, [7] s. 66.

136 Przy czym jeśli chodzi o ścisłość, to Anna Preiss nie była młodą mieszkanką Lubawki, lecz Chełmska Śląskiego.

Zrodlo: /Blysk/

Szymrych dn.9.IV.46

Odebral, Cycon M.

Doniesienie Nr.1.

12

Müller Jozef był S.S.manem w Szymrychu od 1933r.do 1941.nastepnie jak mi wiadomo byl funk.zandarmjerji. Tenze zandarm w 1933 roku pladrowal i rabowal na rozkaz Hitlera mieszkania zydowskie.Obecnie mieszka w Szymrychu ul.Blazejowska Nr.28.

Blümel Josef S.S.man w tej samej akcji bral udzial,obecnie mieszka ul.Blazejowska Nr.37. Obecnie udaje ob.Czeskiego.Moge dodave ze syn powyzzszego ktory zginel na wojnie dobrowolnie zgodzil sie do oddzialow S.S.manow.

Anny ^{Pruss} Gericke tkze sluzyla w StS.w Lubawie oboz koncentracyjny dla pilnowania wiezniow. Gdzie mieszka to nie wiem tylko wiadome mi jest ze ~~kt~~ pracuje u polaka Wisniewskiego,sklep przy ul.Kamieniogorska Nr.2.

/B L Y S K/.

5.1 Doniesienie numer 1

Źródło: /Błysk/

Szymrych dnia 9.IV.46
Odebrał Cycoń M.

Doniesienie numer 1

Müller Józef był SS-manem w Szymrychu od 1933 roku do 1941, następnie jak mi wiadomo był funkcjonariuszem żandarmerii. Tenże żandarm w 1933 roku plądrował i rabował na rozkaz Hitlera mieszkania żydowskie. Obecnie mieszka w Szymrychu ulica Błażejowska numer 28.

Blümel Josef SS-man w tej samej akcji brał udział, obecnie mieszka ulica Błażejowska numer 37. Obecnie udaje obywatela czeskiego. Mogę dodać że syn powyższego który zginął na wojnie dobrowolnie zgodził się do oddziałów SS-manów.

Anny Gerieke Preiss także służyła w SS w Lubawie obóz koncentracyjny dla pilnowania więźniów. Gdzie mieszka to nie wiem tylko wiadomo mi jest że pracuje u Polaka Wiśniewskiego, sklep przy ulicy Kamieniogórska numer 2.

/Błysk/¹³⁷

137 IPN Wr 039/5289 s. 12.

Zródło "Blysk "

Szymrych 26 .VII.46r.
Przyjał Litwiak Jgnacy

13

8

Doniesienie

Przys.

- Dotyczy Anny Gerioke zam. willa Wilanda ul Koscielna Szymrych.
- Ona byla jako S.S.manka w obozie koncentracyjnym w Lubawie .
- Pracuje obecnie u rzeznika Sadowskiego .
- Byla ona nadtorczynia w ostatnich 3 ch miesiacach przed kapitulacja Niemiec.
- Swiadek, Jenke Magda zam. Willa Wilanda.
- 2. Brejta Mija zam. Rynek.
- 3. Blazel Willi zam. ul. Strzelecka N8 5.

5.2 Doniesienie

Źródło „Błysk”

Szymrych 26 VII 46 rok
Przyjął Litwiak Ignacy

Doniesienie

Dotyczy Anny Gerieke Preiss zamieszkałej willa Wilanda ulica Kościelna Szymrych. Ona była jako SS-manka w obozie koncentracyjnym w Lubawie. Pracuje obecnie u rzeźnika Sadowskiego. Była ona nadzorczynią w ostatnich 3-ch miesiącach przed kapitulacją Niemiec.

Świadek, Jenke Magda zamieszkała Willa Wilanda.

2. Brejta Mija zamieszkała Rynek.

3. Blazel Willi zamieszkała ulica Strzelecka numer 5¹³⁸.

138 IPN Wr 039/5289 s. 13.

Przyjął Litwiak Ignacy.

14

Deniesienie.

Prellt.

Anna Geriske nadal pracuje u Sadewskiego, mówi dobrze po polsku, tylko obawia się czegoś, że ja nie nie nakryje, że bala w obecie S.S. mianka, w Dubawie.

Gdyż był wypadek że pewna żydówka jedna z więźniarek obywatelskich poznała ją na ulicy w szamrychu więc Geriske rzuciła się do ucieczki i schowała się naówczas.

Wiadome mi to jest z opowiadania niemiecki Lizy Halubek zam w willi Wilanda.

Ta sama Anna Geriske utrzymuje bliskie stosunki z Wisniewskim Sańewskim i Kleckiem. i mówi do nich że takie perzadki w obecnej chwili Polsce nie utrzymają się ze potrzeby inna rzecz.

"Blyek"

Zadanie; Postarać się odnaleźć adres tejże żydówki która poznała Anna Geriske że była S.S. w Dubawie.

5.3 Doniesienie

Szymrych 6 VIII 46 roku

Źródło „Błysk”

Przyjął Litwiak Ignacy

Doniesienie

Anna ~~Gericke~~ Preiss nadal pracuje u Sadowskiego, mówi dobrze po polsku, tylko obawia się aby ją nic nie nakryto, że była w obozie SS-manką, w Lubawie.

Gdyż był wypadek że pewna Żydówka jedna z więźniarek obozowych poznała ją na ulicy w Szamrychu więc Gericke rzuciła się do ucieczki i schowała się naówczas.

Wiadome mi to jest z opowiadania Niemki Lizy Halubak zamieszkałej w willi Wilanda.

Ta sama Anna Gericke utrzymuje bliższe stosunki z Wiśniewskim Sadowskim i Klockiem i mówi do nich że takie porządki w obecnej Polsce nie utrzymają się i że potrzebny inny rząd.

„Błysk”

Zadanie: Postarać się odnaleźć adres tejże Żydówki która poznała Anna Gericke że była SS w Lubawie¹³⁹.

139 IPN Wr 039/5289 s. 14.

Nr akt. 171/46

(Handwritten initials and number)

PROTOKÓŁ

przesłuchania ~~świadka~~ Świadka.

Kamieniągóra, dnia 21. VIII. 1946 r.

Oficer śledczy Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego

w Kamieniągórze, Str. ref. Litwiak Ignacy ppor.

(stopień st., imię i nazwisko)

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Świadek uprzedzony o odpowiedzialności karnej z art. 140 K. K. za fałszywe zeznania Monia Breita - zeznał:

(podpis świadka)

1. Nazwisko, imię, imię ojca Breita Mija c. Paula.
2. Rok urodzenia II. XII. 1926r.
3. Miejsce urodzenia Szymrych pow. Kamieniągóra
4. Zawód Sklepiarkarka
5. Stopień wojskowy i funkcja kl. szk. pow.
6. Wykształcenie Niemiecka.
7. Narodowość Panna.
8. Stan cywilny Panna.
9. Służba w wojsku -----
10. Karalność Nie Karana
11. Adres Szymrych Rynek 21.
12. Stosunek do stron -----

Verte.

5.4 Przesłuchanie świadka Breita Mija

Numer akt 171/46

Protokół przesłuchania świadka

Kamieniogóra, dnia 21 VIII 1946

Oficer śledczy Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Kamieniogórze (stopień służbowy, imię i nazwisko) starszy referent Litwiak Ignacy podporucznik, przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Świadek uprzedzony o odpowiedzialności karnej z artykułu 140 kodeksu karnego za fałszywe zeznania (podpis świadka) Maria Breita, zeznał:

1. Nazwisko, imię, imię ojca Breita Mija córka Paula
2. Rok urodzenia 11.XII.1926 roku
3. Miejsce urodzenia Szymrych powiat Kamieniogóra
4. Zawód Sklepiarkka
5. Stopień wojskowy i funkcja –
6. Wykształcenie _ klas szkoły powszechnej
7. Narodowość Niemiecka
8. Stan cywilny Panna
9. Służba w wojsku –
10. Karalność Nie karana
11. Adres Szymrych Rynek 21
12. Stosunek do stron Żadna

Verte¹⁴⁰

140 IPN Wr 488/627 s. 2.

Pytanie Czy znacie Niemkę Preiss. Anne.

Odpowiedz. Tak znam.

Pytanie od jakiego czasu ja znacie.

Odpowiedz. Znam ja juz przeszło 10 lat gdyż była moja koleżanka z dzieciństwa.

Pytanie Co wiecie mi powiedzcie o niej ciekawego z czasów wojny.

Odpowiedz. Wiedome mi jest ze Preiss Anna sluzyla w S: S. szeregach.

Pytanie od jakiego czasu i gdzie sluzyla?

Odpowiedz. Od sierpnia 44 roku do kapitulacji Niemiec. Była jako S.S. marksa w obozie koncentracyjnym w Lubawie.

Pytanie Czy wściecie może jak ona zachowywała się względem więźniów.

Odpowiedz. Nie mogę wiedzieć gdyż wstęp do tego obozu był ~~zamkni~~ zamknięty i Niemcom wbroniony pod groźbą kary.

Pytanie Czy nie opowiadała wam wasza koleżanka Preissówna jak tam w tym obozie wygladało.

Odpowiedz. Nie nigdy nie chciała mi opowiedzieć gdyż mówila ze to jest zabronione.

Na tem protokół przesłuchania wykonano i po przeczytaniu mi własnoręcznie podpisałam co do zgodności moich słów

podpis

Małgorzata Breiwa

Protokółował

Ignacy Litwiak
Litwiak Ignacy

Pytanie: Czy znacie Niemkę Preiss Annę.

Odpowiedź: Tak znam.

Pytanie: Od jakiego czasu ją znacie.

Odpowiedź: Znam ją już przeszło 10 lat gdyż była moją koleżanką z dzieciństwa.

Pytanie: Co możecie mi powiedzieć o niej ciekawego z czasów wojny.

Odpowiedź: Wiadomo mi jest że Preiss Anna służyła w SS szeregach.

Pytanie: Od jakiego czasu i gdzie służyła?

Odpowiedź: Od sierpnia 44 roku do kapitulacji Niemiec. Była jako SS-manka w obozie koncentracyjnym w Lubawie.

Pytanie: Czy wiecie może jak ona zachowywała się względem więźniów.

Odpowiedź: Nie mogę wiedzieć gdyż wstęp do tego obozu był nawet Niemcom wzbroniony pod groźbą kary.

Pytanie: Czy nie opowiadała wam wasza koleżanka Preissówna jak tam w tym obozie wyglądało.

Odpowiedź: Nie, nigdy nie chciała mi opowiedzieć gdyż mówiła że to jest zabronione.

Na ten protokół przesłuchania zakończono i po przeczytaniu mi własnoręcznie podpisałam co do zgodności moich słów.

Podpis

Maria Breita

Protokółował

Litwiak Ignacy podporucznik¹⁴¹

141 IPN Wr 488/627 s. 3.

17/1/46

4
~~2~~ 3

PROTOKOL
przesłuchania świadka

Kamienio-Góra dn. 21 VIII 46r.

Oficer Sledczy Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w
Kamienio-Górze..... str. ref. Litwiak Ignacy ppor.
/stopień sl. imię i nazwisko/

Przesłuchał nizej wymienionego w charakterze świadka

Świadek uprzedzony o odpowiedzialności karnej art. Nr. 140K.K. za
falszywe zeznania.....
o następuje.

Zeznał.....

1. Imię i nazwisko, imię ojca... Janke, Magda, Maks.....
2. Rok urodzenia..... XII. 1918r.
3. Miejsce urodzenia... Friedland, pow. Wolbroszek.....
4. Stopień wojskowy i funkcja.....
5. Zawód..... Sekretarka w "Narwi" St. mrych.
6. Wykształcenie..... III szk. pow.
7. Narodowość..... Niemiecka.
8. Stan cywilny..... Panna.
9. Służba wojskowa.....
10. Karalność..... ze słów sadowie nie karana
11. Adres..... Szymrychy, Koscielna 4.....
12. Stosunek do stron..... żadna.

Pytanie: Czy znacie Niemkę Preiss Anne skąd, i co możecie mi o niej opowiedzieć

Odpowiedz: Znam ja od 12 lat gdyż mieszkałam z nią razem w Szymrychu.
W roku 1944, została powołana do służby do Lubawy gdzie zgodziła
się do szeregow S.S.

Pytanie: Jaka funkcję sprawowała i dokąd została skierowana na służbę?

Odpowiedz: W Lubawie wówczas zorganizował się obóz dla koncentrowania
więźniów politycznych różnych narodowości jak Polaków, Żydów,
Anglików i Rosjanów więc ona objęła tam funkcję nadzorczyńi nad
nad więźniami jako służba S.S.

Pytanie: Czy wiecie jak zachowywała się Preiss Anna w obozie Koncentracyjnym

Odpowiedz: Dokładnie nie mogę powiedzieć gdyż wstęp do lagru był wzbroniony
obcym prócz obozowej służby, tylko wiadome mi jest od kilku
ludzi którzy po wyzwoleniu wyszli z obozu że pierwszorzędnie się
nie zachowywała i na moje zapytanie dlaczego ona dręczyla więźniów
powiedziała mi że musiała gdyż komendant obozowy wydawał takie polecenia
i trzeba go było słuchać.

5.5 Przesłuchanie świadka Jenke Magda

Protokół przesłuchania świadka

Kamienio-Góra dnia 21 VIII 46 roku

Oficer śledczy Powiatowego Urzędu bezpieczeństwa Publicznego w Kamienio-Górze (stopień służbowy, imię i nazwisko) starszy referent Litwiak Ignacy podporucznik przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka. Świadek uprzedzony o odpowiedzialności karnej artykuł numer 140 kodeksu karnego za fałszywe zeznania Magda Jenke zeznał co następuje:

1. Imię i nazwisko, imię ojca: Jenke Magda Maks.
2. Rok urodzenia: M0 XIII 1918 roku¹⁴²
3. Miejsce urodzenia: Friedland powiat Wałbrzych
4. Stopień wojskowy i funkcja: –
5. Zawód: Sekretarka w „Narwi” Szymrych
6. Wykształcenie: _ klas szkoły powszechnej
7. Narodowość: Niemiecka
8. Stan cywilny: Panna
9. Służba wojskowa:
10. Karalność: ze słów sądownie nie karana
11. Adres: Szymrych Kościelna 4
12. Stosunek do stron: żadna

Pytanie: Czy znacie Niemkę Preiss Annę, skąd i co możecie mi o niej opowiedzieć.

Odpowiedź: Znam ją od 12 lat gdyż mieszkała ze mną razem w Szymrychu. W roku 1944 została powołana do służby do Lubawy gdzie zgodziła się do szeregów SS.

Pytanie: Jakie funkcje sprawowała i dokąd została skierowana na służbę?

Odpowiedź: W Lubawie wówczas zorganizował się obóz dla koncentrowania więźniów politycznych różnych narodowości jak Polaków, Żydów, Anglików i Rusinów więc ona objęła tam funkcję nadzorczyńni nad więźniami jako służba SS.

Pytanie: Czy wiecie jak zachowywała się Preiss Anna w obozie koncentracyjnym.

142 Pojawiająca się tu litera M jest niewątpliwie omyłką pisarską i w miejscu tym miała znajdować się cyfra.

Pytanie. Jak długo Preiss Anna sprawowała w obozie funkcje S.S. manki
odpowiedz. Funkcje S.S. manki sprawowała do konca to znaczy az do czasu
wkroczenia wojska sowieckiego .

Pytanie. Czy wiadome wam bylo ze Preiss Anna ukrywala sie w Szymrychu i boi sie
jednac do lubawy, azeby ja tam nie poznano.
Odpowiedz. Nie otem to doprawdy nie wiedzialam .

Na tem protokól przesluchania zakonczono i po rzeczytaniu
mi co do zgodnosci z moimi slowami zapisano co stwierdzam własnore
cznym podpisem.

Podpis

Magda Rejzla
Litwinski, ppo r.

protokółował

Litwinski, ppo r.

Odpowiedź: Dokładnie nie mogę powiedzieć gdyż wstęp do lagru był wzbroniony obcym prócz obozowej służby, tylko wiadomo mi jest od kilku ludzi którzy po wyzwoleniu wyszli z obozu że pierwszorzędnie się nie zachowywała i na moje zapytanie dlaczego ona dręczyła więźniów powiedziała mi że musiała gdyż komendant obozowy wydawał takie polecenia i trzeba go było słuchać¹⁴³.

Pytanie: Jak długo Preiss Anna sprawowała w obozie funkcję SS-manki.

Odpowiedź: Funkcję SS-manki sprawowała do końca to znaczy aż do czasu wkroczenia wojska sowieckiego.

Pytanie: Czy wiadome wam było że Preiss Anna ukrywa się w Szymrychu i boi się jechać do Lubawy, ażeby ją tam nie poznano.

Odpowiedź: Nie, o tem to doprawdy nie wiedziałam.

Na tem protokół przesłuchania zakończono i po przeczytaniu mi co do zgodności z moimi słowami zapisano co stwierdzam własnoręcznym podpisem.

Podpis
Magda Jenke

Protokółował
Litwiak Ignacy podporucznik¹⁴⁴

143 IPN Wr 488/627 s. 4.

144 IPN Wr 488/627 s. 5.

18

W. Krawczyński w sprawie wojny i na jej terenie
Odpowiedzi na pytania w sprawie wojny i na jej terenie
na terenie wojny.

Kamieniągóra 23. VIII 46r

Je str. ref. Litwiak Ignacy por. Powiatowego

Kamieniągóra

Prósis Anna
Józefi Katherina Karol

Grospetowic kolo Raciborza.

4. VII. 1913
Szymrych ul Koscielna 4.

Niemiecka

Niemieckie.

Rzymi. Katol.
Sprzedawczyni wksklepie.

aknadientka.

kl. szk pow.

Panna

Nie posiada.

S. S.

ze słów sadownie nie karana.

Verte.

5.6 Przesłuchanie UB

Kamieniogóra 23 VIII 46 roku

Ja starszy referent Litwiak Ignacy podporucznik Powiatowego
Kamieniogórze

Preiss Anna

Józef i Katherina Karol

Grospetowic koło Raciborza

4 VII 1913

Szymrych ulica Kościelna 4

Niemiecka

Niemieckie

rzymskokatolickie

Sprzedawczyni w sklepie

ekspedientka

_ klas szkoły powszechnej

Panna

Nie posiada

SS

ze słów sądownie nie karana

Verte¹⁴⁵

145 IPN Wr 039/5289 s. 19.

Pytanie. Co robiliście w okresie wojny i na jakim terenie?

Odpowiedz. Az do sierpnia 1944 r. Bylam zatrudniona w grogerji i aptece na terenie Szymarochu.

Pytanie . A gdzie pracowaliscie od sierpnia 1944 r.

Odpowiedz. Zostalalam zaciagnieta w szeregi S.S.

Pytanie. Dokad was prradzielili na sluzbe?

Odpowiedz. Przydzielono mnie do cbozu koncentracyjnego mieszczacego sie w Lubawie pow. Kamienagofu.

Pytanie . Jaka funkcje pelnialiscie w obozie koncentracyjnym.

Odpowiedz. Pelnilem funkcje S.S. to znaczy bylam nadzorczynia nad wiezniarkami

Pytanie . Co to byli za wiezniowie polityczni , czy inni i jakiego przynalezności państwowej?

Odp. Przewaznie zatrudnieni jako wiezniowie byly same kobiety , ktore zostaly przyslane z obozu cskwecimskiego , pochodzenia one byly , polskiego i zydowskiego , a przynalezności państwowej , węgierskiej , holenkarskiej i polskiej, prawdopodobnie , siedzieli za przestepstwa rodzaju politycznego.

Pyt. Czy to byly kobiety stare lub mlode.

Odp. Byly w obozie dziewczeta mlode, i sedniego wieku.

Pyt. Czy w obozie podczas waszego ram okresu sluzby byly wypadki smierci przebywajacych tam kobiet ,

Odp. Tak, Umarlo kilka mlodych dziewczat.

Pyt. Ile ich umarlo i co bylo powodem?

Odp. Umarlo okolo dziesiec osob, na choroby tyfusowe i inne,

Pyt. Czy umrl ktos z wycienczenia i glodu.

dp. Zdarzako sie iz niektore podczas pracy zaslably z wycienczenia.

yt. Co za prace oni wykonywali w obozie?

dp. Byli oni zatrudnieni w fabrykach miejscowych.

yxpsalniax

yz Czy wypelnisc sluzbe S.S. manki w obozie Lubawskim nosiliscie bron lup peicze?

Preis

Pytanie: Co robiliście w okresie wojny i na jakim terenie?

Odpowiedź: Aż do sierpnia 1944 roku byłam zatrudniona w drogerii i aptece na terenie Szymrychu.

Pytanie: A gdzie pracowaliście od sierpnia 1944 roku.

Odpowiedź: Zostałam zaciągnięta w szeregi SS.

Pytanie: Dokąd was przydzielili na służbę?

Odpowiedź: Przydzielono mnie do obozu koncentracyjnego mieszczącego się w Lubawie powiat Kamiennagóra.

Pytanie: Jaką funkcję pełniliście w obozie koncentracyjnym.

Odpowiedź: Pełniłam funkcję SS to znaczy byłam nadzorczynią nad więźniarkami.

Pytanie: Co to byli za więźniowie polityczni, czy inni i jakiej przynależności państwowej?

Odpowiedź: Przeważnie zatrudnieni jako więźniowie były same kobiety, które zostały przysłane z obozu oświęcimskiego, pochodzenia one były, polskiego i żydowskiego, a przynależności państwowej, węgierskiej, holenderskiej i polskiej, prawdopodobnie siedzieli za przestępstwa rodzaju politycznego.

Pytanie: Czy to były kobiety stare lub młode.

Odpowiedź: Były w obozie dziewczęta młode, i średniego wieku.

Pytanie: Czy w obozie podczas waszego tam okresu służby były wypadki śmierci przebywających tam kobiet.

Odpowiedź: Tak, umarło kilka młodych dziewcząt.

Pytanie: Ile ich umarło i co było powodem?

Odpowiedź: Umarło około dziesięć osób, na choroby tyfusowe i inne.

Pytanie: Czy umarł ktoś z wycieńczenia i głodu.

Odpowiedź: Zdarzało się iż niektóre podczas pracy zasłabli z wycieńczenia.

Pytanie: Co za pracę oni wykonywali w obozie?

Odpowiedź: Byli oni zatrudnieni w fabrykach miejscowych.

Pytanie: Czy wy pełniąc służbę SS-manki w obozie lubawskim nosiliście broń lub pejcze?¹⁴⁶

146 IPN Wr 039/5289 s. 20.

13

Odpowiedz. Nie broni nie nosiliśmy ani pelczy.

Pytanie. A kto nosił bron i pełnił służbę wartowniczą w obozie?

Odpowiedz. Blo czterech mężczyzn co pilnowali obozu.

Pytanie. Proszę mi wymienić ich nazwiska?

Odpowiedz. Byli to żołnierze specjalnie delegowani z Niemiec i ja ich bliżej nie znam .

Pytanie. Iże więźniarek przebywało w obozie.

Odpowiedz. Było około 400 osób.

Pytanie. Czy wy pełniliście służbę do końca ?

Odp. Tak., pełniłem służbę aż do wkroczenia wojsk radzieckich .

Pytanie. Powiedzcie mi co wycie zrobili jak słyszeliście że niemiecy ustępują.

Odp. W przeddzień wkroczenia wojsk sowieckich uciekłam z obozu pokrywając i udalam się do Szymarochu .

Pytanie. A kto był komendantem obozu?

Odpowiedz. Był jakiś nieznamy S.S. man którego nazwiska chyba nie zapomniałam.

Pytanie. Czy w waszym obozie maltretowano lub bito więźniów.

Odp. Tak bywały wypadki że jak więźniarki przewiniły coś to dostawali bicie?

Pytanie. Czy wy biliście kogoś podczas pełnienia służby?

Odpowiedz. Tak, Bywały wypadki przy rozdawaniu obiadu, że więźniarki nie stały w kolejce i pchali się w kupie wtedy musiałam ich bić.

Pytanie a ozem biliście ich.

Odpowiedz, Biliam ich ręką.

Pytanie Czy macie jeszcze koleżanki z S.S. obecnie i gdzie oni się znajdują?

Pytanie . Nie posiadam obecnie żadnych koleżanek z owego czasu i nie wiem gdzie tamta uciekły.

Na ten protokół przesłuchania zakończono i po przeczytaniu mi co znałam , dosłownie napisano , co stwierdzam własnoręcznie

Przeiss *Prabaki-Tanot* *J. Radwan*

Odpowiedź: Nie broni nie nosiliśmy ani pejczy.
Pytanie: A kto nosił broń i pełnił służbę wartowniczą w obozie?
Odpowiedź: Było czterech mężczyzn co pilnowali obozu.
Pytanie: Proszę mi wymienić ich nazwiska?
Odpowiedź: Byli to żołnierze specjalnie delegowani z Niemiec i ja ich bliżej nie znałam.
Pytanie: Ile więźniarek przebywało w obozie.
Odpowiedź: Było około 400 osób.
Pytanie: Czy wy pełniliście służbę do końca?
Odpowiedź: Tak, pełniłam służbę aż do wkroczenia wojsk radzieckich.
Pytanie: Powiedzcie mi co wyście zrobili jak słyszeliście że Niemcy ustępują.
Odpowiedź: W przeddzień wkroczenia wojsk sowieckich uciekłam z obozu po kryjomu i udałam się do Szymrychu.
Pytanie: A kto był komendantem obozu?
Odpowiedź: Był jakiś nieznajomy SS-man którego nazwiska obecnie zapomniałam.
Pytanie: Czy w waszym obozie maltretowano lub bito więźniów.
Odpowiedź: Tak bywały wypadki że jak więźniarki przewiniły coś to dostawali bicie?
Pytanie: Czy wy biliście kogoś podczas pełnienia służby?
Odpowiedź: Tak. Bywały wypadki przy rozdawaniu obiadu, że więźniarki nie stały w kolejce i pchali się w kupie wtedy musiałam ich bić.
Pytanie: A czym biliście ich.
Odpowiedź: Biłam ich ręką.
Pytanie: Czy macie jeszcze koleżanki z SS obecnie i gdzie oni się znajdują?
Pytanie¹⁴⁷: Nie posiadam obecnie żadnych koleżanek z owego czasu i nie wiem gdzie tamte uciekły.

Na tem protokół przesłuchania zakończono i po przeczytaniu mi co zeznałam, dosłownie zapisano, co stwierdzam własnoręcznym podpisem. Preiss.

Protokółował I. Litwiak¹⁴⁸

147 Powinno być: „odpowiedź”.

148 IPN Wr 039/5289 s. 21.

Nr. akt.....

PROTOKÓŁ

przesłuchania podejrzanego.

23

Kamienna-góra, dnia 27. 8. 1946 r.

Zaleśny Kazimierz. oficer śledczy Powiatowego

Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Kamiennej-górze.
przesłuchał w charakterze podejrzanego:

Nazwisko i imię P R E I S S A N N A.

Imiona rodziców Józef Katarzyna.

Data i miejsce urodzenia 4. 7. 1913r. Groszetowicz koło Raciborza.

Miejsce zamieszkania Szymrych ul. Kościelna nr. 4.

Narodowość niemiecka.

Obywatelstwo niemieckie.

Wyznanie Rzym.-kat.

Zajęcie Ekspedjentka.

Zawód Urzędniczka.

Wykształcenie 8 kl. szkoły powszechnej.

Stan rodzinny Panna.

Stan majątkowy Nie mam.

Stosunek do służby wojskowej Przy S. S.

Stopień wojskowy Nie mam.

Odnaczenia i ordery Nie mam.

Karalność Ze słow nie karana .

5.7 Przesłuchanie UB

Protokół przesłuchania podejrzanego

Kamienna-góra, dnia 27.8.1946 roku

Zalesny Kazimierz, oficer śledczy Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Kamiennej-górze, przesłuchał w charakterze podejrzanego:

Nazwisko i imię: Preiss Anna.

Imiona rodziców: Józef Katarzyna.

Data i miejsce urodzenia: 4.7.1913 roku Groszetowicz koło Raciborza.

Miejsce zamieszkania: Szymrych ulica Kościelna numer 4.

Narodowość: niemiecka.

Obywatelstwo: niemieckie.

Wyznanie: rzymskokatolickie.

Zajęcie: ekspedjentka.

Zawód: urzędniczka.

Wykształcenie: 8 klas szkoły powszechnej.

Stan rodzinny: panna.

Stan majątkowy: nie mam.

Stosunek do służby wojskowej: przy SS.

Stopień wojskowy: nie mam.

Odnaczenia i ordery: nie mam.

Karalność: ze słów nie karana¹⁴⁹.

Pytanie: [nieczytelne].

Odpowiedź: Aż do sierpnia 1944 roku byłam zatrudniona w drogerii i aptece na terenie Szymrychu.

Pytanie: A gdzie pracowaliście od sierpnia 1944 roku?

Odpowiedź: Zostałam zaciągnięta w szeregi SS.

Pytanie: Dokąd was przydzielili na służbę?

Odpowiedź: Przydzielono mnie do obozu koncentracyjnego mieszczącego się w Lubawie.

Pytanie: Jaką funkcję pełniliście w obozie koncentracyjnym?

Odpowiedź: Pełniłam funkcję SS to znaczy byłam nadzorczynią nad więźniarkami.

Pytanie: Jakiej narodowości i za co siedzieli te więźniarki?

149 IPN Wr 039/5289 s. 23.

Qdp. Az do sierpnia 1944r. Bylam zatrudniona w droguerji i aptece na terenie Szymrychu.

Fyt. A gdzie pracowaliscie od sierpnia 1944r?

Qdp. Zostalam zaciagnieta w szeregi S.S.

Fyt. Dokad was ~~zaciagnieta~~ przydzielili na sluzbe?

Qdp. Przydzielono mnie do obozu koncentracyjnego mieszczacego sie w Lubawie.

Fyt. Jaka funkcje pelniliscie w obozie koncentracyjnym?

Qdp. Pelnilem funk. S.S. to znaczy bylam nadzorczynia nad wiezniarkami.

Fyt. Jakiej narodowosci i za co siedzieli te wiezniarki?

Qdp. Przewaznie zatrudnieni jako wiezniowie byly same kobiety, ktore zostaly przyslane z obozu koncentracyjnego z Oswiecima, pochodzenia one byly polskiego i zydowskiego, a przynalezności państwowej, węgierki, holenderki i polskiej, prawdopo dobnie siedzieli za przestępstwa rodzaju politycz.

Fyt. Czy wycie należeli do jakiegos partji ?

Qdp. Ja nie nalezalam do zadnej partji.

Fyt. Czy wycie mieli jakas range?

Qdp. Ja zadnej rangi nie mialam.

Fyt. Za czas waszego pobytu w obozie byliscie wiezniarki?

Qdp. Tak przy wydawaniu obiadu bilam reka.

Fyt. Dlaczego przydzielono was akuratnie do obozu koncentracyjnego w Lubawie?

Qdp. Ja niechcialam tylko mnie zmusili.

Fyt. Czy w tym obozie strzelano wiezniarki?

Qdp. Nie strzelano poniewaz nie mielismy broni.

Fyt. Ile zginelo za czas waszego pobytu w tym obozie?

Qdp. Za czas ~~waszego~~ mego pobytu zmarlo 8 lub 10 wiezniarek.

Fyt. Gdzie ich chowaliscie?

Qdp. W lubawie za miastem na cmentarzu.

Fyt. Czy nosiliscie bron jak pelniliscie sluzbe?

Qdp. Ja nie nosilam.

Fyt. Kto u was nosil bron i kto mial sluzbe przy obozie?

Qdp. Mysmy nie mieli broni, a sluzbe pelnili zolnierze.

Fyt. Ile przebywalo wiezniarek w tym obozie?

Qdp. W obozie tym przebywalo kolo 400 wiezniarek.

Fyt. Czy pelniliscie sluzbe do konca?

Qdp. Dzień przed tym nas puscili i udalam sie do Szymrychu.

Fyt. Kto byl kpmendantem odozu?

Qdp. Byla komendantka pierwsza Kolbyrg Gertrud, a druga to nie pamietam.

Fyt. Czy w waszym obozie maltretowaliscie wiezniarki?

Qdp. Tak jak przewinila to bito ich i nie dawano im jesc.

Fyt. Czy macie jeszcze jakies kolezanki z obozu?

Qdp. Nie mam.

Fyt. Czy zeznanie jest prawdziwe?

Qdp. Tak zeznanie moje jest prawdziwe.

Protokol napisano zgodnie ze słowami
mówcami na co podpisuje siewłasnorecznym
podpisem.

Of. Śledczy.

Anna Góss

Odpowiedź: Przeważnie zatrudnieni jako więźniowie były same kobiety, które zostały przysłane z obozu koncentracyjnego z Oświęcimia, pochodzenia one były polskiego i żydowskiego, a przynależności państwowej, Węgierki, Holenderki i polskiej, prawdopodobnie siedzieli za przestępstwa rodzaju politycznego.

Pytanie: Czy wyście należeli do jakiejś partii?

Odpowiedź: Ja nie należałam do żadnej partii.

Pytanie: Czy wyście mieli jakąś rangę?

Odpowiedź: Ja żadnej rangi nie miałam.

Pytanie: Za czas waszego pobytu w obozie biliście więźniarki?

Odpowiedź: Tak przy wydawaniu obiadu biłam ręką.

Pytanie: Dlaczego przydzielono was akuratnie do obozu koncentracyjnego w Lubawie?

Odpowiedź: Ja nie chciałam tylko mnie zmusili.

Pytanie: Czy w tym obozie strzelano więźniarki?

Odpowiedź: Nie strzelano ponieważ nie mieliśmy broni.

Pytanie: Ile zginęło za czas waszego pobytu w tym obozie?

Odpowiedź: Za czas mego pobytu zmarło 8 lub 10 więźniarek.

Pytanie: Gdzie ich chowaliście?

Odpowiedź: W Lubawie za miastem na cmentarzu.

Pytanie: Czy mieliście broń jak pełniliście służbę?

Odpowiedź: Ja nie nosiłam.

Pytanie: Kto u was nosił broń i kto miał służbę przy obozie?

Odpowiedź: Myśmy nie mieli broni, a służbę pełnili żołnierze.

Pytanie: Ile przebywało więźniarek w tym obozie?

Odpowiedź: W obozie tym przebywało około 400 więźniarek.

Pytanie: Czy pełniliście służbę do końca?

Odpowiedź: Dzień przed tym nas puścili i udałam się do Szymrychu.

Pytanie: Kto był komendantem obozu?

Odpowiedź: Była komendantka pierwsza Kolbyrg¹⁵⁰ Gertrud, a druga to nie pamiętam.

Pytanie: Czy w waszym obozie maltretowaliście więźniarki?

Odpowiedź: Tak jak przewiniła to bito ich i nie dawano im jeść.

Pytanie: Czy macie jeszcze jakieś koleżanki z obozu?

Odpowiedź: Nie mam.

Pytanie: Czy zeznanie jest prawdziwe?

Odpowiedź: Tak zeznanie moje jest prawdziwe.

Protokół napisano zgodnie ze słowami moimi na co podpisuję się własnoręcznym podpisem. Anna Preiss¹⁵¹

150 Powinno być „Kolberg”.

151 IPN Wr 039/5289 s. 24.



26

Arkusze streszczenia

do Nr. 171/46.

Nazwisko i imię P R A I S S A N N A.

Pseudonim — falszywe nazwisko Nie mam.

Imie ojca Jozef matki z domu Katarzyna z Karolówow.

Zawod Ekspedjentka. wyznanie Rzym.-kat przynal. panstw. niemiec.

Narodowosc niemiecka.

Data i miejsce ur. 4. 7. 1913r. Grosspeterwitz w. Slaskie.

Ostatnie miejsce zam. Szymrych ul. Koscielna nr. 4.

Stan rodzinny Panna.

Imie zony (meza) i jej nazwisko panienskie Nie mam.

Bracia, siostry i krewni Jozef, Oswald, Tomasz, s. Ilizabed, Hetwich,

Wykształcenie 8 kl. szkoły powszechnej. stosunek do wojsk. w szeregach SS.

Dowody osobiste

Kiedy, gdzie i za co był podejrzan, zatrzymany lub oskarżony. Aresztowana dnia 20.8.46r. przez P.U.B.P. Kamienna-gore. Za przynależnosc do SS.

Rysopis: wzrost 158 cm. włosy Szatyńka brwi Ciemne. oczy Piwne.
nos Maly. uszy Normalny. usta Waskie. zęby 2 brak.
glowa Normalna. szyja Normalna. rece Normalne. nogi Normalne.
blizny Zadnych. znaki szczególne Zadnych.

Czy był fotografowany, gdzie i kiedy

Czy był daktyloskopowany kiedy i gdzie

Język ojczysty niemiecki.

Akcent językowy Slaski.

Języki obce Polski 80 %.

Głos Chrapliwy wady wymowy Zadne.

Osobliwosc ubrania spudniczka brazowa bluzka niebieska i buciki granatowe.

Przyzwyczajenia Palacz nalogowy.

Uzasadnione zarzuty, podejrzenia Za przynależnosc do SS.

Stosunki i związki z kim Z nikim.

Wyniki obserwacji Spokojna.

5.8 Arkusz streszczenia

Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
w Kamiennej Górze

Dnia 5.9.1946 roku

Arkusz streszczenia
do numeru 171/46.

Nazwisko i imię: Praiss Anna.

Pseudonim – fałszywe nazwisko: nie mam.

Imię ojca: Jozef, matki z domu Katarzyna z Karolimów.

Zawód: ekspedientka, wyznanie: rzymskokatolickie, przynależność państwowa: niemiecka.

Narodowość: niemiecka.

Data i miejsce urodzenia: 4.7.1913 roku Grosspeterwitz województwo śląskie.

Ostatnie miejsce zamieszkania: Szymrych ulica Kościelna numer 4.

Stan rodzinny: panna.

Imię żony (męża) i jej nazwisko panięńskie: nie mam.

Bracia, siostry i krewni: Jozef, Oswald, Tomasz, siostry Ilizabed, Hetwich.

Wykształcenie: 8 klas szkoły powszechnej.

Stosunek do wojska: w szeregach SS.

Dowody osobiste: ...

Kiedy, gdzie i za co był podejrzany, zatrzymany lub oskarżony:
Aresztowana dnia 20.8.46 roku przez Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego Kamienna-góra. Za przynależność do SS.

Rysopis: wzrost: 158 cm, włosy: szatynka, brwi: ciemne, oczy: piwne, nos: mały, uszy: normalne, usta: wąskie, zęby: 2 brak, głowa: normalna, szyja: normalna, ręce: normalne, nogi: normalne, blizny: żadnych, znaki szczególne: żadnych.

27
Przeprowadzona rewizja osobista dnia 20 8. 46r.
dala wynik następujący Torebke z dokumentami.

- a) odezwy, broszury i pisma Zadnych.
b) bron Zadnej.
c) fotografie Zadnych.
d) pieniadze Zadnych.
e) inne Ghusteczke do nosa i ponczochoy.

Przesluchano w tej sprawie swiadkow, ich nazwiska, imiona i adres Zadnych.

- a) dowodowych Zadnych.
b) odwodowych Zadnych.

Rezultat dochodzen Przyznala sie do winy.

Powyzsza sprawe przekazano dn. 3. IX 1946r. komu? Wice Prokuratora Specjalnego
Sadu Karnego w Jeleniej-gorze.

z wnioskami

Dowody rzeczowe Zadnych.

Przeslano do Nigdzie. Nr. pokwitowania

Sprawe zaczeto dn. 21. 8. 46r. Skonczone 2. 9. 46r.

Uwagi

Zestawil:



Podpis kierownika:

Sprawy laczne Nr. Nr.

Uwagi:

Czy był fotografowany, gdzie i kiedy: ...
Czy był daktyleskopowany kiedy i gdzie: ...
Język ojczysty: niemiecki.
Akcent językowy: śląski.
Języki obce: polski 80%.
Głos: chrapliwy, wady wymowy: żadne.
Osobliwość ubrania: spodniczka brązowa bluzka niebieska i buciki granatowe.
Przyzwyczajenia: palacz nałogowy.
Uzasadnione zarzuty, podejrzenia: za przynależność do SS.
Stosunki i związki z kim: z nikim.
Wyniki obserwacji: spokojna¹⁵².

Przeprowadzona rewizja: osobista z dnia 20.8.46 roku, dała wynik następujący: torebkę z dokumentami;

- a) odezwy, broszury i pisma: żadnych.
- b) broń: żadnej.
- c) fotografie: żadnych.
- d) pieniądze: żadnych.
- e) inne: chusteczka do nosa i pończochy.

Przesłuchania w tej sprawie ... świadków, ich nazwiska, imiona i adres: żadnych.

- a) dowodowych: żadnych.
- b) odwodowych: żadnych.

Rezultat dochodzeń: przyznała się do winy.

Powyższą sprawę przekazano dnia 3 IX 1946 roku komu? Wice Prokuratura Specjalnego Sądu Karnego w Jeleniej-górze z wnioskiem ...

Dowody rzeczowe: żadnych.

Przesłano do: nigdzie, numer pokwitowania ...

Sprawę zaczęto dnia 21.8.46 roku. Skończono 2.9.46 roku.

Uwagi: ...

Zestawił:

Podpis kierownika:

Sprawy łączne numery: ...

Uwagi: ...¹⁵³

152 IPN Wr 039/5289 s. 26.

153 IPN Wr 039/5289 s. 27.

28
21

Kps 1414 /46

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA PODEJRZANEGO.

Dnia 7 lipca 1946 r w Jeleniej Górze Sedzia
Sledczy w Jeleniej Górze w osobie T. Jankiewicza z udziałem
Protokulanta A. P. S.

przesłuchał nizej wymieniona osobe w charakterze podejrzaney, ktora
po wyjasnieniu jakie przestępstwo jej zarzucono i jakie dowody
przeciw niej zebrano pouczonea o prawie nieodpowiadania na zadawane
jej pytania, zeznaja co następuje:

Imie i nazwisko Anna Preisz
Wiek 4/VII 1913 r. Gnosfelden por. Raab
Imiona rodzicow Josef Karanymus Karol
Miejsce zamieszkania Stemberg nr. 45 Schulma 4
Zajecie ekspedientka
Wyznanie rzym. kat.
Stosunek do sluzby wojskowej Niemka w S.S. w lipcu 1944 - maju 1945
Ordery i odznaczenia
Stan wolna
Poprzednia karalnosc Mikranama.

Do niego mi nieporozumiam.

Od pracy bli wazny do Stemberg 1944 roku mieszkałam
w Bryndabyni, gdzie pracowałam w aptece w charakterze ekspedientki.

W sierpniu 1944 r. notowałam przyznawo przez
„Arbeitsamt”, powołana do formacji „S.S.” i przydzielona
do obozu pracy kobiet w Liebarze por. Tharunmünzger,
w charakterze doradczyni

W tym przyznawo obozu pracy było przeciętnie
400 kobiet i dziewcząt w wieku wól 16 - 40 lat.

5.9 Przesłuchanie sądowe

Kps 1414/46

Protokół przesłuchania podejrzanego

Dnia 7 stycznia 1947 roku w Jeleniej Górze Sędzia Śledczy w Jeleniej Górze w osobie T. Jankiewicza przesłuchał niżej wymienioną osobę w charakterze podejrzaną, która po wyjaśnieniu jakie przestępstwo jej zarzucono i jakie dowody przeciw niej zebrano pouczone o prawie nieodpowiadania na zadawane jej pytania zaznała co następuje:

Imię i nazwisko: Anna Preiss.

Wiek: 4 VII 1913 w Gropeterwitz powiat Racibor.

Imiona rodziców: Józef Katarzyna Karol.

Miejsce zamieszkania: Szemberg ulica Kościelna 4.

Zajęcie: ekspedientka.

Wyznanie: rzymskokatolickie.

Stosunek do służby wojskowej: służyła w SS od sierpnia 1944 – maja 1945.

Ordery i odznaczenia: –

Stan: wolna.

Poprzednia karalność: niekarana.

Do winy się nie poczuwam.

Od początku wojny do sierpnia 1944 roku mieszkałam w Szymbrychu, gdzie pracowałam w aptece w charakterze ekspedientki.

W sierpniu 1944 zostałam przymusowo przez „Arbeitsamt” powołana do formacji „SS” i przydzielona do obozu pracy kobiet w Lubawie powiat Kamienigóra, w charakterze dozorczyńi.

W tym przymusowym obozie pracy było przeciętnie 400 kobiet w wieku od 16 – 40 lat¹⁵⁴.

154 IPN Wr 488/627 s. 28.

25

Pracę to pracownicy 'Zjednoczenia', 'Kolejarki' i 'Węgielki'.
Z Polaka wie mi wiadomo to tylko. Tam tylko 1 Polak a to
lekarzka.

Właściwie pracownicy kilku branż: 1. dźwigi, kładzie.
Bratki były pracownicy na magazynach, Tworzy, kuchnia
i t.p. Właściwie i administracja pracy w kładzie i w kładzie
na specjalnych kładkach, w ilości po kładkach, i to-
warowi do architektury sali.

Pracownicy tego obiektu chodzący codziennie do
pracy do fabryki.

Praca tam trwało od stycznia 1948 roku,
a 1 kwietnia praca na obwod.

Co się týczy jedzenia, to jest niemało niezapomnianym,
nie wiadomo mi, że wielu było bratki, tylko pracownicy zatrudnieni
z kładkami w ilości w ilości, a ponieważ wielu bratki mi
a czasem podnoszą się do fabryki.

Właściwie pracownicy kładki były nos 11, a kład-
kami nosy były wprost w robotni do pracy i do pracy
do obiektu oraz robotni w robotni pracy: dopilnowaniu pomalunki
w robotni.

W pracy pilnowano wózi 4 wprost wózi z kładkami
Kolejarki, kładki były kładki i wózi tylko
jedna miała praca kładki pracownicy nie pracownicy.

Ze kładkami wiadomo mi, że kładkami to pracownicy
w. Właściwie kładkami kładkami, kładki pracownicy kładki,
pracownicy kładkami kładkami kładkami kładkami kładkami
kładkami kładkami kładkami kładkami kładkami kładkami

Właściwie kładkami kładkami kładkami kładkami kładkami
kładkami kładkami kładkami kładkami kładkami kładkami
kładkami kładkami kładkami kładkami kładkami kładkami

Były to przeważnie Żydówki, Holenderki i Węgierki. Z Polek o ile mi wiadomo to była tam tylko 1 Polka a to lekarka.

Obóz zajmował kilka baraków i 1 duży budynek. Baraki były przeznaczone na magazyny, łaźnię, kuchnię i tym podobne.

Kobiety i dziewczęta spały w budynku w salach na spiętrzonych łózkach, w ilości po kilkadziesiąt, stosownie do wielkości sali.

Członkinie tego obozu chodziły codziennie do pracy do fabryki. Praca tam trwała dziennie 12 godzin, z 1 godziną przerwą na obiad.

Co się tyczy jedzenia, to ja się tym nie zajmowałam, ale wiadomo mi, że wikt był średni, gdyż pracownice otrzymywały 3 krotne dzienny posiłek w obozie a ponadto drugie śniadanie a czasami podwieczorek we fabryce.

Wszystkich dozorczyń Niemek było nas 11 a zadaniem naszym było odprowadzanie robotnic do pracy i z pracy do obozu oraz nadzór w czasie pracy i do pilnowania porządku w obozie.

W nocy pilnowało obóz 4 uzbrojonych żołnierzy. Komendantką obozu była Niemka i ona tylko jedna miała prawo karać pracownice za przewinienia.

Ze słyszenia wiadomo mi, że komendantka za przewinienia a zwłaszcza w wypadku kradzieży, biła pracownice ręką.

Dozorczyń nie posiadały ani broni ani gumowych pałek czy też innych narzędzi do bicia.

Ja do wszystkich pracownic obozu donosiłam się dobrze i byłam dla wszystkich sprawiedliwa¹⁵⁵.

155 IPN Wr 488/627 s. 29.

Współpracownikom niemieckim ani też nad nimi
niezależności.

Peruwoy wazni opdy puzerisimo marches
w pracowni chodzy inka pabrui ja, je do pamedli wka
niezmymam nikotona z nich, opdyi se braka marichai miedia-
Tobym je wazpawisai przed komendancem.

Wziesi przed ukroczeniem wazni komendancij, na woz-
kach komendancim, miediam do hupubryli, opdyi mied-
karam do wazni wazpawisai przez U. B.

Na wazni wozow wimoge pabrui piaznych
bradki, opdyi nieznam waznosci wozow.

Tyja
Ladnie

1047

Anna Weiss

Nigdy pracownikom nie dokuczałam ani się nad nimi nie zęcałam.

Pewnego razu gdy przywieziono marchew, a pracownice chciały siłą zabrać ją, ja dla porządku ręką uderzyłam niektóre z nich, gdyż za brak marchwi musiałabym ja odpowiadać przed komendantką.

Dzień przed wkroczeniem armii sowieckiej, na rozkaz komendantki wróciłam do Szymbrychu, gdzie mieszkałam do czasu mego aresztowania przez Urząd Bezpieczeństwa.

Na moją obronę nie mogę podać żadnych świadków, gdyż nie znam adresów członkiń obozu¹⁵⁶.

156 IPN Wr 488/627 s. 30.

31
28

Nr akt Kps 1414 / 46

Protokół przesłuchania świadka.

Dnia 23. stycznia 1947 r. w Jeleniej Górze
Sędzia Śledczy Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze
w osobie Sędziego T. Szumyłyka
z udziałem Protokółanta Aplikanta Sad.

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka -
bez przysięgi. - Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności
karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107 k.p.k. -
oraz o znaczeniu przysięgi. Sędzia odebrał od niego
przysięgę na zasadzie art. 111
k.p.k. poczem świadek zeznał co następuje

Imię i nazwisko .. Helena Prymowska
Wiek .. l. 40
Imiona rodziców ... Edward i Aniela
Miejsce zamieszkania .. Lubawa pow. kamionna Gór
Zajęcie .. lek. med.
Wyznanie .. rym. kat.
Karalność .. nie karana
Stosunek do stron .. str.

Od 19. IX 1946. do 9. X 1946r. przebywała w obozie
koncedowanym - filia Grossrosen. W obozie przebywała
w tym obozie w charakterze dozorca. Jestem o niej bardzo
dobrze, była bardzo ludzka i dobra. Pomagała mi
w ukrywaniu się i innych kobiet, które posiadała dokarmia-
ła swoim obiadem. Nie pozwalała mi pracować i in-
wiadzała, by tego obozie potrzebna, wymyślała. Któregoś po-
bię umożliwia mi w kierunku do nas przesyłać prośbę.
Zwierzała mi, że do pracy została skierowana przy 1000
pasa Arbeitsamt. Mówiła, że w obozie dała mi
domyśle jej zwiady i wiadomości, że jest zbyt ciężka.

5.10 Przesłuchanie świadka Helena Rzymowska

Numer akt Kps 1414/46

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 22 stycznia 1947 roku w Jeleniej Górze Sędzia Śledczy Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze w osobie Sędziego [nieczytelne] z udziałem protokółanta aplikanta sądowego przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka – bez przysięgi. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści artykułu 107 kodeksu postępowania karnego oraz o znaczeniu przysięgi, Sędzia odebrał od niego przysięgę na zasadzie artykułu 111 kodeksu postępowania karnego po czym świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko: Helena Rzymowska.

Wiek: lat 40.

Imiona rodziców: Edward i Aniela.

Miejsce zamieszkania: Lubawa powiat Kamienna Góra.

Zajęcie: lekarz medycyny.

Wyznanie: rzymskokatolickie.

Karalność: nie karana.

Stosunek do stron: obca.

Od 19 IX 44 roku do 9 V 1945 roku przebywałam w obozie koncentracyjnym filia Grossrosen. Anna Preiss pracowała w tym obozie w charakterze dozorkczyni. Jestem o niej dobrego zdania, była bowiem ludzka i dobra. Pomagała mi w ukrywaniu ciężarnych kobiet, które ponadto dokarmiła swoim obiadem. Nie znęcała się nad nami i nie widziałam, by kogo w obozie pobiła, zwymyślała. Krótko mówiąc zachowywała się w stosunku do nas zupełnie poprawnie. Zwierzała się, że do pracy została zaciągnięta przymusowo przez Arbeitsamt. Muszę dodać, że komendantka nie darzyła jej zaufaniem i zarzucała, że jest zbyt libe-¹⁵⁷

157 IPN Wr 488/627 s. 31.

Wzrost 170 cm. Ciężar ciała 70 kg. Ciężar ciała 70 kg. Ciężar ciała 70 kg.
procedurze - o czymś tam - St. Pymontka

[Signature]
Sędzia Okręgowy Sędzia

realna dla nas. Złego o Annie Preiss nic nie mogę powiedzieć.
Odczytano. Doktor Rzymowska

(podpis nieczytelny)
Sędzia Okręgowy Śledczy¹⁵⁸

158 IPN Wr 488/627 s. 32.

V.H. 63 147.

44 32 33

PROTOKUŁ ROZPRAWY CIĄGŁEJ

Data 21 marca 1947

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze Wydział Karny

Sprawa: Anna Treiss

Oskarżona: art. 481, dek. P.k.k. z dn. 31. VII. 1944.
Dr. W.R.P. A 69 - 1946, par. 3781.

Przewodniczący: S.S.O. J. Czeska

Lawnicy: 1) H. Krupasiewicz
2) K. Leski: -

Prokurator: S.O. W. Muszyński

Protokulant: K. Wajfurkiewicz apl. 1947.

wyłożono sprawę: godz. 16. min. 10

rozprawa odbyła się jawnie.

Na rozprawę stawili się: osk. na Anna Treiss
- odbrona -

Oskarżony podał o siebie w jej osłonie; (art. 2 k.p.k.)

Generacja, jak w akcie oskarżenia..

5.11 Protokół rozprawy głównej

Numer akt V.K. 63/47

Protokół rozprawy głównej

Dnia 21 marca / 47

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze Wydział Karny

Sprawa Anny Preiss oskarżonej z artykułu 4 § 1 dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 31 VIII 1944 roku (Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej numer 69 z 1946 roku pozycja 377).

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego J. Czerkasow

Ławnicy: 1) St. Wojtasiewicz 2) W. Leski

Podprokurator Sądu Okręgowego K. Muszyński

Protokółant: K. Mazurkiewicz, aplikant sądowy

wywołano sprawę o godzinie 16 minut 10

rozprawa odbyła się jawnie.

Na rozprawę stawili się: oskarżona Anna Preiss – osobiście.

Generalia jak w akcie oskarżenia¹⁵⁹.

159 IPN Wr 488/627 s. 44.

45
X
281

Wikt by nie stał.
z wezwanych świadków i biegłych stawili się wszyscy, z
wyjątkiem,

1) Jm. Helena Rypusowska.
Właścicielka brat Władysława
długociernej krawca.

Świadkowie zostali usunięci do osobnego pokoju. Wlegli zgodnie
z postanowieniem Sądu pozostali na sali (art. 71 k.p.k.)
Odczytano akt oskarżenia;
Oskarżony zapytany przez Przewodniczącą, czy przyznaje się
do zarzuczonego czynu i jakie wyjaśnienia chce słyszeć sądzi, po
czekała:

*do winy by nie przyjmuję; wyjątkiem;
od początku wojny do lipca 1944 uciekałam
do Krynicy, gdzie pracowałam jako ekspedientka
w drogerii. W lipcu 1944, zostałaam przymuszona
przez "Arbeitsamt" powrócić do Krynicy, i
celem do roboty kobiet, mającej z nich by w sprawie
pracy w Lubawie. Tędy chciałam zabrać jedną
doktor polski, ale adresu jej nie mam. Kobieci
było około 400 kobiet, przeważnie żydówek węgier.
Przebieg nie miałam. Moim zadaniem było
odprowadzanie i przyprowadzanie kobiet do
miejsca pracy i przewożenie ich tam. O zachowaniu
się kobiet musiałam meldować komendantce
obozu. Odnotowałam się jednak do wszystkich
pracownic obozu i dobre i gorsze nie
określałam. Do partii i "Hitlerjugend"
nie należałam.*

Z wezwanych świadków i biegłych stawili się wszyscy z wyjątkiem: nikt się nie stawił.

1) Świadek Helena Rzymowska. Stwierdzono brak wiadomości o doręczeniu wezwania.

Świadkowie zostali usunięci do osobnego pokoju. Biegli zgodnie z postanowieniem Sądu pozostali na sali (artykuł [nieczytelne] kodeksu postępowania karnego).

Odczytano akt oskarżenia.

Oskarżona zapytany przez Przewodniczącego, czy przyznaje się do zarzucanego jej czynu i jakie wyjaśnienia chce złożyć sądowni, podała:

Do winy się nie przyznaję i wyjaśniam: od początku wojny do sierpnia 1944 mieszkałam w Szymbrychu, gdzie pracowałam jako ekspedientka w drogerii. We wrześniu 1944 roku zostałam przymusowo przez „Arbeitsamt” powołana do pomocy formacji „SS” celem dozoru kobiet znajdujących się w obozie pracy w Lubawie. Z tych czasów znam jedną doktór – Polkę –, ale adresu jej nie znam. W obozie było około 400 kobiet, przeważnie Żydówek z Węgier. Broni nie miałam. Moim zadaniem było odprowadzanie i przyprowadzanie kobiet do miejsca pracy i pilnowanie ich tam. O zachowaniu się kobiet musiałam meldować komendantce obozu. Odnosiłam się jednak do wszystkich pracownic obozu dobrze i żadnej nie dokuczałam. Do partii i „Hitler-Jugend” nie należałam¹⁶⁰.

160 IPN Wr 488/627 s. 45.

34
46 25

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz uprzedził oskarżonego, że wolno mu czynić uwagi i skłaniać wyjaśnienia co do każdego dowodu (art. 335 k.p.k.)

~~Przewodniczący na salę Przewodniczący uprzedził wszystkich świadków i biegłych o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania oraz przytoczył treść art. 106 k.p.k.~~

Zapytani o imiona, nazwiska, zajęcie, miejsce zamieszkania i adres do stron, świadkowie i biegli podali;

Następnie Przewodniczący uprzedził o znaczeniu przysięgi oraz odebrał przysięgę zgodnie z przepisami art. 111 i 113 k.p.k. od świadków.

*osk. publ. Kuci o odczytanie zeznań
wiesławajęcego sw. dr. H. Rypnowskiej.
osk-ua nie spuszczają. ty. a wyrazić
zgadz na odczytanie*

~~Pozostali świadkowie i biegłych strony zwolnili od przysięgi. Sąd postanowił osoby te przesłuchać bez przysięgi.~~

~~Świadków ponownie usunięto do osobnego pokoju.~~

~~Każdego świadka wzywano na salę osobno i przesłuchano w nieobecności świadków, którzy jeszcze nie zeznali.~~

~~Świadkowie zeznali;~~

*Sęd. postawowił, na zgodę stron
Lemania Wiesławajęcego sw. dr. H.
Rypnowskiej odczytać (art. 340 § 5 pkt 1 A.)
odczytano Lemaniu sw. dr. H. Rypnowskiej
k. 21.*

*Sęd. postawowił, wobec zgody stron,
zwiększać odczytywanie przedmiotów
przesłuchaniu podjętym; wliczyć je w
proces dowodowy, uwzględniwszy na wspomnianie
(art. 340 § 6 k.p.k.).*

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz uprzedził oskarżoną, że wolno jej czynić uwagi i składać wyjaśnienia co do każdego dowodu (artykuł 335 kodeksu postępowania karnego)

Oskarżyciel publiczny wnosi o odczytanie zeznań niestawającego świadka doktor H. Rzymowskiej. Oskarżona nie sprzeciwia się – wyraża zgodę na odczytanie.

Sąd postanowił, za zgodą stron zeznania niestawającego świadka doktor H. Rzymowskiej odczytać (artykuł 340 § 5 kodeksu postępowania karnego)

Odczytano zeznania świadka doktor H. Rzymowskiej. Karta numer 22.

Sąd postanowił wobec zgody stron, zaniechać odczytywania protokołów przesłuchania podejrzanej i zaliczyć je w poczet dowodów ujawnionych na rozprawie (artykuł 340 § 6 kodeksu postępowania karnego)¹⁶¹.

161 IPN Wr 488/627 s. 46.

97
~~35~~
36

Na zapytanie Przewodniczącego - strony oświadczyły, że nie za-
dają uzupełnienia przewodu sądowego.
Przewodniczący oświadczył, że przewód sądowy jest zamknięty, poczym
udzielił stronom głosu:

Oskarżyciel *publ. popiera akt oskarżenia*

Obronca

Oskarżony w ostatnim głosie *prosi o uwolnienie*

Sąd udał się na przerwę. Po powrocie do sali Przewodniczący oświ-
dził publicznie sporządzoną na piśmie sentencję wyroku oraz przyto-
czył ustne najważniejsze powody wyroku i wskazał stronom sposób i
termin odwołania. *Nic nie uwierzyliśmy akt-ów, przewod-
niczący, na mocy art. 325 k.p.k. sądowi w wyroku uwolnić*
- we wpuszczenie jej do wolności.
Rozprawę zamknięto o godz. 16 min. 40

Przewodniczący
[Signature]

Protokulant
[Signature]

Na zapytanie Przewodniczącego – strony oświadczyły, że nie żądają uzupełnienia przewodu sądowego.

Przewodniczący ogłosił, że przewód sądowy jest zamknięty, po czym udzielił stronom głosu:

Oskarżyciel publiczny popiera akt oskarżenia.

Oskarżona w ostatnim głosie prosi o uniewinnienie.

Sąd udał się na naradę. Po powrocie do sali Przewodniczący ogłosił publicznie sporządzoną na piśmie sentencję wyroku oraz przytoczył ustnie najważniejsze powody wyroku i wskazał stronom sposób o termin odwołania. Wobec uniewinnienia oskarżonej Przewodniczący na mocy artykułu 325 kodeksu postępowania karnego zarządził natychmiastowe wypuszczenie jej na wolność.

Rozprawę zamknięto o godzinie 16 minut 40¹⁶².

162 IPN Wr 488/627 s. 47.

W Y R O K

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Dnia 21 marca 1947 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze Wydział Karny
w składzie następującym:

Przewodniczący: S.S.O. J. Czerkasow
Ławnicy: St. Wojtasiewicz i W. Leski
Protokółant: K. Mazurkiewicz, apl. sąd.

w obecności oskarżyciela publicznego Podprok.S.O.K.Muszyńskiego
rozpoznawszy dnia 21 marca 1947 r. sprawy:

ANNY PREISS, urodz. 4.VII. 1913 r. w Grosse-Peterwitz, pow. Raciborz,
córką Józefa i Katarzyny zd. Karol, - oskarżonej o to, że w czasie
od sierpnia 1944 r. do maja 1945 r. pełniła służbę w sztafetach
ochronnych "S.S." jako dozorczyjni w obozie pracy w Lubawie, pow. Ka-
mienna Góra w których umieszczonych było kilkadziesiąt kobiet przymusowo
zatrudnionych w miejscowych fabrykach - a więc brała udział w organi-
zacji przestępczej, uznanej przez władze państwa niemieckiego, a zdą-
żającej do osiągnięcia swych celów przez popełnianie zbrodni przeciwko
spokojowi, zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości, -
to jest o czyn, przewidziany w art. 4 §1 dekr. P.K.W.N.z dn. 31.VIII.
1944 r. (Dz.U.R.P. Nr.69 z 1946 r. poz.377).

O r z e k ł :

Oskarżoną Annę Preiss od zarzuconego jej przestępstwa uniewinnić.
Koszty postępowania przejąć na rachunek Skarbu Państwa.

U Z A S A D N I E N I E.

Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku przewodu
Sądowego a mianowicie: wyjaśnienia oskarżonej oraz odczytanych zeznań
Świadek D-or Heleny Rzymowskiej Sąd ustalił następujący stan faktyczny.
Oskarżona do sierpnia 1944 roku pracowała w drogerii w Szymbrzychu
i w partii N.S.D.A.P. oraz do żadnych organizacji Hitlerowskich nie
należała. W sierpniu 1944 r. została przesłana przez "Arbeitsamt" do
pracy i przydzieloną do pomocy do formacji S.S. celem dozоровania
kobiet znajdujących się w obozie w Lubawie. W obozie tym znajdowały
się przeważnie żydówki w Węgier w ilości około 400 osób. Zadaniem
oskarżonej było (będącej bez broni) odprowadzanie kobiet z obozu do
pracy i spowrotem oraz ich dozоровanie.
Zeznaniem bezstronnego i miaręgodnego świadka Doktora Rzymowskiej,
stwierdzonym zostało że oskarżona będąc dozorczynią w obozie była
ludzką i dobrą dla więźniarek, pomagała w ukrywaniu kobiet będących

5.12 Wyrok

Wyrok

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Dnia 21 marca 1947 roku.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze Wydział Karny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego J. Czerkasow

Ławnicy: St. Wojtasiewicz i W. Leski

Protokółant: K. Mazurkiewicz, aplikant sądowy

w obecności oskarżyciela publicznego Podprokuratora Sądu Okręgowego K. Muszyńskiego

rozpoznawszy dnia 21 marca 1947 roku sprawy:

Anny Preis, urodzonej 4 VII 1913 roku w Grosse-Peterwitz, powiat Racibórz, córki Józefa i Katarzyny z domu Karol, oskarżonej o to, że w czasie od sierpnia 1944 roku do maja 1945 roku pełniła służbę w sztafetach ochronnych „SS” jako dozorczyjni w obozie pracy w Lubawie, powiat Kamienna Góra, w których umieszczonych było kilkaset kobiet przymusowo zatrudnionych w miejscowych fabrykach – a więc brała udział w organizacji przestępczej, uznanej przez władze państwa niemieckiego, a zdążającej do osiągnięcia swych celów przez popełnianie zbrodni przeciwko spokojowi, zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości, to jest o czyn przewidziany w artykule 4 § 1 dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 31 VIII 1944 roku (Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej numer 69 z 1946 roku pozycja 377).

Orzekł:

oskarżoną Annę Preiss od zarzucanego jej przestępstwa uniewinnić. Koszty postępowania przejąć na rachunek Skarbu Państwa.

Uzasadnienie

Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, a mianowicie: wyjaśnień oskarżonej oraz odczytanych zeznań świadka doktor Heleny Rzymowskiej Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

59 w ciąży a nawet dokarmiła je własnym obiadem. Ponadto oskarżona zwierzała się świadkowi, że została przymusowo zaciągniętą do tej pracy przez "Arbeitsamt". Za ludzki swój stosunek do kobiet z obozu, Komendantka nie darzyła jej zaufaniem, a nawet robiła jej zarzuty że jest zbyt liberalną.

Z powyższego wynika że nie można oskarżonej zaliczyć do osób biorących udział w przestępczej organizacji niemieckiej mających na celu popełniania zbrodni przeciwko pokojowi, zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości, przewidzianych w dekreście z dnia 31.VIII.44 r. bowiem oskarżona do organizacji takiej nie należała, a ponadto przez ludzki i dobry stosunek swój do więźniarek, wykazała, że zbrodni faszystowskich nie pochwałała i jest im przeciwna, a nawet w miarę możliwości utrudniała ich popełnianiu, ozem sama się narażała.

Powyższe dowodzi że oskarżona jest jednostką moralnie i etycznie zdrową, która się nie ugięła pod rozkazami swych zbrodniczych przełożonych, a przeto Sąd nie dopatrzył się winy w jej działaniu i orzekł jak w sentencji.

Przewodniczący Sędziów Orzekających

Nr
S
W

Oskarżona do sierpnia 1944 roku pracowała w drogerii w Szymbrychu i do partii NSDAP oraz do żadnych organizacji hitlerowskich nie należała. W sierpniu 1944 roku została przesłana przez „Arbeitsamt” do pracy i przydzieloną do pomocy do formacji SS celem dozoru kobiet znajdujących się w obozie w Lubawie. W obozie tym znajdowały się przeważnie Żydówki z Węgier w ilości około 400 osób. Zadaniem oskarżonej było (będącej bez broni) odprowadzanie kobiet z obozu do pracy i z powrotem oraz ich dozоровanie.

Zeznaniem bezstronnego i wiarygodnego świadka doktora Rzymowskiej, stwierdzonym zostało że oskarżona będąc dozorczynią w obozie była ludzką i dobrą dla więźniarek, pomagała w ukrywaniu kobiet będących¹⁶³ w ciąży a nawet dokarmiła je własnym obiadem. Ponadto oskarżona zwierzała się świadkowi, że została przymusowo zaciągnięta do tej pracy przez „Arbeitsamt”. Za ludzki swój stosunek do kobiet z obozu, komendantką nie darzyła jej zaufaniem, a nawet robiła jej zarzuty że jest zbyt liberalną.

Z powyższego wynika że nie można oskarżonej zaliczyć do osób biorących udział w przestępczej organizacji niemieckiej mających na celu popełnianie zbrodni przeciwko pokojowi, zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości, przewidzianych w dekrete z dnia 31 VIII 44 roku bowiem oskarżona do organizacji takiej nie należała, a ponadto przez ludzki i dobry stosunek swój do więźniarek wykazała, że zbrodni faszystowskich nie pochwałała i jest im przeciwna, a nawet w miarę możliwości utrudniała ich popełnianiu, czem sama się narażała.

Powyższe dowodzi że oskarżona jest jednostką moralnie i etycznie zdrową, która się nie ugięła pod rozkazami swych zbrodniczych przełożonych, a przeto Sąd nie dopatrywał się winy w jej działaniu i orzekł jak w sentencji¹⁶⁴.

163 IPN Wr 488/627 s. 52.

164 IPN Wr 488/627 s. 53.

Dodatek 1. Zdjęcie lubawskich więźniarek z 1945 roku

W trakcie prac nad niniejszym uzupełnieniem do publikacji „Lubawska filia obozu Gross-Rosen w relacjach strażniczek” natrafiłem na bardzo interesujące zdjęcie. Wprawdzie nie dotyczy ono bezpośrednio strażniczek, jednak jak najbardziej związane jest z historią przetrzymywanych w obozie osób.



60. Wykonane w 1945 roku zdjęcie byłych więźniarek FAL Liebau.

Fotografię tę udostępnił mi mieszkający w Kanadzie Arlen Reinstein, który jest synem jednej z byłych więźniarek lubawskiej filii Gross-Rosen. Na zdjęciu uwieczniono między innymi jego mamę, dlatego też odbitkę tę pieczołowicie przechowywano w archiwum rodzinnym. Zdjęcie wykonano w 1945 roku w Lubawce. Niewątpliwie fotografii nie wykonano bezpośrednio po wyzwoleniu obozu, lecz dopiero po jakimś czasie (kilku tygodniach?), kiedy kobiety zdążyły już choćby częściowo powrócić do normalnego życia, o czym świadczy ich wygląd i ubiór. Wydaje się, że więźniarki ze zdjęcia pochodziły z Polski i być może z tego powodu przez jakiś czas razem pozostawały w Lubawce.

Arlen Reinstein osobiście znał trzy ukazane na zdjęciu osoby: swoją matkę Toby Reinstein, jej koleżankę z dzieciństwa Rose Dubinsky Zimmerman oraz Rose Sher. Co do pozostałych kobiet, to może jedynie przekazać to, co sam słyszał na ten temat. Poniżej zawieram otrzymane informacje dotyczące osób widocznych na zamieszczonej fotografii.

Pierwsza osoba siedząca od lewej strony to najprawdopodobniej Irena Liebeskind¹⁶⁵.

Druga od lewej siedzi Klara Pelman¹⁶⁶, nosząca po wojnie nazwisko Pradelski. Z informacji, jakie przekazał mi Kelvin Wilson¹⁶⁷, w zasobach Shoah Foundation znajduje się rozmowa z tą więźniarką, w trakcie której pokazuje ona właśnie opisywane tu zdjęcie i stwierdza, że siedzi ona po lewej stronie pani doktor¹⁶⁸.

Trzecia od lewej siedzi obozowa lekarka, którą poznamy po założonej na rękę białej opasce z krzyżem. Niewątpliwie należałoby zidentyfikować ją jako czterdziestoletnią Helenę Rzymowską-Ryłło, jedyną Polkę będącą więźniarką lubawskiej filii Gross-Rosen i jednocześnie lekarką obozową¹⁶⁹.

Czwarta od lewej siedzi Rose Sher¹⁷⁰. W latach powojennych mieszkała w Toronto, a następnie w Buffalo w stanie Nowy Jork. Rose Sher w dokumentach z procesu strażniczki Marii Adolph występuje jako Rozalia Windheim¹⁷¹ bądź też Rozalia Windheim-Szlachcic¹⁷².

Nie wiadomo, kim jest ostatnia z siedzących kobiet, a także dwie pierwsze stojące od lewej strony.

165 W obozie zarejestrowana jako Irena Schneeweiss, numer obozowy 74317. Źródło: Archiwum Muzeum Gross-Rosen, sygnatura DP/7731.

166 Klara Pelman, numer obozowy 74319, Źródło: Archiwum Muzeum Gross-Rosen, sygnatura DP/7731.

167 Kelvin Wilson to mieszkający w Holandii badacz, który żywo interesuje się historią FAL Liebau, ze szczególnym naciskiem na poznawanie wszystkich wątków związanych z więźniarkami z Holandii.

168 Padają w tym miejscu słowa: *Ich bin unübersehbar auf der linken mit der Frau Doktor.*

169 Helene Ryłło, numer obozowy 32050; Źródło: Archiwum Muzeum Gross-Rosen, sygnatura DP/4346.

170 W obozie zarejestrowana jako Schlachcic Rozalje, numer obozowy 74299. Źródło: Archiwum Muzeum Gross-Rosen, sygnatura DP/7731.

171 M. Gabrowski, *Lubawska filia obozu Gross-Rosen w relacjach strażniczek*, Polkowice 2024, [3] s. 123.

172 *Ibidem*, [3] s. 99.

Trzecia od lewej stoi Rose Dubinsky Zimmerman¹⁷³, która po wojnie mieszkała w Montrealu i zmarła 15 maja 2021 roku w wieku 100 lat. Rose wspomniana jest w zeznaniach Heleny Rzymowskiej-Ryłło jako Ruzia ~~Zimmermann~~ Fisch z Krakowa¹⁷⁴.

Czwarta od lewej to prawdopodobnie Rozalia Wachtel. Była ona świadkiem w procesie strażniczek¹⁷⁵, nie wiem pod jakim nazwiskiem występowała w obozie.

Piąta od lewej stoi Ada Liebeskind¹⁷⁶, nosząca po wojnie nazwisko Sulitzeanu.

Jako ostatnia stoi Toby Reinstein, czyli Tauba Bethel, mama Arlena Reinsteina. Zmarła w 2003 roku przeżywszy 81 lat. Po wojnie używała nazwiska rodowego Bethel, jednakże w czasie wojny posługiwała się nazwiskiem panieńskim swojej matki, Blick. Była więc to Tauba Blick lub Tosia Blick¹⁷⁷. W trakcie procesu strażniczki Marii Adolph występowała jako świadek, a jej nazwisko zapisywano też jako Blik¹⁷⁸.

W obozie zarejestrowano ją pod podobnie brzmiącym nazwiskiem Glück¹⁷⁹, co zapewne wynikało z pomyłki, podobnie jak i miejsce urodzenia, którym nie był wykazany na liście „Paris”. Zgadza się jednak państwo pochodzenia (Polska) oraz data urodzenia.

173 W obozie zarejestrowana jako Rozsa Fisch, numer obozowy 74311. Źródło: Archiwum Muzeum Gross-Rosen, sygnatura DP/7731.

174 M. Gabrowski, *op. cit.*, [3] s. 82-83. W zamieszczonej tam mojej transkrypcji pominąłem wykreślone na maszynopisie nazwisko Zimmermann.

175 *Ibidem*, [3] s. 89.

176 Ada Liebkind, numer obozowy 74316. Źródło: Archiwum Muzeum Gross-Rosen, sygnatura DP/7731.

177 M. Gabrowski, *op. cit.*, [3] s. 95.

178 *Ibidem*, [3] s. 121.

179 Tauba Glück, numer obozowy 74295. Źródło: Archiwum Muzeum Gross-Rosen, sygnatura DP/7731.

W tym miejscu warto zauważyć, że Arlen Reinstein zna też numer, jaki Tauba Blick miała nadany w KL Auschwitz: A-19223. Danuta Czech w „Kalendarzu wydarzeń w KL Auschwitz” pod datą 10 VIII 1944 roku zawarła wzmiankę:

Numerami A-18555–A-20000 oznaczono 1446 Żydówek polskich z KL Płaszów przetrzymywanych w Birkenau jako „depozyt”¹⁸⁰.

Z relacji Arlena Rensteina wynika, że jego mama wraz z Rose Zimmerman pracowały w zlokalizowanej w tarnowskim getcie fabryce Madritscha, przy produkcji mundurów wojskowych. Po likwidacji getta więźniarki przeniesione zostały do obozu w Płaszowie, gdzie przebywały przez nieco ponad rok, od czerwca 1943 roku do sierpnia 1944 roku. W związku z likwidacją KL Płaszów trafiły do KL Auschwitz, a następnie do filii KL Gross-Rosen, czyli FAL Liebau.

180 D. Czech, *Kalendarz wydarzeń w KL Auschwitz*, Oświęcim-Brzezinka 1992, [1] s. 729.

Bibliografia

1. Czech Danuta, Kalendarz wydarzeń w KL Auschwitz, Wydawnictwo Państwowego Muzeum w Oświęcimiu-Brzezince, Oświęcim-Brzezinka 1992
2. Filie obozu koncentracyjnego Gross-Rosen. Informator, Muzeum Gross-Rosen, Wałbrzych 2008
3. Gabrowski Marian, Lubawska filia obozu Gross-Rosen w relacjach strażniczek, Nakładem własnym autora, Polkowice 2024
4. Kobierska-Motas Elżbieta, Członkowie załóg i więźniowie funkcyjni niemieckich obozów, więzień i gett skazani przez sądy polskie, maszynopis, Warszawa 1992
5. Lamparska Joanna, Imperium małych piekieł. Mroczne tajemnice obozu Gross-Rosen, Znak Horyzont, Kraków 2019
6. Mor Eran, Women's Labor Camp (FAL) Liebau September 1944 – May 1945, [Thesis submitted in partial fulfillment of the requirements for the master's degree], University of Haifa, Faculty of Humanities, The Department of General History, Haifa 2023
7. Ruchniewicz Małgorzata, „Wiek ekstremów” w Lubawce i okolicach (1914–1989), Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 2019
8. Rudorff Andrea, Frauen in den Außenlagern des Konzentrationslagers Groß-Rosen, Metropol, Berlin 2014
9. Sawicka Barbara, Liebau (Lubawka), [w:] Der Ort des Terrors. Geschichte der nationalsozialistischen Konzentrationslager Band 6: Natzweiler, Groß-Rosen, Stutthof, C. H. Beck, München 2007
10. The United States Holocaust Memorial Museum Encyclopedia of Camps and Ghettos, 1933-1945, Volume I: Early Camps, Youth Camps, and Concentration Camps and Subcamps under the SS-Business Administration Main Office (WVHA), Indiana University Press, Bloomington 2009

7 Polek orle mi madoano to lya tam lya 1 Balle a to
lekanas.

Wor gajawon kille banakir : 1 dity lidyals.
Baraki lity pempasone no magaryang, Karini, kichang
i.i.p. Sholiny i obrincate spory v lidyals v salach
me spicimoych tokkado, v iloni po kichadition, ko-
kowan do arilkonu sali.

Pracovníci této oblasti chodí na práci do
fabryky. Praco tam trawto ditymi 12 godam, a
1 godama pnerwa no obrad.

to lidyals jedremi, to je lidyals mizarywotam,
ale madoano mi, mi riki lya banakir, spory pnerwie lidyals
3 kowam obrincate pntak v obraci, a pnerwto ditye i madoano
a madoano podnawonk an fabryce.

Wszystkich doradców Niemals lya was 11, a spoda-
niem naszym lya wprawaobronu obrincate do pracy i o pracy
do obraci was madoano v obraci pracy i dopilnowani pnerwto
v obraci.

W naszy pilnowato obraci 4 wprawaobrony spoda-
niem naszym lya obraci lya Niemals i was lya
jedna madoano pnerwa i pnerwto.

Ze kichang
v. pnerwto obrincate
pnerwto obrincate
pnerwto obrincate

ISBN 978-83-968499-6-0



Wszystkich doradców Niemals lya was 11, a spoda-
niem naszym lya wprawaobronu obrincate do pracy i o pracy
do obraci was madoano v obraci pracy i dopilnowani pnerwto
v obraci.

Ze kichang
v. pnerwto obrincate
pnerwto obrincate
pnerwto obrincate